

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniowicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 443 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 27 września 1935

Rok 30

Poznań, 26 września

Potencjał wojenny

Pojęcie to sformułował Paul Boncour w czasie ustalania paktu pokojowego po wojnie światowej. Obejmuje ono nie tylko siłę zbrojną oraz materialne zasoby wojenne państwa, ale i wszystkie źródła życia narodu, które mogą wzmacniać jego potęgę wojenną. Potencjał wojenny obejmuje zatem położenie geograficzne kraju i charakter jego granic, obszar i kształt państwa, właściwości gleby, liczebność i psychikę narodu, wewnętrzne stosunki narodowościowe, położenie gospodarcze i warunki komunikacyjne, strukturę socjalną i państwową, wreszcie sojusze...

Pojęciem tem operował Boncour w Wersalu, wykazując możliwości ponownego, szybkiego rozwoju militarnego Niemiec, gdy ustalano liczebność armji Rzeszy republikańskiej.

Z chwilą, gdy powojenny rozwój lotnictwa rozszerzył pojęcie frontu bojowego na cały obszar państwa i wojna przestała być wyłącznym zadaniem armji, obejmując zasięgiem wszystkie warstwy narodu, nasunęła się konieczność ustalenia zakresu jego udziału w obronie państwa. Trudne to zadanie, ograniczające w dużym stopniu swobodę osobistą i prawa własności prywatnej, uzyskało już sankcję prawną we Włoszech, Niemczech i Francji; w Polsce wkraczamy na tę drogę.

Otwarta przed kilku dniami w Warszawie wystawa drogową daje możliwość pogładowego poznania jednego z najważniejszych zagadnień potencjału wojennego — stanu dróg kołowych w Polsce i ściśle z nim związanych motoryzacji kraju. Doprowadzenie dróg naszych do stanu, odpowiadającego potrzebom państwowym, gospodarczym i cywilizacyjnym objęte jest planem sześcioletnim, przewidującym współpracę państwa ze społeczeństwem. Organizacja wystawy jest staranna, przejrzysta. Część naukowa daje dużo wykresów i tablic, ekspozycje wykazują wysoki poziom techniczny, a dane cyfrowe ilustrują wymownie niezmiernie smutny obraz dotychczasowego zaniedbania spraw komunikacji kołowej.

Stan posiadania dróg państwowych i samorządowych z twardą nawierzchnią wynosi w Polsce na 1 kwietnia 1934 roku — 58 tysięcy km., czyli 7 razy mniej niż we Francji. Dróg gruntowych, które na wiosnę i jesienią są prawie bezdrożem, mamy 278 tys. km. Program przewiduje budowę na drogach, mających najwybitniejsze znaczenie państwowe i gospodarcze, 1.000 km. ulepszonej nawierzchni, gdyż drogi o nawierzchni tłuczonej nie wytrzymują wobec rozwoju automobilizmu kalkulacji; autostrady, przeznaczone wyłącznie dla ruchu samochodowego, nie będą budowane.

Drogi rozchodzą się promiennie, jest często wskutek braku tech-

Powrót zwycięskich lotników

Entuzjastyczne powitanie polskich triumfatorów w zawodach o puchar Gordon Bennetta — Oficjalne wyniki tych zawodów

Stołpce. (PAT.) W środę o godz. 12.42 zjechał na dworzec pociąg pospieszny z Moskwy, wiozący załogi polskich balonów „Polonji”, „Warszawy” i „Kościuszki”.

Na dworcu oczekiwali lotników przedstawiciele władz i liczne delegacje miejscowego społeczeństwa, duchowieństwa oraz młodzież szkolna, witając zwycięzców hucznymi okrzykami „Niech żyje Polska! Niech żyją lotnicy!” Przy dźwiękach hymnu narodowego lotnicy wyszli na peron, gdzie otoczono ich, obrzucając kwiatami. Młodzież na rękach przeniosła kap. Burzyńskiego przez dworzec na drugą stronę do wagonu pociągu polskiego.

W czasie dłuższego postoju lotnicy podejmowani byli lampką wina i wpiśywali się do licznych albumów młodzieży. O godz. 13.25 pociąg ruszył do Warszawy, entuzjastycznie żegnany przez zebranych.

W Słonimie podczas postoju kpt. Burzyński oświadczył korespondentowi P. A. T., że uczestnicy zawodów czują się bardzo dobrze i podróż odbywają w normalnych warunkach. W Z. S. R. R. doznali bardzo serdecznego przyjęcia, tak ze strony ludności w miejscowościach, gdzie balony lądowały, jak

i ze strony władz. I w Słonimie obecna na peronie młodzież szkolna zgotowała lotnikom entuzjastyczne powitanie i wręczyła kpt. Burzyńskiemu wianuszek kwiecisty.

Również serdecznie witano zwycięzców lotu na innych stacjach.

Warszawa. (PAT.) Według oficjalnych danych kierownictwa zawodów o puchar Gordon-Bennetta dały następujące wyniki:

Pierwsze miejsce zajęli kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki na „Polonji II”, osiągając odległość w prostej linii od Warszawy — 1.650 km 466 m, utrzymując się w powietrzu 57 godz. 54 min.. Szybkość lotu wynosiła 20 km 120 m na godz.

Drugie miejsce zajął balon „Warszawa II” z załogą kpt. Janusz i por. Wawrzyszak, osiągając odległość 1.567 km 131 m. Czas lotu wynosił 46 godz. 52 min., szybkość — 33 km 440 m na godzinę.

Trzecie, czwarte i piąte miejsce zajęły kolejno: „Belgica” (Belg.), „Erich Deku” (Niem.) i „Kościuszko”. Oficjalne dane, co do tych balonów będą znane dzisiaj, gdyż ścisłych obliczeń jeszcze nie dokonano.

Szóste miejsce zajął „Torun” (Holandia) z załogą M. Ten. Bosch i Van Tijen, osiągając odległość 1 017 km 804 mtr. Czas lotu wynosi 40 godz. 10 min., szybkość — 25 km. 340 mtr. na godzinę.

Siódmy był balon „Maurice Mallet” (Francja) z załogą Ch. Dollfus i P. Jacquet. Odległość — 758 km. 49 mtr., czas lotu — 25 godz. 11 min., szybkość — 30 km. 100 mtr. na godzinę.

Ósme miejsce uzyskał „Lorraine” (Francja) z załogą Alb. Boitard i G. Cormier. Odległość — 731 km. 290 mtr., czas lotu — 28 godz. 21 min., szybkość — 25 km. 790 mtr. na godzinę.

Dziewiąty był „Bruxelles” (Belgia) z załogą Phil. Quersin i M. von Schelle. Odległość — 672 km. 802 mtr. czas lotu — 23 godz. 32 min., szybkość — 28 km. 59 mtr. na godz.

Dziesiąty jest „Zurich II” (Szwajcaria) z załogą Hr. Tilgenkamp i Fr. Michel. Odległość — 582 km. 776 mtr., czas lotu — 27 godz. 37 min., szybkość — 21 km 100 mtr. na godz.

Jedenasty sklasyfikował się „Alfred Hildebrandt” (Niemcy) z załogą Otto Bertram i Wilhelm Prehm. Odległość — 570 km. 607 mtr., czas lotu — 22 godz. 10 min., szybkość — 25 km. 740 mtr. na godz.

Dwunasty był „Deutschland” (Niemcy) z załogą Eu. Huber i Schafer. Odległość — 550 km. 474 mtr. dalej czas lotu — 19 godz. 52 min., szybkość — 27 km. 710 mtr. na godz.

Trzynaste miejsce zajął „U. S. A. Navy” (Stany Zjedn.) z załogą Raymond Tyler i H. Orville. Odległość — 534 km 928 mtr., czas lotu — 15 godz. 57 min., szybkość — 33 km. 540 mtr. na godz.

Dzisiaj, w czwartek, o godz. 20 w sali „Królowej Jadwigi”
Aleje Marcinkowskiego 1

odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Narodowe

Przemówienia wygłoszą

Dr. Marjan Seyda
i **prof. dr. Bohdan Winiarski**

Wstęp wolny!

Wstęp wolny!

W jutrzejszym wydaniu głównym:

MALARSTWO „GORĄCE” I MALARSTWO „ZIMNE”

przez **Stanisława Pieńkowskiego.**

niami od centrum państwa ku peryferjom. Plan nie uwzględnia żadnej autostrady wzdłuż zachodniej granicy państwa. Dla obrony państwa miałyby ona duże znaczenie manewrowe.

Projektowane jest również wybudowanie — przeważnie w województwach wschodnich, gdzie stan komunikacji kołowej jest fatalny — 1.200 km. dróg bitych i brukowanych, oraz 3.600 mtr mostów żelaznych i drewnianych. Program przewiduje znaczne dotacje na doprowadzenie do porządku i dalsze utrzymanie dróg bitych, gdyż straty materialne, jakie kraj ponosi wskutek zużycia na zniszczonych drogach siły pociągowej, zwierzęcej i mechanicznej, zużycia środków napędnych i szybkiego psucia się pojazdów, wyrażają się w dziesiątkach milionów złotych rocznie.

Przy robotach drogowych znalazło w lipcu zatrudnienie pół miliona ludzi, łącznie z odrabiającymi zasiłki zbożowe i świadczenia w naturze. Największa bolączka komunikacyjna kraju — zły stan gminnych dróg gruntowych, mających znaczenie lokalne — ma być usunięta przy pomocy szarwarku. Praca ta, jak zaznacza kate-

niczno nadzoru wykonywana bezplanowo, robocizna marnuje się.

Zagadnienie motoryzacji wiąże się organicznie ze sprawą dróg. Wszelkie wysiłki rozwiązań oddzielnych byłyby nierealne. Przy obecnym stanie naszych dróg i słabym ich rozwoju posiadanie samochodu jest niejednokrotnie wprost uciążliwe. Skutki tego ilustruje tablica z tytułem „Koń zwycięża samochód”, wskazująca stopniowy spadek cyfry pojazdów mechanicznych pomiędzy 1924 a 1935 r. Gdy w Stanach Zjednoczonych jeden samochód wypadła na 5 mieszkańców, w Niemczech na 73, — w Polsce na 1.275.

Warto podkreślić, że poważny udział w budowie i odbudowie komunikacji kołowej przypadł saperom, którzy od 1928 r. pracują systematycznie nad budową mostów i szos, oszczędzając rządowi wydatków i przyspieszając plan wykończenia dróg. Ogólny rezultat ich pracy polega na wykonaniu 566 mostów drogowych i kolejowych ogólnej długości 10.560 mtr.

nowych torów kolejowych 28.500 mtr, naprawy torów 4.000 mtr, dróg i grobli 150.000 mtr. itd. Ciepło się robi na sercu, gdy się patrzy na iluminowaną mapę Polski, wskazującą akcje ratowniczą saperów w czasie katastrof żywiołowych na terenach, dotkniętych zeszłoroczną powodzią. Czerwone kreski, oznaczające poszczególne fakty ratownictwa ludności przez żołnierzy, tworzą duże rojowisko. Jak poważnie muszą wpłynąć te czyny na wzmożenie wśród ludności uczucia przyjaźni do żołnierza!

Duży udział wzięli w wystawie Niemcy. Cel jasny — w Polsce jest dużo do zrobienia, no i do zarobienia. Chętnieby nas zatem wyręczyli w tej pracy uczynni sąsiedzi, kusząc doskonałymi maszynami drogowymi i zapewne dogodnym kredytem. Ale współpraca ta może się okazać łatwo darem Danaid.

E. DE HENNING-MICHAELIS
generał

Nastroje przedwyborcze w Kłajpedzie

Intensywna agitacja ze strony Litwinów — Niemcy są pewni zwycięstwa — Liczny zjazd korespondentów zagranicznych — Wywiad z premierem Tubelise

Ryga (PAT) Z Kłajpedy donoszą, że kampania przedwyborcza do sejmiku znajduje się w pełnym toku. Litwini prowadzą ją otwarcie, urządzając liczne zebrania, plakatując odezwy, rozrzucając ulotki itd. Na wiecach występują nie tylko miejscowi działacze polityczni i społeczni, ale również specjalnie przybyli z Kowna prelegenci. Niemcy działają głównie systemem organizacyjnym i agitują indywidualnie, od domu do domu.

Zainteresowanie wyborami jest na ogół duże, zwłaszcza wśród ludności litewskiej. Niemcy natomiast zdają się być tak pewni zwycięstwa, że swoje wysiłki kierują nie tyle ku zdobywaniu głosów, ile raczej ku rozszerzaniu i ugruntowaniu wpływów partii narodowo-socjalistycznej.

Dla obserwacji nastrojów oraz przebiegu wyborów zjechało już do Kłajpedy wielu kowieńskich korespondentów pism zagranicznych. Przybyli również przedstawiciele szeregu dzienników i prasowych agencji zagranicznych.

W całym okręgu kłajpedzkim panuje spokój. Drobne incydenty, wywołane w niektórych miejscowościach przez młodzież niemiecką czy też litewską, są łatwo likwidowane przez władze bezpieczeństwa.

Ryga (PAT) Z Kowna donoszą: W związku z mającymi się odbyć w niedzielę wyborami do sejmiku kłajpedzkiego, w litewskich kołach rządowych odbywają się narady, w których biorą również udział gubernator kłajpedzki Kurkauskas, prezes dyrektoriatu Bruwelajtis oraz wybitni działacze litewscy z Kłajpedy. Przybył do Kowna redaktor wydawanego w języku niemieckim litewskiego organu „Memeler Beobachter“, dr. Zubow.

Paryż (PAT) „Le Journal“ w wydaniu departamentalnym zamieszcza wywiad swego specjalnego wystannika z Kowna, red. Bjarne, z premierem Tubelise.

Oświadczył on, że rząd litewski w polityce wobec Kłajpedy kieruje się tylko troską o zabezpieczenie swego terytorjum narodowego przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom, jakie mogłyby powstać. Rząd nie zwalcza na swoim terytorjum Niemczyzny, lecz jedynie stara się przeskodzić wszelkiej akcji, zwróconej przeciwko państwu. Kiedy wybory zostaną zakończone i ukonstytuuje się nowy sejm, rząd wyciągnie z tego konsekwencje.

„Trudno byłoby ukrywać — mówił Tubelis — że walczymy z poważnymi trudnościami ze względu na stałe mieszanie się czynników zagranicznych do

toku akcji wyborczej, mieszanie się, któremu reszta towarzyszą bezpośrednie groźby. Tego rodzaju sytuacja nie ułatwia powrotu do normalnego życia na terytorjum Kłajpedy. Rząd zach-

wuje jednak zimną krew i będzie się starał spełnić swój obowiązek zarówno w stosunku do swojego kraju, jak i do wspólnoty międzynarodowej.“

Znów krwawe zaburzenia na Litwie

Ryga (PAT) Z Kowna donoszą: W tych dniach doszło znowu do poważniejszych starć między ludnością wiejską i policją, tym razem w powiecie wykłowskim.

Oddział policji chciał przeprowadzić aresztowania wśród włościan, podejrzanych o agitację antyrządową. W

obronie aresztowanych stanęła okoliczna ludność, przyczem z tłumy paść miało kilka strzałów, skierowanych do policji, która odpowiedziała również strzałami, raniąc ciężko 3 osoby. Jedną zmarła w drodze do szpitala.

Zaburzeń dotychczas jeszcze nie opanowano.

Sprawa abisyńska w Genewie

Londyn (Tel. wł.) Czwartkowe dzienniki poranne z zainteresowaniem i ze spokojem oczekują dzisiejszego posiedzenia Ligi Narodów, która, zdaniem jednego z pism, „będzie musiała przedstawić się z komisją rozjemczą w sądzie“. Wszystkie bez wyjątku pisma wyrażają przekonanie, że dalszy tok sprawy toczyć się musi na podstawie artykułu 15 statutu Ligi. Przypuszczają, że redakcja sprawozdania Rady dla Zgromadzenia Ligi potrwa tydzień.

Pogłoski o przekazaniu sporu ciała z poza Ligi Narodów nie znajdują wiary w prasie angielskiej. Brytyjska delegacja nie poparłaby takiego stanowiska.

„Times“ zajmuje się w artykule

wstępnyimi żądaniami włoskimi, zarzucając im brak logiczności i argumentacji.

Genewa (Tel. wł.) Rada Ligi Narodów na posiedzeniu jawnym w czwartek przed południem przyjęła sprawozdanie komisji pięciu w sprawie sporu włosko-abisyńskiego. Następnie postanowiono utworzyć komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich członków Rady za wyjątkiem zainteresowanych stron. Komisja ta będzie miała za zadanie zredagowanie sprawozdania w myśl ustępu 4 artykułu 15 statutu Ligi.

Sesja nie została zamknięta, aby Rada każdej chwili mogła przystąpić do badania sprawozdania.

Anglia wierna zasadom paktu Ligi

Warszawa (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski“ donosi z Londynu, że odpowiedź angielska co do przyszłego stanowiska W. Brytanji na wypadek napadu w Europie będzie doręczona dziś lub jutro w Paryżu.

Składa się ona z 500 słów i z powołaniem się na przemówienie sir Samuela Hoare w Genewie utrzymuje kategorycznie, że polityka brytyjska będzie się kierowała niezrzuconymi zasadami paktu Ligi Narodów i zobowiązaniami międzynarodowymi, przyjętymi przez rząd angielski.

Londyn (Tel. wł.) Uprzedzając oficjalną odpowiedź rządu brytyjskiego na notę francuską, 50 polityków i mężów stanu Anglii wystosowało memoriał do Laval'a.

Podpisani są zdecydowani podtrzymać politykę rządu angielskiego bezwzględnej lojalności w akcji zbiorowej, podjętej dla odparcia napastnika nie tylko gdy wchodzi w grę słabe państwo afrykańskie, ale również w każdym innym wypadku w przyszłości nie tylko w Europie, ale w całym świecie.

„Batory“ zarekwirowany?

Warszawa (Tel. wł.) Prasa niemiecka donosi z Rzymu, jakoby rząd włoski zarekwirował dla transportów oddziałów włoskich do Abisynji statek „Batory“, zbudowany na zamówienie Polski w stoczni Monfalcone. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak.

Awantury żydowskie

Warszawa (Tel. wł.) Tłum bezrobotnych Żydów zebrał się przed lokalem gminy przy ul. Grzybowskiej, żądając natychmiastowej wypłaty zasiłków świątecznych. Ponieważ na żądanie zwlekano z odpowiedzią, tłum zasypał lokal gminy gradem kamieni, przyczem wybito kilkanaście szyb. Policja aresztowała siedmiu demonstrantów.

Do Berez

Warszawa (Tel. wł.) Do Berez zostali odstawieni prof. Edward Tesna ze Lwowa i student Uniwersytetu Lwowskiego Hasyn z pow. stryjskiego.

Ofiary burzy

Amsterdam (PAT) W czasie gwałtownej burzy, jaka przeszła nad północną częścią Holandji, zginęło 8 osób: 4 rybaków utonęło w Yselmeer, jedna kobieta została przygnieciona w Amsterdamie przez padające drzewo, a trzech cyklistów, pędzonych przez

wiatr, wpadło pod samochody lub tramwaje.

Aresztowanie w Gdyni

Gdynia (Tel. wł.) Wczoraj aresztowany został tutaj pod zarzutem szkodenia interesom wierzycieli p. Lorentowicz, właściciel firm „Terazzo“, „Terrabona“ itd.

Osadzono go w więzieniu w Wejherowie.

Olbrzymi żółw

Neapol (PAT) W zatoce Poliestero rybacy wyłowili olbrzymiego żółwia, pochodzącego z mórz tropikalnych.

Żółw ten waży 600 kg, ma 2 metry długości i liczy 200 lat. Przekazano go ogrodowi zoologicznemu w Neapolu.

Groźny pożar

Londyn (PAT) W 7-piętrowym gmachu na wybrzeżu Tamizy wybuchł olbrzymi pożar, nad którego ugaszaniem pracowało około 300 strażaków.

Ogień powstał na ostatnim piętrze, gdzie mieściły się składy kauczuku. Wkrótce potem, płomień objął niższe piętra i przez długi czas groziły sąsiednim budynkom, które ewakuowano.

Londyn (PAT) Znajdujący się na brzegu Tamizy 7-piętrowy gmach, mieszczący skład kauczuku, został całkowicie zniszczony. Płomień buchał na wysokości 100 metrów.

Libja obozem wojskowym

Londyn (PAT) „Daily Telegraph“ twierdzi, iż Libję zamieniono w jeden wielki obóz wojskowy.

W Benghazi znajdują się poważne siły lotnicze. Tobruck stał się bazą morską, w której obecnie znajdują się krążownik, 3 torpedowce, 2 łodzie podwodne i 3 hydroplany.

Nie będzie konferencji trzech

Londyn (Tel. wł.) Projekt konferencji trzech został przez rząd angielski odrzucony. Londyn nie godzi się na przeniesienie kwestji abisyńskiej z forum Ligi na platformę trzech mocarstw.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.26 — 5.27 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.34 1/2 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 26 9 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożycz. konwers. 67,50, za 4% premj. dol. 51,— oraz za 3% pożycz. bud. 40.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4 1/2% złotowe listy zast. 37,50, natomiast obracano 4% listy zast. konwert. po 36,—.

Z akcji bankowych obracano Bank Polski po 92,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. 67,50 P.
4% pożycz. premj. dol., serja III 51,— P.
3% pożycz. budowl., serja I 40,— P.
4 1/2% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 37,50 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 36,— +

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 92,— +
Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 26 9 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Ceny transakcyjne	
Zyto 15 tonn par. Poznań	12,95
Zyto 15 tonn par. Poznań	12,50
Ceny orientacyjne:	
Zyto zdr. suche (Usp. słabe)	12,50 — 13,00
Pszenna (Usp. spokojne)	17,25 — 17,50
Jęczmień browarowy	15,25 — 16,25
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień 700—725 g/l	14,25 — 14,75
Jęczmień 670—680 g/l	13,75 — 14,00
Uspokobienie słabsze.	
Owies (Uspokob. spokojne)	14,50 — 15,00
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	19,50 — 20,50
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	18,50 — 19,70
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	16,25 — 17,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	14,25 — 15,25
Uspokobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	30,75 — 33,25
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	30,25 — 30,75
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	29,25 — 29,75
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	28,25 — 28,75
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	27,25 — 27,75
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	26,75 — 27,25
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	26,25 — 26,75
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	24,00 — 24,50
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	22,50 — 23,00
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	21,50 — 22,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	19,50 — 20,00
Uspokobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	9,00 — 9,50
Otręby pszen. grube stand.	9,50 — 10,00
Otręby pszenne średnie st.	9,00 — 9,50
Otręby jęczmienne	9,50 — 10,75
Rzepak zimowy	38,00 — 39,00
Rzepak zimowy	35,00 — 36,00
Siemię lniane	34,00 — 36,00
Gorzycza	35,00 — 37,00
Groch Viktorja	26,00 — 31,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00
Mak niebieski	43,00 — 45,00
Koniczyna biała	70,00 — 80,00
Ziemiaki fabr. za kilo %	19
Makuch lnian. w taflach	17,75 — 18,00
Makuch rzepakowy w tafł.	13,50 — 13,75
Makuch słon. w tafł. 42/43%	8,75 — 19,25
Srut Soja	19,00 — 20,00
Słoma pszenna luzem	1,50 — 1,70
„ pszenna prasowana	2,10 — 2,30
„ żytnia luzem	1,75 — 2,00
„ żytnia prasowana	2,25 — 2,50
„ owsiana luzem	2,50 — 2,75
„ owsiana prasowana	3,00 — 3,25
„ jęczmienna luzem	1,00 — 1,50
„ jęczmienna prasow.	1,90 — 2,10
Siano zwykłe luzem	6,50 — 7,00
„ zwykłe prasowane	7,00 — 7,50
„ nadnoteckie luzem	7,50 — 8,00
„ nadnoteckie pras	8,00 — 8,50
Ogólne uspokobienie słabe.	
Ogólny obrót: 3872 tonn, w tem żyta 1272 tonn, pszenicy 462 tonn, jęczmienia 562 tonn, owsa 112 tonn.	

Wiadomości

W Akwizgranie zmarł w 70 roku życia uczony biskup Vogt, dr. teologii i prawa kanonicznego itd. Ojciec św. darząc śp. ks. Vogta wielkim zaufaniem, powierzył mu przed czterema laty zorganizowanie tej najmłodszej diecezji niemieckiej. Zgon pierwszego biskupa akwizgrańskiego wywołał szczerzy żal wśród katolików niemieckich.

Min. oświaty Rzeszy wydał zarządzenie, aby przy zakupie portretów kanclerza Hitlera dla niższych klas szkół ludowych wybierano tylko takie portrety, na których kanclerz przedstawiony jest w towarzystwie dzieci.

Szwedzki król Gustaw powracając z polowania na łosie, spadł z konia, który ugrzązł w trzęsawisku. Król uległ kontuzji lewego ramienia.

Prezydium parlamentu litewskiego rozpatrywało na specjalnym posiedzeniu wniosek zgłoszony przez b. przewodniczącego związku kombatanów gen. Larka w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego za zmianą konstytucji. Wniosek gen. Larka i towarzyszy ma być przekazany komisji prawników.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędzie się w niedzielę inauguracja połączenia kolejowego między Rumunją i Sowiekami przez most na Dniestrze.

Wszelkie nadzieje uratowania 9 osób załogi kutra rybackiego „Skegness“, który rozbił się o skały Speeton Cliff w pobliżu Bridlington, znikły.

Amerykański inżynier Benjamin King pobił światowy rekord wysokości na wodnopłatawie, wznosząc się do 4876 m.

Germanizacja czy sławizacja III.

Odpowiedź

Książce p. Nadolnego pomimo jej bezsprzecznie utopijnego charakteru — należy się jednak odpowiedź, choćby tylko ze względu na rolę autora w dyplomacji niemieckiej. W odpowiedzi tej chcę się ograniczyć do dwu punktów.

Po pierwsze nie jest tak, jak to Nadolny przedstawia za starą, niemiecką nauką, jakoby pierwotnie, przed największym rozprzestrzenieniem się Słowian na zachód, które dokonało się w okresie wczesnohistorycznym, Germanie sięgali aż po Wisłę.

Jeżeli dobrze odczytujemy pradzieje obu sąsiadujących szczepów, to Germanów możemy umiejscowić zarówno w neolicie, jak też w okresie brzożowym, jedynie w południowej Skandynawji i w północno-zachodnich Niemczech. Słowian natomiast w tym i późniejszym trochę czasie należy szukać na południowy wschód od terytoriów germańskich. Rozwinęli się oni z ludu t. zw. kultury łużyckiej, której początki obserwujemy w latach 1700—1400 przed narodzeniem Chrystusa we wschodniej części Łużyc i na Śląsku.

Trzeba było tysiąca lat, aby prastowiańska kultura łużycka doszła z tych obszarów wyjściowych do Bałtyku na północ i do Wisły na wschód. Lud kultury łużyckiej, posiadający wysoką cywilizację, został w tysiącleciu, poprzedzającym naszą erę, rozbity i rozczłonkowany przez silne ludy okoliczne.

Wspomnieć tu należy ludy illiryjskie i celtyckie, napierając z zachodu i południa oraz narazie zupełnie zagadkowy lud grobów skrzyńkowych, mający swe siedziby na Pomorzu. Nauka niemiecka uważa skrzyńkowców za lud germański. Ostatnio prof. Kostrzewski wysunął przypuszczenie, że byli to przodkowie ludów litewskich.

Lud kultury łużyckiej, rolniczy i wysoko cywilizowany, był już za wielkim ludem, aby go te i inne jeszcze najazdy, idące zwłaszcza ze wschodnio-europejskich stepów, zmioły z powierzchni ziemi. Najazdy te rozbiły jedynie jego pierwotną, więź kulturalną. Pod osłoniętymi wpływami zaczęły się tworzyć nowe szczepy narodowo-plemienne.

Z Germanami kontakty sławiańskie były stałe i stare, ale nie na linii Wisły, tylko na linii Łaby. Wedle niemieckiej nauki największe nasilenie wpływów germańskich obserwowało się nad Wisłą około narodzenia Chrystusa, w okresach lateńskim i rzymskim.

Nowsze badania polskiej prehistorji, antropologii i językoznawstwa tezę tę bardzo podważyły. Jest więcej prawdopodobne, że wpływy te Niemcy zanadto przecenili. Obszar między Łabą i Wisłą był nawet wtedy raczej sławiański, a tylko przetknięty sąsiedzkimi wpływami germańskimi.

W związku z tem trudno uważać Niemców za autochtonów, a Słowian za kolonistów, nie mających prawa do języka i kultury.

A teraz przypatrzmy się zagadnieniu: germanizacja czy sławizacja. Zgóry trzeba zaznaczyć, że na pytanie to trudno odpowiedzieć. Najogólniej rzecz biorąc, rozwój stosunków będzie zależał od stosunku siły pomiędzy Niemcami a ich wschodnimi sąsiadami.

Do wojny światowej stosunek ten

układał się na naszą niekorzyść. Niemcy były w okresie ekspansji, my zaś w okresie cofania się. Wojna światowa przesunęła sporo w układzie wzajemnych sił na naszą korzyść.

To też można mówić o początku nowego okresu reslawizacyjnego. Jak daleko posunie się ten proces w przeszłości i jak długiego czasu potrzebowałby na całkowitą reslawizację starych sławiańskich dziedzin, o tem trudno dziś mówić.

W każdym razie jest niezmiernie dla tego trwającego dziś procesu resla-

wizacji niemieckiego wschodu charakterystycznym zjawiskiem właśnie książka Nadolnego. Nadolny nie jest widocznie na tyle zgermanizowany, ażeby nie odczuwał w sobie sławiańskiej krwi. Krew ta jest u niego powodem dumy. Propaguje on wytworzenie odrębnego narodu wschodnio-polańskiego, narodu jakby pół sławiańskiego.

Książka Nadolnego jest wyznaniem wiary mieszańca germańsko-sławiańskiego. A mieszańców tych jest w Niemczech bardzo dużo. Pełno ich rzeczywiście na wschód od Łaby. Mieszkańcy tego typu są w kraju, ogarniętym mistyką krwi, elementem specjalnie niepewnym, a nawet niebezpiecznym.

DR. KAROL STOJANOWSKI.

Po wyborach w Małopolsce wschodniej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

L w ó w, 25 września

Jesteśmy więc już po wyborach sejmowych i senackich. Rozpatrywać je musimy na płaszczyźnie ogólnopolskiej, a ponadto także z punktu widzenia oceny kompromisu, który centrala obozu „sanacyjnego“ zawarła z ukraińską partją UNDO.

W mieście Lwowie wybory sejmowe wypadły dla „sanacji“ kompromitująco. Głosowało ważnie najwyżej 25 proc. uprawnionych i to wedle sprawozdań oficjalnych. Do niedawna zdawało się, że Lwów — miasto w dużej mierze urzędnicze i szkolne, a ponadto obfitujące w liczne organizacje typu „sanacyjnych“ „kombatantów“ — pozostanie wierne „sanacji“. Tymczasem okazało się co innego.

Rozwinęta w ostatnim tygodniu przedwyborczym walka kandydatów „sanacyjnych“ między sobą miała przebieg gorszący i chwilami wręcz skandaliczny. Publiczną tajemnicą było, że dwu kandydatów pobiło się nawzajem w lokalu jednego z tutejszych wyższych urzędów. Prawie wszyscy kandydaci Polacy w specjalnych ulotkach żydowskich błagali Żydów o głosowanie na nich. Prezes Izby Rzemieślniczej p. Pammer z dumą głosił że jest honorowym prezesem żydowskiego związku „Jad Charuzim“. Wszyscy kandydaci zaklinali się uroczyście, że będą bronili Lwowa przed Warszawą. Ale powodzenia na wiecach nie mieli.

Postulami zostali kandydaci z pierwszych miejsc: p. Byrka, dyrektor Izby Przem.-Handl.; p. Ostrowski, wiceprezydent miasta; p. Wagner emeryt; major i p. Sommerstein, kandydat sjonistów. Kandydaci z dalszych miejsc przepadli, m. i. syn wydawcy brukowych pism „Wieku Nowego“ i „Ekspresu Wieczornego“ p. Laskownicki, oraz p. Pfau, prezes chrześcijańskiej kongregacji kupieckiej. Z kół, zbliżonych do niewybranych kandydatów, opowiadają różne rzeczy, jakim to sposobem zawdzięczają wybór kandydaci z miejsc pierwszych.

Lwów cały z ogromnym niesmakiem patrzył na to całe widowisko.

Na prowincji też odbyło się wszystko wedle planu. W Kołomyży tylko przepadł głosny „parlamentarysta“ i burmistrz p. Sanojca, a w Kałuszu przyjaciel mniejszości narodowych p. Seidler. Stosownie do paktu z Ukraińcami wybrano trzynastu kandydatów z Unda i jednego z grupy biskupa Cho-

myszyna. Ukraińcy żalą się, że wyborcy Polacy nie dotrzymali warunków kompromisu i dlatego w okręgu sanockim kandydat ukraiński p. Sołowij przepadł. Nie są to żale słuszne.

W całej Małopolsce wschodniej wedle danych oficjalnych głosowało tylko 42 proc. wyborców. Polacy, zwłaszcza mieszkający wsi, wybory bojkotowali; nie stanęła również do urny wyborczej część Rusinów. Jest naprzykład swego rodzaju sensacją, że zupełnie wstrzymywała się od głosowania wieś podhalicka Kryłów, która należy do dóbr metropolity Szeptyckiego. Z ugrupowań politycznych ludności ruskiej nie głosowali starorusini i ukraińscy radykali.

W zupełnej ciszy odbyły się w dniu 15. bm. wybory senackie. Naogół na naszym terenie potraktowała „sanacja“ te wybory jako doskonałą sposobność dania intratnych posad swoim emerytom politycznym i tym swoim kandydatom, którzy przepadli w wyborach sejmowych. A więc w województwie lwowskim został wybrany p. Domaszewicz, który w wyborach sejmowych ustąpił miejsca p. Ostrowskiemu, w województwie stanisławowskim pocieszono mandatem senackim b. ministra Zarzyckiego, niedoszłego posła z Gdyni.

W każdym z trzech województw wybrany został jeden senator Ukrainiec. Został nim w Stanisławowie przedstawiciel umiarkowanej grupy biskupa Chomyszyna, ks. Łobodycz, odnoszący się do Polaków obiektywnie. We Lwowie został senatorem p. Decykiewicz, były wicenamiestnik austriacki w roku 1918, który w dniu 1 listopada 1918 objął z rąk namiestnika Niemca Huyna władzę i przekazał ją ukraińskiej radzie narodowej. W Tarnopolu został obdarzony mandatem senackim b. poseł Ostap Łucki, prezes ukraińskiego związku spółdzielczego, w swoim czasie adjutant kandydata na tron ukraiński Wasyla Wyszywanego, (Wilhelma Habsburga).

Podobnie zresztą i wśród posłów ukraińskich nie brak ludzi o antypolskiej przeszłości politycznej. Osobistością najbardziej tutaj znaną jest poseł Baran b. dyrektor policji ukraińskiej we Lwowie w czasie przewrotu listopadowego i późniejszy ukraiński minister, zwolennik przyłączenia Małopolski wschodniej do reprezentowanej przez generała Denikina Rosji.

Być może, że z kompromisem wyborczym „sanacyjno“-ukraińskim łączy się ustąpienie przed paru dniami prezesa apelacji lwowskiej p. Zielińskiego, który znany był jako gorliwy pilsudczyk, ale równocześnie przeciwnik mniejszości narodowych, czemu dawał jasny wyraz w swojej działalności personalnej w dziedzinie sądownictwa i notarjatu.

Jak dalej się rozwiną stosunki w naszej dzielnicy niewiadomo. Naogół wybory wypadły dla „sanacji“ bardzo niepomyślnie i można wśród niej zauważyć dużą konsternację. Żydzi wybrali tylko jednego swojego posła, właścicielem jedynej sjonistę w przyszłym Sejmie, ale za to otrzymali za głosowanie na kandydatów „sanacyjnych“ wiele koncesyj lokalnych, które dopiero po pewnym czasie wyjdą na światło dzienne.

Ukraińcy zyskali wiele mandatów (14 w Małopolsce i 5 na Wołyniu). Społeczeństwo polskie jest bardzo zaniepokojone pewną siebie postawą „Unda“, które zapowiada dalsze koncesje ze strony „czynników miarodajnych“ dla ukrainizmu w Małopolsce wschodniej.

E. M.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaporcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Zał. przez lekarzy. Tg 1738

UWAGI

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o nowej próbie pokonania przestworzy przez człowieka siłą jego mięśni. Gdy młody frankfurcki Ikar dokonywał próby z „rowerem powietrznym“, przygotowywał się do drogi przez ocean „Hrabia Zeppelin“, już młody olbrzym napowietrzny, który od siedmiu lat regularnie wozi pasażerów i pocztę z Europy do Ameryki południowej. Przypadła mu właśnie setna podróż.

W r. 1928 udało się statkowi powietrznemu przelecieć po raz pierwszy ocean z Friedrichshafen nad jeziorem bodeńskim do Lakehurst w Stanach Zjednoczonych. W rok później odbył „Zeppelin“ słynną podróż dookoła świata, opisaną w wielu reportażach i pamiętną do dziś dla setki szczęśliwców, którym zasobna kiesa pozwoliła na tę jedyną w historii żeglugi powietrznej wyprawę. Ogółem zaszło dotąd 11 500 pasażerów przyjemności bujania w gondolach „Zeppelina“. Poczty i bagażu przewieziono 80 000 kilo.

Doświadczenia, poczynione z tym olbrzymem, skłoniły zarząd towarzystwa do budowy nowego statku tego typu; w przyszłym roku rozpocznie on regularne kursy.

*

Rząd francuski rozpoczyna jeszcze tej jesieni szereg wielkich robót publicznych, na które przeznaczono 900 milj. franków. Chodzi o zapobieżenie sezonowemu bezrobociu.

Ponad połowę tej kwoty (500 milj. fr.) przeznaczają się na ulepszenie dróg oraz nowe konstrukcje drogowe, mosty, nawierzchnie itd. Wobec tego, że Francja już oddawna posiada znakomity system szos, wyposażonych w trwałą jezdnię z granitu, betonu, lub asfaltu, użytkowane być mają nowe kwoty na budowę specjalnych autostrad dalekodystansowych. Będą to proste szlaki z Paryża do innych miast, z ominięciem mniejszych osad, przeszkadzających szybkiej komunikacji samochodowej. Wzrost ruchu automobilowego na szosach francuskich wymaga poza tem ulepszenia sygnalizacji, rozszerzenia jezdni na bardziej uczęszczanych odcinkach, itp. inwestycji, na co przewidziano 180 milionów.

Tradycja znakomitych dróg francuskich będzie zatem utrzymana i na przyszłość.

*

Holandja, której szosy mają nawierzchnię niemniej gładką niż u sąsiadów — nawierzchnię z małych kostek ceglanych, — przypisuje jednak większą uwagę drogom wodnym. Do krajobrazu holenderskiego należy przecież — kanał.

Do rozgalęzionej sieci kanałów dużych, średnich i niezliczonych małych przybył jeszcze jeden nowy. Otwarcie jego nastąpiło w tych dniach w obecności królowej, a nazwę otrzymał od następczyni tronu, księżniczki Juljany.

Nowy kanał jest nowoczesną drogą komunikacyjną, wyposażoną w potrzebny do tego „nawierzchnię“ wodną, śluzę, oświetlenie, przystanie i promy, i łączy Limburg, sławną prowincję sera holenderskiego, z resztą Niderlandów. Długość wynosi 34 km, co na stosunki holenderskie bynajmniej nie jest mało; na budowę potrzeba było dziesięciu lat... Szczególnie pomysłowy jest system śluz, składający się z pięciu rozmaitych odcinków, który umożliwia miastu Maastrecht (na południowym cyplu Holandji, między Belgją a Niemcami, a zatem „w głębi lądu) bezpośrednią komunikację okrętową z morzem. Statki morskie pokaźnych rozmiarów będą teraz mogły przybijać w Maastrecht do bulwarów.

Kanał limburgski stanowił w ostatnich latach, obok wykańczanego teraz osuszania Zuider Zee, główną inwestycję Holandji w zakresie robót publicznych.

*

Mimo kryzysu idzie świat naprzód!

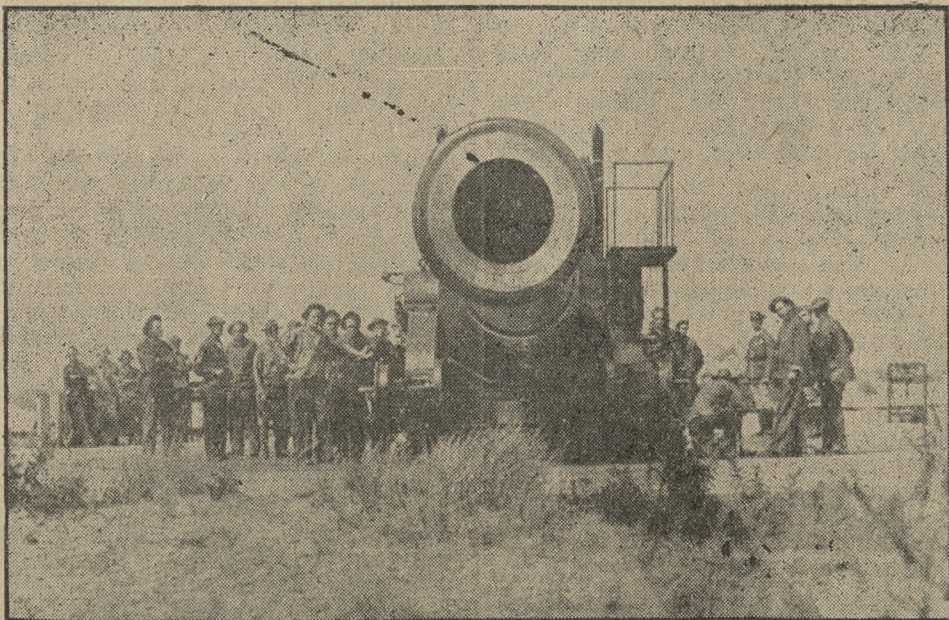
Dyplomatyczne polowania

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszła tu zapowiedź wyjazdu ambasadora Ribbentropa w dniach najbliższych w towarzystwie ambasadora Lipskiego na polowanie w Karpatach wchodnich.

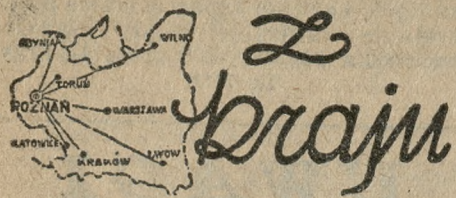
Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Budapesztu, że dziś przybędzie samolotem węgierski premier Goemboes, zaproszony przez Goeringa na polowanie, w którym poza tem weźmie udział szereg innych wyższych polityków i osobistości Rzeszy.

W czasie swego pobytu w Niemczech Goemboes odwiedzi również Berlin, gdzie złoży wizytę kanclerzowi. Przewidziane są poza tem rozmowy polityczne z miarodajnymi sferami politycznymi.

OLBRZYMIE DZIAŁO AMERYKAŃSKIE



W amerykańskiej warowni nadmorskiej „Tilden“ w stanie nowojorskim ustawiono imponujące działko dalekonośne, które wali 40 cm pociski o wadze 19 centnarów na odległość 25 km.



SZTUCZNE POWIETRZE GÓRSKIE

Zarząd miejski w Warszawie postanowił przeprowadzić nadbudowę gmachu jednej z klinik szpitala Dzieciątka Jezus celem zainstalowania w nowym gmachu wynalazku Prezydenta Rzplitej, dotyczącego leczenia sztucznym powietrzem górskim. Przy klinice zostanie uruchomiony oddział liczący 24 łóżka szpitalne. Ogólny koszt robót budowlanych wyniesie około 200 tys. zł, nie licząc kosztów specjalnej aparatury, które mają być pokryte z funduszków min. opieki społecznej. Uruchomienie tego pawilonu nastąpi w roku przyszłym.

BUNT MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ

Jak już o tem donosiliśmy, uczeń VII kl. gimn. Mickiewicza w Warszawie 19-letni Leon Mioduszewski rzucił się oknem z III piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną było niezdanie egzaminu z matematyki i wskutek tego nieprzejście do następnej klasy. Od tego czasu, jak donoszą pisma warszawskie, uczniowie VIII klasy tego gimnazjum, byli koleżdy zmarłego w liczbie 37, bojkotują profesora matematyki H. w ten sposób, że nie przychodzą na jego lekcje. Dyrekcja gimnazjum poczyniła zarządzenia, mające położyć temu bojkotowi kres.

WYKRYCIE FABRYKI NIELEGALNYCH ZAPALNICZEK

Władze policyjne w stolicy wykryły urządzone na wielką skalę warsztaty zapalniczek, które są artykułem w kraju bardzo poszukiwanym. Warsztat był nawet urządzone z napędem motorowym. Skonfiskowano 347 sztuk gotowych zapalniczek i aresztowano pracowników, którym grozi znaczna kara.

PRZYCZYNA WYKOLEJENIA SIĘ „LUX - TORPEDY“?

Jak donoszą, dochodzenia w sprawie wykolejenia się 23 bm. na stacji w Skiernewicach wagonu - torpedy ustaliły, że przyczyną katastrofy był brak zamka w zwrotnicy. A nie było go, ponieważ został on oddany poprzednio do naprawy i nie został na czas zwrócony. W takim razie jednak zachodziło tu karygodne niedbalstwo, gdyż należało co najmniej postawić w tem miejscu posterunek ostrzegawczy.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY

W dniu 22 września br. J. E. ks. biskup Jasiński w asystencji duchowieństwa dokonał poświęcenia gmachu szkolnego w dzielnicy robotniczej na Chojnach w Łodzi. Nowa szkoła została wzniesiona dzięki wysiłkom komitetu działającego pod gorliwym przewodnictwem ks. kan. Kąkolęwskiego, proboszcza parafii św. Wojciecha w Łodzi. Gmach zbudowany został według najnowszych wymogów budownictwa współczesnego, posiada salę rekreacyjną, pokoje nauczycielskie, jasne klasy, oraz boisko na gry i zabawy.

ZMIANY W ŚLĄSKIM SEMINARIUM DUCHOWNYM

Wskutek zmiany w systemie wychowywania duchowieństwa śląskiego, a to zgodnie z życzeniami św. Kongregacji Studjów, J. E. ks. biskup Adamski zamianował rektorem seminarjum śląskiego ojca Szymbora ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy.

Dotychczasowy rektor seminarjum ks. prałat Maśliński, obejmuje kierownictwo tworzącej się nowej parafii św. Antoniego w Chorzowie, posiadającej piękny kościół i liczącej około 12 tysięcy wiernych.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM O KATASTROFIE W TATRACH

Jedna z agencji stołecznych donosi, że nie potwierdza się wiadomość o wybuchu przedwczesnym naboju przy rozsadzaniu skał pod budowę kolejki linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach i o ofiarach w ludziach. Wypadku takiego w ostatnich dniach nie było.

LWÓW MA TELEFONY AUTOMATYCZNE

Od kilku dni funkcjonują we Lwowie nowozaprowadzone telefony automatyczne z tarczami numerowymi. Urządzenie to ma zastąpić na przyszłość w pracy kilkadziesiąt telefonistek.

KARANI ADMINISTRACYJNIE ZA „ŁAŃCUCH SZCZĘŚCIA“

Wobec coraz bardziej rozpowszechniającego się uczestnictwa t. zw. łańcucha szczęścia, władze przystąpiły do karania osób biorących udział w tej imprezie.

Władze stanęły na stanowisku, że jest to czyn karalny, jako zbiórka publiczna urządzana w interesie osób prywatnych. Czyn ten jest sprzeczny z art. 3 ustawy z dn. 15 marca 1933 r. o zbiorach publicznych i grozi karą aresztu do 1 miesiąca i grzywną do 1000 zł. W ciągu ostatnich dni starostwo grodzkie Warszawa - Południe ukarało za uczestnictwo w „łańcuchu szczęścia“ 4 osoby, które figurowały na jednym z licznych arkuszy „łańcucha“, rozsyłanych ostatnio zarówno do osób prywatnych, jak i do urzędników. Jeden z tych arkuszy wpadł w ręce starostwa grodzkiego, które wyciągnęło odpowiednie konsekwencje.

Ze Stronnictwa Narodowego

Bydgoszcz W salce sekretariatu Stronnictwa Narodowego przy ulicy dr. Warmińskiego odbyły się kolejno zebrania członków wszystkich kół bydgoskich Str. Nar. Na każde zebrań zwolnieni byli członkowie dwóch lub trzech kół. Omawiano w referatach, wygłoszonych przez pp. Dymkowskiego, Buławę i innych, wyniki wyborów. Główną uwagę zwrócono na zagadnienia organizacyjne i na konieczność opanowywania wpływami Stronnictwa Narodowego jak najszerszych warstw miejscowego i okolicznego społeczeństwa.

Gostyń W poniedziałek 9 bm. odbyły się w powiecie gostyńskim we wszystkich 33 placówkach Str. Nar. uroczyste zebrania. Sale były wypełnione do ostatniego miejsca przez członków, a także sympatyków S. N., którzy gromadnie wpisywali się na członków. Na zebraniu w Piaskach stawiło się 300 członków. Przemawiali pp. Grzempowski St. i Wechman Feliks.

Grodzisk Dnia 18 b. m. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego. Zagaił je kierownik koła, witając powracających w szeregi obozu narodowego członków, którzy odbyli służbę wojskową. Po odśpiewaniu „Pieśni Bojowej“ wygłosił obszerny referat n. t. „Wybory 8 września“ referent pro-

pagandy i prasy p. Marjan Frankowski. Referenta obdarzono oklaskami. Wywiązała się dyskusja, w toku której kierownik koła wskazał na obowiązki członków obozu narodowego.

Po omówieniu różnych komunikatów zarządu i załatwieniu spraw bieżących, odśpiewano hymn Młodych, po czym kierownik zakończył zebranie okrzykiem na cześć wielkiej i narodowej Polski i Jej twórcy Romana Dmowskiego.

Trzemeszno. Zebranie Stronnictwa Narodowego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego Różniewskiego. Na zebraniu wysłuchano referatu p. prof. Kloneckiego p. t. „Gdzie jest Bóg“. Omówieniem spraw aktualnych i odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie.

Skubarczewo (pod Trzemeszmem) W niedzielę 15 b. m. po południu odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego wraz z Młodymi w Skubarczewie, w lokalu własnym. Zagaił zebranie p. Tadeusz Kozłowski z Trzemeszła, a wyczerpujący referat o celach organizacyjnych i ruchu narodowym od początku jego istnienia wygłosił adw. dr. Zgański z Gniezna. Uczestników zebrania było przeszło 50. Placówka liczy 41 członków z prezesem p. Ogrodowiczem na czele.

ZŁE PRZECZUCIA



— Co pan taki smutny, panie Sockenduff — nie cieszy się pan co mamy naszych postów w nowym Sejmie?
— Czesze się panie Gelbsucht, tylko się boje, co by to nie były nasze ostatnie posy w Polsce.

Wieliczka — Wieliczker

W grudniu ub. r. na zebraniu Towarzystwa dla Badań Historji Powstania Wielkopolskiego podniesiono szereg ciężkich zarzutów przeciw p. Zygmuntovi Wieliczce, autorowi prac o powstaniu wielkopolskim, i odmówiono pokwitowania zarządowi. Sprawozdanie, które ukazało się w niewychodzącym już „Przeglądzie Codziennym“ p. n.: „Skandal na zebraniu Towarzystwa dla Badań Historji Powstania Wielkopolskiego zawierało podniesione przeciw p. Wieliczce na zebraniu zarzuty. Treścią artykułu czuł się p. Wieliczka dotknięty i wytoczył skargę prywatnokarną o formalną zniewagę.

Oskarżony red. Apolonjusz Basiński oświadczył przed sądem, że zarzuty, dotyczące Wieliczki, są prawdziwe, a sprawozdanie podał zgodnie z jego przebiegiem. Oskarżyciel wystąpił z Towarzystwa dla Badań Historji Powstania Wielkopolskiego, odmówił mu wyjaśnień i oświadczył, że oczekuje wytoczenia skargi. W artykule „Przeglądu Codziennego“ były zarzuty, że Wieliczka nie jest oficerem, i że został zdegradowany oraz zasądzony na pół roku więzienia. Red. Basiński słyszał to m. in. od p. Konstantego Janickiego, który wówczas eskortował Wieliczkę z Ostrowa do Poznania. Ponadto było w artykule twierdzenie, że Wieliczka jest Żydem i nazywał się dawniej Wieliczker.

Zapytany o motywy, które skłoniły oskarżonego do napisania artykułu, oświadczył on, że działał jako członek Towarzystwa i z obowiązku publicystycznego. Jako pilsudczyk był przekonany, że do obozu prorządowego wciśnięli się ludzie bez przekonania prorządowych, których, zdaniem jego, należało usunąć. Między innymi oskarżony dołożył też starań, by usunięty został naczelnik województwa Macko. Chciał usunąć również Wieliczkę z Towarzystwa.

Ustąpienie Wieliczki z Towarzystwa dla Badań Historji Powstania Wielkopolskiego nie było jednak równoznaczne z usunięciem się jego z areny publicznej. Z poręki mjr. Palucha Wieliczka otrzymał stanowisko w przymusowej administracji dóbr księcia Pszczyńskiego, procesującego się, jak wiadomo, z rządem polskim w Lidze Narodów. Nie chcąc, aby osoba Wieliczki mogła utrudnić ewentualnie przedstawicielowi Polski przy Lidze Narodów jego pozycję, oskarżony uważał, że konieczne było publiczne nawiązanie roli Wieliczki.

Na nowym terenie na Śląsku Wieliczka nie był znany i mógł tam znowu wypłynąć wśród powstańców. Oskarżony nadmieniał, że Wieliczka był przewodniczącym referatu odznaczeń. Był bardzo ustosunkowany i cieszył się po-



Dzieci wolą

NIVEA

pastę do zębów

za jej bajecznie orzeźwiający smak. Rodzice zaś wiedzą jeszcze to, że regularne czyszczenie zębów pastą NIVEA gwarantuje świeży oddech i zdrowe białe zęby.

PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

duża tuba

zł. 1.50

mniejsza

zł. 1.-

Pg 5730-N 974

parciem wpływowych osób, m. in. wicewojewody Kauckiego.

Na zapytanie przewodniczącego sędziego Ostrowskiego, czy oskarżyciel prywatny Wieliczka był oskarżonemu znany, red. Basiński wyjaśnił, że nie znał Wieliczki osobiście i nie miał z nim żadnego zajścia. Natomiast red. Basiński przypomniał, że w Jarocinie mówiono w r. 1919 o pojawieniu się tam jakiegoś oficera austriackiego w mundurze oficera wojsk wielkopolskich. Ten oficer był tam przez pewien czas, a później w Jarocinie mówiono, iż rzekomy oficer austriacki był fryzjerem i Żydem.

Przybyli na rozprawę z Pszczyzny w towarzystwie adw. Galińskiego oskarżyciel prywatny p. Wieliczka nie odparł zarzutów.

Obrońca oskarżonego adw. Dziembowski, wskazując na interes prywatno-publiczny sprawy, wniósł o dopuszczenie dowodu ze świadków, który też sąd dopuścił. Jako świadkowie na przyszłą rozprawę, którą sąd wyznaczy z urzędu, zostaną powołani prezes Towarzystwa dla Badań Historji Powstania Wielkopolskiego dr. Surzyński, dawniejszy skarbnik ks. prałat Wilkans i b. sekretarz, a obecny skarbnik dr. Kazimierz Bross.

Na ławach dla słuchaczy widać było wielu b. powstańców.

Narzędzia wolny

Waszyngton (PAT) Prez. Roosevelt wydał odezwę, zawierającą listę narzędzi wojny, dla których wywozu wymagane będą odtąd zezwolenia, a w razie wojny wywóz ich może być zabroniony.

Surowce, potrzebne do wyrobu amunicji, nie są zamieszczone na liście, która zawiera 6 kategorii broni: karabiny, kulomioty wszystkich rodzajów, amunicję wszelkich typów, okręty wojenne, samoloty i statki powietrzne (całe lub ich części) używające armat lub rzucające bomby, motory samolotów lub statków powietrznych, przyrządy do puszczania gazów i miotacze ognia.

Ucieczka złota za ocean

Londyn (PAT.) W związku z obecną sytuacją międzynarodową, odbywa się od pewnego czasu stara ucieczka złota z Europy do Ameryki.

„Evening Standard“ podaje, że w ciągu ubiegłych 2 tygodni zapas złota Ameryki wzrósł o jakie 150 mil. onów dolarów i wynosi obecnie 94 miliarda dolarów. Przed rokiem dochodził on do 7,8 miliardów dolarów.

Prześladowania Polaków w Niemczech

Dzień każdy przynosi nowe wiadomości o wzmożonej fali prześladowań rodaków naszych, zamieszkałych w granicach państwa niemieckiego.

Poniżej podajemy garść wiadomości z tej dziedziny, dowodzących, jak się traktuje Polaków w Niemczech mimo

całej oficjalnej „przyjaźni” polsko-niemieckiej i mimo polityki ustępstw, stosowanej przez władze polskie wobec mniejszości niemieckiej u nas.

Przytoczone niżej fakty mówią same za siebie.

Represje za pobyt na kolonjach letnich w Polsce

Rokrocznie tysiące dzieci niemieckich wyjeżdża z Polski na kolonie letnie do Niemiec. To samo ma miejsce w odniesieniu do dzieci polskich z Niemiec, wyjeżdżających na takie kolonie do Polski. Cała ta akcja wysiłki dzieci na kolonie letnie opiera się na wzajemności. Zainteresowane w obu krajach towarzystwa udzielają sobie wzajemnie pomocy i ułatwień. Tak przynajmniej było do niedawna. Ale od dwóch lat sytuacja się gruntownie zmienia.

Już w roku zeszłym stwierdzono na Mazowszu Pruskim stosowanie ostrego nacisku na rodziców, pragnących wysłać dzieci na kolonie letnie do Polski. Nauczyciele, żandarmi, sołtysi i organizacje narodowo-socjalistyczne używały wszelkich środków od łagodnej perswazji, przez groźby oskarżenia o szpiegostwo i wyrzucanie z pracy, do teroru fizycznego włącznie. Skutkiem tych wysiłków spośród zgłoszonych trzydziestu kilku dzieci pojechało tylko osiem. Strona polska interwenjowała w tej sprawie i uzyskała przyrzeczenie, iż w tym roku podobne objawy nie będą miały miejsca.

Przyrzeczenia nie miano wcale zamiaru dotrzymać — okazało się to natychmiast w „terenach”. Ten sam narodo-socjalistyczny urząd opieki społecznej, który je dawał, przeprowadził na Mazowszu Pruskim szeroko zakrojoną akcję, zwalczającą wysyłkę dzieci do Polski. Znowu puszczono w ruch cały aparat namów, groźb i teroru, pozbawiania ludzi pracy i szczenia na nich bojówek partyjnych. Każda rodzina, która ośmieliła się zgłosić dzieci na wyjazd, otrzymywała wizytę urzędników placówki szczywieńskiej tej organizacji, która właśnie przeprowadzała i organizowała nacisk, zmierzając do wysłania dziecka na kolonie letnie do Rzeszy.

Odnaczył się tu niechlubnie rene-gat, Mazur z pochodzenia, niejaki Job-ski. Działalności jego należy przypisać, iż z 58 zgłoszonych dzieci pojechało tylko 19. Jeszcze na dworec przyszedł ten „gorliwiec” ze swymi pomocnikami, mając nadzieję, iż uda mu się w ostatniej chwili kogoś z transportu zatrzymać.

Ale widać i liczba 19 dzieci wydała się groźną szczywieńskim hakatystom. Pobyt w Polsce podobał się zabiedzonym „szurkom” i „dziewczakom”. Piękne otoczenie, dobre odżywianie i staranna opieka spowodowały nie tylko przyrost na wadze przeciętnie po 3 kg i dobry stan zdrowia, ale i nawiązały serdeczne nici z rodakami po tej stronie granicy. Musiało to wywołać prze-rażenie w kołach polakożerców, skoro skłoniło ich do dalszej, jeszcze ostrzejszej akcji.

Rodzice, którzy wysłali dzieci do Polski, nawiedzeni zostali w czasie po-bytu dzieci na kolonjach kilkakrotnie wizytami żandarmów, tłumaczących im, iż popełnili wielkie przestępstwo, i straszących przykremli następstwami. Oddziały szturmowe zorganizowały przeciw nim systematyczną kampanję, piętnując ich jako „zdrajców” i „wy-rzutki społeczeństwa”.

Powracające dzieci spotkało nie-oczekiwane przyjęcie ze strony nauczy-cielstwa niemieckiego. Niech mówią tu fakty:

W szkole szczywieńskiej przy ul. Zamkowej nauczyciel Dunkel zwymyślał dzieci w klasie, wykrzykując np. na za-kończenie do jednej z uczennic: „Jesteś Polaczka, nie potrzebowałaś wcale tu

wracać, mogłaś tam pozostać. Nie chce nic o tobie wiedzieć i słyszeć!”

W tej samej szkole nauczycielka Schnarewska napiętnowała przed klasą postępowanie rodziców, którzy wysłali dzieci do Polski, i oświadczyła: „Twoi rodzice są zdrajcami (Landes-verräter)”.

Gdy jedna z nauczycielek dowiedzia-ła się, iż noszone fartuszki otrzymały dziewczynki na kolonji, ogłosiła, że no-szenie tych fartuchów jest hańbiące i zorganizowała inne dzieci, które biega-ły za Polkami i wykrzykiwały: „Da ist die Pollaksche mit der schwarzen

Schürze!” („Oto Polaczka w czarnym fartuchul!”).

Inna znów nauczycielka, niejaka Schmodzin, postępowala bardziej „pe-dagogicznie”. Wypytywała dzieci, gdzie byli w Ustroniu na Śląsku Cieszyń-skim, pouczała je następująco: „Aha, to jest Polska. Przedtem należało to do Zakonu Krzyżackiego, a teraz jest pol-skie!” Tak popisawszy się przed klasą swemi kwalifikacjami pedagogicznymi, urządziła pogadankę na temat Polski i Niemiec, przeprowadzona naturalnie z podobną ścisłością i sumiennością.

Jeszcze gorzej znęcają się nauczy-ciele na wsi, pastwiąc się formalnie nad dziećmi. A władze i organizacje narodowo-socjalistyczne starają się rodzicom „wybić” gruntownie z głowy wszelką myśl o powtórzeniu podobne-go „przestępstwa” w przyszłym roku.

Taką monetą odpłacają Niemcy lo-jalne wypuszczanie co roku dzieci nie-mieckich z Polski na kolonie do Nie-miec.

Młodzieży polskiej z Mazur nie wolno uczęszczać do gimnazjum polskiego w Bytomiu

Z gorącego pragnienia posiadania własnej uczelni i z serdecznej troski o przyszłość społeczności polskiej w Niemczech, po wielu zabiegach i trudach, powstał pierwszy w Niemczech zakład o typie szkoły średniej — gimnazjum polskie w Bytomiu.

Tymczasem ze strony niemieckiej stosuje się ostatnio metody, mogące w rezultacie doprowadzić do tego, że ko-rzystanie z możliwości kształcenia się w tem gimnazjum zostanie w niezadu-gim czasie odebrane części młodzieży polskiej z Niemiec, w konkretnym zaś wypadku — młodzieży polskiej z Ma-zur. Mianowicie do gimnazjum w By-tomiu zgłosił się chłopak z Mazur. Zo-stał on do zakładu przyjęty, robił duże postępy w nauce i władał już biegle ję-zykiem polskim. Ale niedługo potem płaciliwe listy rodziców przyzywają go z powrotem do domu, dlatego, że obrzu-ca się ich zarzutami, iż „sprzedali” sy-na Polakom i że otrzymują za to wiele

pieniędzy. Odebrano im dzierżawione pole, ojciec został pozbawiony pracy, a matka zachorowała. Mało tego! Synem ich — wspomnianym wyżej ucz-niem gimnazjum polskiego w Bytomiu — zaopiekował się urząd do spraw młodo-cianych, występując z żądaniem, by chłopak natychmiast opuścił gimna-zjum i wrócił do rodziców!

Sprawa jest jasna i przejrzyste są zamiary jej inspiratorów, gdyż trzeba podkreślić, że chłopak jest tym, który z całych Mazur jako jedyny uczęszczał do gimnazjum polskiego w Bytomiu. Niem-com chodzi z różnych względów o to, by z terenu Mazur nie było nikogo w pol-skiej uczelni w Bytomiu. Jest to jeden z przejawów roboty, której fragmen-tem było np. niedawne zlikwidowanie na terenie Mazur czytelnictwa „Krzy-żaków”. Sienkiewiczka, drukowanych specjalnie dla ludności mazurskiej czcionką gotycką!

PIĘGI SZPECA!

Najwdzięczniejsze twarzyczki

KREM OGÓRKOWY

Laboratorium Malinowskiego

Tg 1758

skutecznie przeciwdziała powstaniu piegów. —
WARSZAWA, LAB. CHEM. FARM. UL. CHMIELNA 4
 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH, PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH. —

„Kto głosuje na listę polską, jest wrogiem państwa”

W dniu 15 września odbyły się w Purdzie, na Warmji, ponowne wybory do zarządu kościelnego. Poprzednie wybory, które przyniosły liście polskiej zwycięstwo, zostały dla niewiadomych powodów unieważnione. W wyborach ostatnich wystawiono znów dwie listy: polską i niemiecką. Lista polska zwa-żczana była w niesłychany sposób; m. in. rozlepiano na słupach ulotki z napisem:

„Kto głosuje na listę polską, jest wro-giem państwa. Głosujcie na listę nie-miecką! Chłopi i kobiety nie chcą być wrogami państwa.” W dniu wyborów Niemcy zwozili wyborców samochoda-mi. W rezultacie padło na listę polską głosów 189, na listę niemiecką — 345, przy 539 uprawnionych do głosowania. Teror pruski zrobił swoje...

Niemczenie nazw polskich nie ustaje

Kancelerz Rzeszy Hitler, stwierdza-jąc w wielkiej swej mowie, wypowiedzianej w parlamencie Rzeszy w dniu 21 maja 1925 r., że idea narodowo-socjalistyczna odrzuca dogmatycznie myśl o wynaradawianiu, mówił dalej, co następuje: „Nie jest naszym życze-niem ani zamiarem zabierać obcym na-rodowi ich narodowość, język lub kul-turę, aby im narzucić obce, niemieckie. Nie dajemy żadnych poleceń niemce-nia nie-niemieckich nazw, przeciwnie, nie życzymy sobie tego.”

Od tego czasu — mimo powyższych zapewnień z góry — zgermanizowano następujące nazwy polskie: Lipińsko na „Sebrücken” i Borysławice na „Sass-städt”. Ostatnio znowu na Warmji zmieniono nazwę wsi Zazdrość na „Neidhof”.

Już poprzednio za rządów kancelerza Hitlera dokonano szeregu podobnych „chrztów”, o których swego czasu do-nosiliśmy.

Co o tem wszystkim sądzić?

Wielki zjazd niemiecki na Kaszubach

Zebranie „Jungdeutsche Partei” przy udziale sześciu tysięcy osób

Donosiliśmy wczoraj o wielkiej ma-nifestacji hitlerowskiej, urządzonej w ub. niedzielę w Chojnicach przez „Deu-tsche Vereinigung” z udziałem umun-drowanych hitlerowców z drugiej strony granicy i z manifestacyjnym

pocho-dem przez miasto. Okazuje się, że nie była to jedyna wielka impreza niemiecka, jaka w ub. niedzielę odbyła się na Pomorzu. Drugą manifestację — na większą jeszcze skalę — zorganizowała w tymże dniu

Puder „Lady”

parfumée au Chat Noir

Jest zupełnie nieszkodliwy dla cery, usuwa tak przykry połysk skóry, dobrze przylega i, harmonizując z każdą cerą, nadaje jej świeży, młodzieńczy wygląd.



Tg 1755

„Jungdeutsche Partei” na Kaszubach, w okolicy wsi Bączek w pow. kościerskim.

Zjechały się tam koleją, autobusami i rowerami tysiące członków i sympatyków „Jungdeutsche Partei” z całego północnego Pomorza, m. i. dużo mło-dzieży w mundurach partyjnych. Ogó-łem w zjeździe wzięło udział 5—6 000 osób.

Rozpoczęto zjazd uroczystością do-żynek, poczem odbyło się olbrzymie zebranie pod gołym niebem. Przemawiał najpierw kierownik powiatowy „Jungdeutsche Partei” na pow. kościerski Modrow z Bączka, dalej kie-rownik okręgowy Spitzer, — wreszcie sam naczelny „Führer” Partji Młodo-niemieckiej Wiesner (świeżo mianowa-

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach płucnych i płucnych, zółtach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach, naturalna woda gorzka Francierka Józefa stanowi istotny środek regulujący funkcje przewodu pokarmowego.

Tg 1752

ny senatorem), który na tę manifesta-cję, przybył specjalnie z Bielska. Na zakończenie odśpiewano hymn partyj-ny.

Nastąpiły popisy grupy rowero-wej „Jungdeutsche Partei”, wreszcie przedstawienie amatorskie, ognie sztuczne itp.

Zjazd w Bączku był ukoronowa-niem pierwszego etapu wyteżonej pra-cy organizacyjnej, jaką od pewnego czasu prowadzi „Jungdeutsche Partei” na Kaszubach. Równocześnie działa tam także — jak wiadomo — „Deutsche Vereinigung”, która zwłaszcza w pow. morskim ma silnie rozwiniętą sieć organizacyjną, wciągając z swe szeregi także mniej uświadomionych Kaszu-bów.

Ex-szpieg w kolegium wyborczem

„Warsz. Dziennik Narodowy” donosi:

W kolegium „wyborczem”, wyzna-czającym kandydatów do Sejmu, które odbyło się w Złoczowie (woj. tarnopol-skie), wziął m. in. udział jako delegat Izby Rolniczej w Lwowie, niejaki Ro-man Szumski z pow. Brody. Takich, co to dzisiaj robią szum i są podporą „sanacji”, jest jeszcze wielu, ale Roman Szumski — to perła.

Posłuchajmy, co pisze o nim staro-sta powiatu Brody, wchodzącego w skład okręgu wyborczego Nr. 62 w Złoczowie:

„Starostwo Brody. Nr. 35-Wyb. z 12. 8. 1935 roku.

P. Roman Szumski, skazany wyrok'em sądu okręgowego w Krakowie z dnia 22. 10. 1927 r., za szpiegostwo na 4 lata więzienia wraz z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10, nie ma prawa głosowania, a tem samem nie może być delegatem do zgro-madzenia okręgowego.”

Mimo, że pismo starosty brodzkiego posiada datę 12. VIII, mimo konferen-cyj komisarzy wyborczego ze starostą złoczowskim p. Płachtą — nie usunięto Szumskiego od wpływu na ustalenie kandydatur do Sejmu. Szumski na ze-braniu okręgowym w dn. 14. 8. zjawił się, jakby nigdy nic, — bez przeszkód wziął w niem udział i korzystał z bez-pośredniego prawa wyborczego.

Purgan Erbe
 roślinny lek
 przeczyszczający
 działa łagodnie

ng 14 833

O co chodzi?

Przed dzisiejszym posiedzeniem rady miejskiej Poznania

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia rady miejskiej znajdowała się m. in. zamieszczona przez tymcz. prezydenta miasta, jako wniosek nagły Klubu Narodowego, głosna już sprawa wyboru komisji finansowo - budżetowej. Na zebraniu rady miejskiej, przed porządkiem obrad, zabrał głos „sanacyjny” ławnik p. Kosidowski i, powołując się na przepis ustawy, przewidującej, iż żadna sprawa nie może być przez radę miejską decydowana bez uprzedniego rozpatrzenia na zarządzie miejskim — zażądał zdjęcia punktu, dotyczącego wyboru komisji finansowej z porządku dziennego. Tymczasowy prezydent miasta — mimo, iż sprawa ta była już omawiana na zarządzie miasta bodaj nawet czy nie parokrotnie, skwapliwie zastosował się do życzenia p. Kosidowskiego i oświadczył, że usuwa sprawę z porządku obrad. Przedstawiciele Klubu Narodowego, którzy chcieli protestować przeciwko tym nowym na terenie samorządowym metodom, przewodniczący nie chciał dopuścić do głosu.

Niesłychane to zajście wywołało w kołach samorządowych wielki niesmak, a w społeczeństwie zdumienie, dlaczego z chwiłą, gdy na porządku dziennym obrad rady miejskiej pojawia się sprawa wyboru komisji finansowo - budżetowej, zawsze dochodzi do poważnego konfliktu pomiędzy przewodniczącym i klubem „sanacyjnym” z jednej strony, a większością rady miejskiej z drugiej strony. O co właściwie w tej sprawie chodzi?

Według regulaminu rady miejskiej i zwyczaju, szanowanego przez dotychczasowych prezydentów miasta, piastujących to stanowisko z wyboru, na podstawie zaufania współobywateli, każda sprawa, dotycząca finansowych zagadnień miejskich, przed definitywnym załatwieniem na radzie miejskiej — celem dokładnego zbadania i omówienia — przechodziła przez obrady komisji finansowo - budżetowej. Jeżeli chodziło o sprawy poważniejsze, bardziej skomplikowane, lub o budżet miasta, to dyskusja nie kończyła się na jednym posiedzeniu, a czasami nawet, w razie potrzeby, komisja finansowo - budżetowa wylaniała odpowiednie podkomisje.

Tak było za prez. Drwęskiego i przy prez. Ratajskim. Żaden z nich nie mieszał się do składu, ani sposobu wybierania tej komisji, gdyż były to sprawy, które zarówno ustawa jak i regulamin uznają jako wewnętrzne zagadnienia rady miejskiej, nie podlegające ingerencji ani zarządu miasta, ani też jego prezydenta. To ściśle rozgraniczenie kompetencji, wzajemne poszanowanie uprawnień prezydenta, magistratu i rady miejskiej, a także szczerść i wzajemne zaufanie wytworzyły na ratuszu

poznańskim atmosferę spokojnej i rzeczowej współpracy, rezultatem której był wszechstronny rozwój miasta i zadowolenie jego obywateli.

Ale przyszły potem czasy inne. Miejsce prezydenta z wyboru zajął mianowany, t. zw. prezydent tymczasowy. Rozpoczął się okres „wątpliwości” prawnych, swoistego interpretowania ustaw.

Gdy w styczniu rb., jak zawsze z początkiem każdego roku, na porządek dzienny rady miejskiej wpłynęła sprawa wyboru komisji finansowo - budżetowej, nagle okazało się, że ta dotychczas prosta i jasna sprawa ogromnie powikłała się i spowodowała niebывale dotychczas w radzie miejskiej konflikty oraz poważny zatarg z magistratem.

Nie z winy jednak rady miejskiej. Mając bowiem stałą i zdecydowaną większość, rada mogła wybrać komisję, jak zawsze, bez żadnego zamieszania i scysji. Niestety jednak w sprawie tej wkroczył tymczasowy prezydent miasta i podyktował narodowej większości rady miejskiej warunki, uzależniając od ich przyjęcia dopuszczenie do wyboru komisji. Warunki te, domagające się głosowania listami i systemem proporcjonalnym, bez uprzedniego ustalenia liczby członków komisji, z jednej strony były nielogiczne, jako sprzeczne ze sobą, a poza tem niezgodne z obowiązującymi ustawami; w rezultacie zaś zmierzały do zmniejszenia znaczenia i roli większości narodowej w radzie miejskiej. Gdy Klub Narodowy na przyjęcie tych warunków nie zgodził się i zażądał w myśl obowiązujących przepisów: najpierw ustalenia ilości członków komisji, a następnie głosowania nie listami, lecz imiennego i większością głosów — tymczasowy prezydent miasta nie dopuścił do wyboru komisji i spowodował orzeczenie w tej sprawie urzędu wojewódzkiego, zatwierdzające postępowanie komisarycznego prezydenta.

Klub Narodowy, w poczuciu swej słuszności, wniósł odwołanie do min. spraw wewnętrznych, oświadczyć jednocześnie w radzie miejskiej, iż do chwili wydania decyzji przez ministerstwo, zmuszony jest brać udział w załatwianiu spraw finansowych wprost na posiedzeniach rady miejskiej bez uprzedniego przygotowania komisyjnego, choć zasadniczo uważa ten sposób załatwiania spraw miejskich, zaprowadzony przez tymcz. prezydenta, za niewłaściwy, niebezpieczny dla interesów miasta i niemożliwy do utrzymania na przyszłość.

W sierpniu nadszedł do Poznania dekret, zawierający orzeczenie ministerstwa w sprawie wyboru komisji finansowo - budżetowej. W swej części merytorycznej dekret stwierdza przede wszystkim, że w myśl par. 27 regulaminu najpierw powinna być ustalona ilość członków komisji, a potem mówić:

„W myśl par. 22 regulaminu uchwały rady miejskiej w Poznaniu zapadają większością głosów. Ponieważ brak jest specjalnego przepisu określającego, w jaki sposób rada wybiera członków komisji, przeto należy przepis par. 22 regulaminu stosować również do wyborów członków komisji. A więc wybór członków komisji winien być dokonany większością głosów. Przy tego rodzaju systemie wyborów... głosowanie na listy nie może dać w żadnym wypadku wyniku. W tych warunkach możliwym jest jedynie głosowanie imienne na zgłoszonych kandydatów.”

Decyzja ministerstwa pokrywała się w zupełności ze stanowiskiem Klubu Narodowego i wykazała, że nie Klub Narodowy, lecz właśnie grupa „sanacyjna” weszła w tej sprawie na drogę sprzeczną z ustawą i że ona to hamowała i utrudniała normalną pracę rady miejskiej.

Po wydaniu orzeczenia przez min. spraw wewn. Klub Narodowy oczekiwał, że tymczasowy prezydent miasta — zwłaszcza jako urzędnik tegoż ministerstwa — natychmiast zastosuje się do otrzymanego dekretu i zwoła zebranie rady miejskiej celem dokonania wyboru komisji finansowej. Tembardziej, że ministerstwo jeszcze w maju domagało się jej wyboru.

Gdy jednak tymcz. prezydent mia-

sta wcale nie wykazywał tego zamiaru, Klub Narodowy zgłosił wniosek nagły, domagający się postawienia sprawy wyboru komisji na porządku dziennym ostatniego zebrania rady miejskiej, na którym doszło do poruszonego już na wstępie „posunięcia” p. Kosidowskiego.

To „posunięcie” zdemaskowało właściwe zamiary grupy „sanacyjnej” w

samorządzie poznańskim i stwierdziło, że grupa ta bynajmniej niema zamiaru zerwać z dotychczasową swą taktyką.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej Klub Narodowy ponownie spróbuje załatwić sprawę komisji finansowej w myśl obowiązujących ustaw i dekretu min. spraw wewnętrznych. Jeżeli zaś grupa „sanacyjna” nie zechce się opamiętać i nadal będzie zakłócała spokojny tok obrad, aby nie dopuścić do wyboru komisji, nie pozostanie nic innego jak wnieść w tej sprawie skargę do władz nadzorczych w myśl wniosku, zgłoszonego przez Klub Narodowy na poprzednim posiedzeniu rady.

A więc jednak 45 groszy!

O odszkodowanie dla ubezpieczonych

W swoim czasie Ubezpieczalnia Społeczna wyliczyła, że dla normalnego funkcjonowania potrzeba, aby lekarze nie zapisywali więcej leków, jak za 430—450 zł miesięcznie na tysiąc ubezpieczonych. Z tego wynika, że na każdego ubezpieczonego wraz z rodziną przypadałoby 43 do 45 groszy miesięcznie na środki lecznicze. Ale miały to być ogólnikowe „wytyczne”, do których lekarze możliwie mieli się dostosować. Już pierwsze to obwieszczenie budziło krytycyzm. Bo zgóry trzeba było się liczyć z tem, że te ogólnikowe zrazu wskazania Ubezpieczalni prędzej, czy później, będzie usiłowała wprowadzić jako normy obowiązujące.

Tak się też stało, nawet prędzej, aniżeli to przypuszczaliśmy. Jak się bowiem dowiadujemy, Ubezpieczalnia Społeczna już teraz wywiera nacisk na lekarzy, aby normy owych 45 groszy ściśle przestrzegali, grożąc dymisją tym, którzy ją przekroczą.

Oczywiście sytuacja lekarzy w tych warunkach staje się niesłychanie trudną. Zapewne, mogą wyjątkowo zachodzić miesiące, w których norma taka może być utrzymana. Ale odnosi się to jedynie do pewnych okresów, w których liczba chorych jest wyjątkowo mała, zwłaszcza wtedy, gdy epidemij niema. W zwykłych warunkach natomiast jest rzeczą zupełnie wykluczoną, aby lekarz mający w opiece 1000 ubezpieczonych, to znaczy, — z członkami rodzin, — dwa do trzech tysięcy osób, mógł dokazać takiego cudu, aby w ordynacjach swoich nie przekraczać kwoty 45 groszy na ubezpieczonego, czyli około 15 groszy na jednostkę w ciągu miesiąca, tem bardziej, że naogół ceny środków leczniczych nie są dokładnie znane.

Jak sobie niektórzy lekarze z tem zagadnieniem dają radę? Przeprowadziliśmy wśród szeregu ubezpieczonych dochodzenia aby sprawę tę zagadkową wyjaśnić.

I oto okazało się, że szereg lekarzy, którzy w mies. zaordynowali według przypuszczalnego obliczenia lekarstw za sumę wyznaczoną, dalsze lekarstwa zapisują nie na kasowych formularzach, ale na prywatnych. Tym sposobem zabezpieczają się przed represjami ze strony Ubezpieczalni, ale zato zmuszają chorych kasowych do nabywania środków leczniczych własnym kosztem.

Ubezpieczonym dzieje się w ten sposób krzywda. Przecież mają oni bezwzględnie prawo do otrzymywania z Ubezpieczalni wszystkiego tego, co potrzebne jest dla usunięcia trapiącej ich choroby. Jeżeli więc przez jakiegokolwiek czynnik prawo ich zostaje zawieszane, mogą się domagać odszkodowania.

Zachodzi wszelako pytanie, kto jest odpowiedzialny wobec ubezpieczonego za nieustusne pozbawienie uprawnień: czy lekarz, który bądźco bądź znajduje się w położeniu przymusowem, czy też Ubezpieczalnia, która do takiego postępowania zmusza? Ponieważ liczba chorych, którzy w ten sposób zostali poszkodowani, jest już obecnie dość wielką, byłoby pożądane, aby sfery prawnicze kwestję tę wyjaśniły. Chodzi o to, do kogo osoby poszkodowane winny zgłaszać pretensje, czy do lekarza ordynującego, czy też do Ubezpieczalni?

Jeżeli Ubezpieczalnia znajduje się dziś w warunkach trudnych, to nie może naszym zdaniem odbijać swoich dawniejszych strat na zdrowiu swoich członków. Na to muszą się znaleźć inne drogi.

Doświadczenie lat minionych uczy, że kasy chorych mogą się rozwijać prawidłowo pod sumiennem i rozumnym kierownictwem. Ale nieodzowną jest przytem kontrola publiczna.

I dopóki tej kontroli nie będzie, dopóty też nie będzie można myśleć o rzeczywistym usanowaniu ubezpieczeń społecznych. A czas nagli!

Echa wyborcze

z Wielkopolski

NA KUJAWACH

Inowrocław powiat: Uprawnionych do głosowania 24 689, głosowało 7 105, głosów ważnych 5 697, czyli 22,7 proc.

M. Kruszwica: Uprawnionych do głosowania 2 464, głosów ważnych odano 31 procent.

Kruszwica-wójtostwo: Na 4 322 uprawnionych głosowało tylko 1 636 osób, w tem 16 procent głosów było nieważnych.

Chełmce: Uprawnionych 1 269, głosowało 351, głosów nieważnych 61.

M. Strzelno: Uprawnionych do głosowania 3 068, głosów ważnych odano 790. Niemcy i Żydzi brali czynny udział w głosowaniu. Nawet miejscowy pastor ewangelicki prosto ze zboru udał się do urny wyborczej. Żydzi otrzymali specjalne pisma z Gminy Żydowskiej w Inowrocławiu, wzywające do udziału w głosowaniu.

M. Pakość: Uprawnionych 1 864, głosowało 892, kartek nieważnych 143, ważnych 749, w tem ok. 10 procent stanowiły głosy Niemców i Żydów. Zaznaczyć trzeba, że w samą niedzielę w dzień wyborów rozesał magistrat kurendę do bezrobotnych, iż w poniedziałek (!) otrzymają oni pracę. Dużo z nich w obawie, aby tej pracy nie stracić, w ostatniej chwili głosowało. Mimo to ogólny wynik wyborów dla „sanacji” bardzo słaby.

Złot okręgowy K. S. M. Ż. w Szubinie

Treść rezolucji, uchwalonej na zlocie

Niedzielny zlot okręgowy Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z ziemi bydgoskiej i Nadnotecia, odbyty w Szubinie, mimo smutnej wiadomości o katastrofie autobusowej pod Łabiszynie, odbył się według zgóry ustalonego programu.

Uroczysta msza św. odprawiona została nie w kościele, lecz na placu przed nim, gdyż wielkie rzesze uczestników zlotu nie mogłyby się były pomieścić w murach świątyni. Nabożeństwo celebrował kapelan harcerstwa, ks. prof. Ziętarski, kazanie wygłosił ks. prof. Hanelt. Następnie oddziały dziewcząt przeszły do sali Domu Polskiego, gdzie prezeska okręgowa p. Dejanka zgabiła zebranie zlotowe delegatów poszczególnych ośrodków okręgu.

Podstawowy referat p. t. „Nasz sztandar tkła żywa moc” wygłosiła generalna instruktorka K. S. M. Ż. z Poznania p. Ozdowska, poczem odczytano treść holdowniczych telegramów, wysłanych do J. Em. ks. kardynała Prymasa i J. E. ks. biskupa Laubitza. W rezolucji, uchwalonej jednomyślnie, Młode Polki składają hołd J. Em. ks. Prymasowi, jako najwyższemu przedstawicielowi Kościoła katolickiego w Polsce, i oświadczyły, że wytrwale stać będą w obronie ideałów katolickich. Uważają to bowiem nie tylko za obowiązek, ale zarazem za najlepszy sposób służenia Kościołowi i Państwu.

Dalej rezolucja zwraca się z apelem do młodzieży żeńskiej jeszcze niezorganizowanej, aby tłumnie garnęła się pod

sztafardę K. S. M., gdzie dla młodego pokolenia jest najlepsze środowisko wychowawcze na prawe i ofiarne obywatelki. Zwracają się także do władzy duchownej i do społeczeństwa, aby swoimi wpływami przyczyniły się do zakładania K. S. M. Ż. i wspierały ich pracę. Od władz państwowych oczekują Młode Polki poparcia moralnego i materialnego, conajmniej takiego, jakiego udziela się organizacjom, stojącym poza wpływem Kościoła katolickiego.

Końcowy punkt rezolucji skierowany jest przeciwko zgorzeniu moralnemu, a także szzerzeniu pornografii w słowie, piśmie i przez przedstawienia teatralne.

Obrady zlotowe i cały przebieg związanych ze zlotem uroczystości pozostały w Szubinie jak najlepsze wrażenie.

Red. Załazek przewieziony do szpitala

Z Bielska donoszą nam:

Doszła wiadomość do Bielska, że w tych dniach został w stanie groźnym z szpitala w Kobryniu red. E. Załazek, prezes zarządu okręgowego Stron. Narodowego na Podhalu. O losach p. Bartyzela brak wieści.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

SZCZAWNICKA JÓZEFINA przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu płuc. Tg 1754.

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Przenies. św. Stanisława
Sobota: Waclawa kr. i m.

Kalendarz słowiański
Piątek: Damiana
Sobota: Waclawa św.

Stońca: wschód 5,45 zachód 17,41

Długość dnia 11 g. 54 min.
Księżyc: wschód 5,32 zachód 17,03
 Faza: now o godz. 18.

Przepowiednia pogody na piątek: Przy wiatrach zachodnich w dalszym ciągu deszcz; niebezpieczeństwo miejscowych drobnych przymrozków nocnych.



KRONIKA POZNAŃSKA

KRONIKA KOŚCIELNA

— * W niedzielę 29 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w kościele św. Marcina nabożeństwo misyjne z kazaniem.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zjazd kolejarzy w Poznaniu.** W ostatnich dniach września ma się odbyć w Poznaniu zjazd kolejarzy. Na program zjazdu składają się oprócz mszy polowej ćwiczenia polowe (?) fizyczne - sportowe, defilada i t. p. Wieczorem zaś zapowiedziany jest „wieczór muzykalno - wokalny” w Teatrze Wielkim.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Uniwersytet Ludowy w Dalkach** (p. Gniezno) przyjmuje zapisy na męski kurs zimowy, który trwa od 2 listopada do końca marca. Zgłaszać się może młodzież powyżej lat 18. Na Uniwersytecie Ludowym wykłada się poza ogólnymi wiadomościami także księgowość oraz naukę o gospodarstwie. Dyrekcja wysyła na żądanie prospekty oraz udziela informacji za dołączeniem znaczka pocztowego.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Biblioteka T. G. L. im. M. Kopernickiej**, na Wildzie, przy ul. Wybickiego 15, otwarta codziennie od godz. 5-7 (17-19), w niedziele od godz. 12-1 (12-13). Oplata minimalna!

— * **Bezpłatne informacje dla ubezpieczonych.** Zarząd oddziału związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce, ul. Pocztowa nr. 8, udziela ubezpieczonym — bezpłatnie wszelkich informacji i wyjaśnień w sprawach ubezpieczeń społecznych, we wtorki od godz. 18 do 19.

— * **Bezpłatne pociągi na zawody kolejarzy.** W związku z zawodami K. P. W. i imprezami, które odbędą się w ramach dnia kolejarza na stadionie K. P. W. na Dębcu, w niedzielę 29 bm. będą kursować bezpłatne pociągi z dworca podmiejskiego w Poznaniu do stadionu K. P. W. Pociągi odjadą z dworca podmiejskiego o 13.40, 13.52, 14.20, 15.05, 15.30, 15.55, 16.25, 17.00, 17.30, 17.56.

— * **Teatr Kukielek z Zawiercia.** W dniach 28 i 29 bm. odbywa się w Poznaniu „Dzień kolejarza polskiego”. W ramach zjazdu kolejarzy odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 12 w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka przedstawienie dla dzieci i młodzieży p. t. „O strasznym smoku i pięknej księżniczce”, wystawione przez zespół teatru kukielek z Zawiercia. Wstęp bezpłatny.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Zgola nie reprezentacyjny wygląd.** Teatr Wielki, który jest jednym z gmachów reprezentacyjnych w Poznaniu, nie ma godnego siebie otoczenia. Przed frontem jest ono bez zarzutu, poza gmachem — pozał się, Boże, jaki ma wygląd. Za operą znajduje się metrowy chodnik asfaltowy, ale bardzo podziurawiony. Widać, że od lat nie przeprowadzano jego naprawy. Również i droga o drewnianej kostce, wiodąca do bocznego wejścia opery, jest w fatalnym stanie. Czyż nie należałoby przyprowadzić tego wszystkiego do porządku? (sk)

— * **Służna skarga.** Mieszkańcy placu Sapieżyńskiego i ul. Pocztowej uskarżają się, że ustęp przy placu Sapieżyńskim znajduje się w zaniedbaniu. Trudno wprost przejść chodnikiem, by nie odczuć tej ubikacji. Wstrętna buda, jak ją nazywają, od lat nieodnawiana, powinna być natychmiast doprowadzona do porządku. Wskazaniem byłoby również, w czasie targów odsunąć od ubikacji sprzedających artykuły spożywcze, zbyt bliskie bowiem

Męty hulają po ulicach

Mnożą się napady i pobicia spokojnych przechodniów

Kilka wypadków, które się w ostatnim czasie wydarzyły, ilustrują niebezpieczny stan bezpieczeństwa, panujący w naszym mieście. Zdarzają się coraz częściej awantury nocne, które nierazko kończą się pobiciem lub poranieniem spokojnych przechodniów. Wypadki takie zdarzają się również w centrum miasta. Niedawno temu krótko po godzinie 22 poraniono na Wielkich Garbarach bardzo dotkliwie sztydłem i nożem instruktora klubu pływackiego „Unji”, p. Lewandowskiego, który pospieszył na pomoc zaczepionemu koledze. Zajście wydarzyło się na Wielkich Garbarach, a napastników, uzbrojonych w ostre narzędzia, było kilku.

W końcu ub. tygodnia dokonano napadu na feljetonistę i satyryka p. Tadeusza Hernesa. Zajście tylko dzięki interwencji osób trzecich nie zakończyło się tragicznie.

Zuchwałej napaści dopuszczono się również na osobie p. Jana Stoschka, właściciela składu cukrów przy ul. Pierackiego. W sobotę wieczorem o godz. 21 na powracającego do domu w towarzystwie żony, zaraz przy wejściu do bramy na ul. Towarowej 21, napadło dwóch zamaskowanych osobni-

ków, którzy zaczęli się w klatce schodowej. Jeden z nich wyróciwszy p. Stoschka, ukłął mu na piersiach i zaczął mu wydierać tekę. P. Stoschko wa głośnym krzykiem wołała o pomoc dla napadniętego męża. Tymczasem jednak napastnicy rozerwali tekę. Stwierdziwszy, że oprócz owoców i cukrów niema tam pieniędzy, zbiegli w kierunku cmentarzy i przepadli.

Należy nadmienić, że w ciągu roku jest to już trzeci napad dokonany na p. Stoschka. Dotychczas podobno żadnego ze sprawców nie zdołano ująć. Napadnięto go już poprzednio w roku ubiegłym w maju i we wrześniu. Wskutek częstych napadów i prześladowań opryszków, p. Stoschek ucierpiał silnie nerwowo.

Tejsamej nocy na moście dworcowym napadnięto montera p. Antoniego Długiego, któremu skradziono 60 zł. Napastnicy zbiegli. Ponadto prawdopodobnie ta sama banda rozbiła szybę wystawową w składzie kolonialnym p. Świetlika przy ul. Składowej 5/6. Policja wszczęła dochodzenia za napastnikami i jest już na ich tropie.

Przytoczone fakty, które mogłybyśmy jeszcze pomnożyć, nie wymagają komentarzy.

Z rady miejskiej

Na sobotę, dn. 28 września 1935, godz. 18,30 zwołane zostało posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad znajduje się wybór 8 członków sejmiku wojewódzkiego i tyłuż zastępców.

Zegar cyfrowy na Placu Wolności

Jak już podawaliśmy pokrótce, zostanie w najbliższych dniach uruchomiony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych, ciekawy w swoim rodzaju, jedyny w Poznaniu, elektryczny bezstacjonarny zegar świetlny. Działanie jego jest bardzo skomplikowane i wymaga precyzyjnej aparatury elektrycznej pokazanych wymiarów. Dzięki uprzejmości inż. Pińskiego, właśc. firmy „Strzala”, która zegar ten instaluje, jesteśmy w możności podać techniczne szczegóły oryginalnego czasomierza.

Całość składa się z osobnego, normalnego zegara elektrycznego, tak zwanego głównego, z właściwej aparatury-automatu oraz dwóch tablic, wyświetlających odpowiednio do czasu godziny. Sam automat składa się z trzech wałeczków kontaktowych, uruchamianych zapomocą silnika elektrycznego, oraz z około 150 kontaktów czynnych. Automat otrzymuje impuls prądowy od głównego zegara elektrycznego w okresach minutowych. Impuls ten uruchamia szereg przekaźników, które z kolei włączają obwód silnikowy i uruchamiają wałce kontaktowe. Za pomocą tak zwanych „krzyży maltańskich” wałce ustawiają się na odpowiednie kontakty cyfrowe, wyświetlające daną cyfrę czasu, podawanego przez zegar główny.

Tarcze zegarowe posiadają do wyświetlania cyfr około 450 żarówek iluminacyjnych 15-świecowych przy napięciu 220 volt, połączonych z automatem zapomocą ca. 300 przewodów. Żarówki są między sobą połączone równolegle. Koszt wyświetlania przy normalnej taryfie wynosi tylko ca. 15 gr na godzinę, co wynosi 3,60 zł na dobę.

Zaznaczyć należy, że jest to drugi tego rodzaju zegar w Polsce, pierwszy — mniejszy — znajduje się w Warszawie, na narożniku Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej i służy również reklamie. (pt)

METROPOLIS

Seanse 5,15, 7,15, 9,15

Od jutra, piątku 27 b. m.

W rolach głównych:

MARIE BELL
ERNEST FERNY

WIELKI FILM EROTYCZNY Z ŻYCIA W CARSKIEJ ROSJI

FEDORA

w/g głośniejszej sztuki WIKTORA SARDOU

— * **Świńokrady.** W Komorzu w pow. jarocińskim włamano się około północy do zabudowań Artura Hanifa, skąd skradziono dwie świny. Uchodzący z łupem złodzieje natknęli się na stróża polnego Pawła Wasika, który wezwał ich do zatrzymania się. Złodzieje strzelili do Wasika kilkakrotnie i zranili go w ramię. Porzućszy skradzione świny, zbiegli. (kl)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Najechny przez samochód.** Na Al. Marsz. Piłsudskiego samochód P Z 43 631 najechnął 19-letniego Czesława Skuszyńskiego (Patr. Jackowskiego nr. 19). Skuszyński wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast rower został uszkodzony. (kl)

— * **Podpalacz skoczył w ogień.** W Koźlu w pow. szamotulskim gospodarz Michał Mączka po sprzeczce ze swą rodziną podpalił napełnioną zbożem stodołę, asekurowaną w Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Gdy pożar rozszerzył się, Mączka rzucił się w ogień, usiłując w ten sposób popełnić samobójstwo. Mączkę zdołano wyratować, jednak odniósł on tak ciężkie poparzenia, że odstawił go musiano do szpitala. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Śledztwo w sprawie wypadku w Kiekrzu umorzono.** Jak się dowiadujemy, podprokurator Góralewicz umorzył dochodzenie przeciw organizatorom zawodów kajakowych, odbytych w dniu 14 lipca rb. na jeziorze kierskim. Podczas tych zawodów utonęli harcerze poznańskiej drużyny „Wilków Morskich” śp. Karol Kroeimer i Czesław Nowak. Dochodzenie nie wykazało, żeby tragiczny wypadek spowodowali organizatorzy zawodów.

— * **Włamywacze wnieśli pożar.** Przy ul. Koronarskiej 8 nieznanymi złoźczyńcy nocą usiłowali włamać się do farbyki pasty p. Krzymańskiego. Złodzieje puścili się zapakami, wskutek czego zapalili się wióry i trociny, porzucane na podłodze. Wzniciwszy pożar, włamywacze zbiegli. Ogień ugasił p. Krzymański przy pomocy domowników. Dalsze dochodzenia za niefortunnymi włamywaczami przeprowadza komisariat V. (kl)

— * **Ujęcia.** Jako poszukiwanego przez komisariat VI za ciężkie uszkodzenie ciała ujęto 29-letniego stolarza Teofila Czerwińskiego z Poznania (ul. Rolna 64. W areszcie policyjnym osadzono 24-letniego Antoniego Galasa, bez stałego mieszkania, który zbiegł z zakładu psychiatrycznego w Owińskach. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Pomysłowy oszust znów przed sądem.** W sierpniu rb. pisaliśmy o procesie, jaki się toczył przeciwko Franciszkowi Andrzejewskiemu, bez stałego miejsca zamieszkania. Andrzejewski dopuścił się w Poznaniu wielu oszustw w ten sposób, że zgłaszał się do posiadaczy rent inwalidzkich, wyłudzał od nich pewne kwoty a konto zaliczek dla ubezpieczalni krajowej w Poznaniu, przyciem legitymował się podrobionymi dowodami. Sąd okręgowy skazał go wówczas na trzy lata więzienia. W dniu wczorajszym Andrzejewski odpowiadał za podobne przestępstwo, którego dopuścił się na niekorzyść niejakiego Dudka, mieszkańca Trosczyna pow. Nowy Tomyśl. Mianowicie Dudkowi Andrzejewski wystawił fałszywe pokwitowanie z pieczęcią ubezpieczalni społecznej na sumę 4,50 zł, któ-

— * **Drógę sprzedał swoje gospodarstwo.** Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął 36-letni mieszkaniec Maniewa pow. obornicki, Wojciech Chałupka, oskarżony o oszustwo oraz 40-letni Malinowski Władysław i 34-letni Franciszek Woźniak, mieszkańcy Steszewa pow. poznański, oskarżeni o udzielenie pomocy w przestępstwie. To sprawy przedstawia się następująco:

Chałupka Wojciech miał do sprzedania 52-morgowe gospodarstwo. W marcu 1933 r. zgłosił się do niego Białas, Woźniak oraz Malinowski w celu kupna gospodarstwa. Jako kupujący występowali Białas, pozostali zaś dwaj byli pośrednikami. Cenę sprzedaży gospodarstwa ustalono na 4.500 zł. Przy spisaniu kontraktu Chałupka stwierdził, że gospodarstwo jest obciążone długami na sumę 12 tysięcy złotych. Obciążenie to Białas obowiązał się przejąć na siebie. Po spisaniu aktu kupna sprzedaży u notariusza, okazało się, że gospodarstwo jest obciążone na sumę 23 tys. złotych, co wy-

Zbrodnia „pani z motocyklem”

B. urzędniczka skazana została za zastrzelenie kochanka na półtora roku więzienia

Grudziąd z (gn). Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Grudziądzu zasiadła 41-letnia Zofja Adamowa, b. urzędniczka Banku Rolnego, oskarżona o zbrodnię umyślnego zabójstwa, dokonanej w dniu 3 sierpnia w swym mieszkaniu na osobie sublokatora kupca Bernarda Wasilewskiego. Oskarżona znana była w kołach towarzyskich, zwłaszcza urzędniczych, a ogół znał ją jako „panią z motocyklem”, na którym często w towarzystwie urzędzała wy-cieczki.

Adamowa, kobieta o nieprzeciętnej inteligencji, zeznaje wśród placzu, podając okoliczności, w jakich dokonała zbrodni. Między nią a Wasilewskim zawiązały się bliższe stosunki i oskarżona była przekonana, że wyjdzie za niego zażam. Wasilewskiego uważała za alkoholika i narkomana. Na tle nadużycia alkoholu dochodziło między nimi do częstych scysy. Krytycznego dnia odszukała ona Wasilewskiego w

jednej z restauracji w towarzystwie kilku kolegów i jakiejs niewiasty. Na jej wezwanie, by opuścił lokal, Wasilewski uderzył ją w twarz.

Oskarżona wróciła sama do domu, a doznana zniewaga wprowadziła ją do tego stopnia z równowagi, że postanowiła popełnić samobójstwo. Z rewolwerem w ręku oczekiwała na powrót sublokatora, ludząc się, że stosunki zostaną naprawione. Kiedy Wasilewski wrócił do domu i nietylko jej nie przeprosił, ale przeciwnie zachęcał ją do wykonania zamiaru, straciła panowanie i strzeliła, trafiając go w klatkę piersiową.

Na podstawie zeznań świadków, które w wielu punktach odbiegają od zeznań oskarżonej, oraz na podstawie protokołu, spisane go przez sędziego śledczego tuż po zabójstwie, prokurator podtrzymał akt oskarżenia w całej rozciągłości. Sąd po naradzie skazał oskarżoną na półtora roku więzienia.

każal wyciąg z ksiąg hipotecznych sądu grodzkiego w Obornikach. Na skutek tego sprawą zajęły się władze prokuratorskie, które wytoczyły Chalupce proces o świadome wprowadzenie w błąd i oszustwo. Sąd okręgowy w Poznaniu po przesłuchaniu świadków, którzy zeznali na niekorzyść Chalupki, wydał wyrok, skazujący Chalupkę na 2 lata więzienia, dwóch pozostałych oskarżonych uniewinił. Poza tem sąd zarządził tymczasowe aresztowanie Chalupki, ponieważ zachodziła obawa, że oskarżony będzie się ukrywał. (m)

Z WIELKOPOLSKI

— **Barcin.** Plenarne zebranie K. S. M. M. odbyło się w Barcinie pod przewodnictwem prezesa W. Walczaka. Uchwalono, ażeby w dniu św. Stanisława Kostki członkowie przystąpili do Stołu Pańskiego. W dniu tym K. S. M. M. urządziła w sali p. Kletkego akademję, połączone z przedstawieniem.

— **Bydgoszcz.** W Dolnych Strzelcach, w pow. bydgoskim, dokonano kilku zorganizowanych kradzieży. Do ogrodu Emila Erbmana wtargnęło 4 osobników, usiłując dokonać kradzieży owoców. Broniących swego mienia Erbmana, jego siostrzenica Engelhardta oraz przybiegłego na pomoc soltyśa Budkowskiego następnicy pobili pałkami i zbiegli, zabrawszy około 100 kilo jabłek. W dwa dni później, również wieczorem, wtargnęło 9 osobników do ogrodu Ludwika Stengla i Gertrudy Tag w Strzelcach Dolnych, by dokonać kradzieży owoców. Właściciela ogrodu i kilku gospodarzy, udzielających im pomocy pobili złodzieje pałkami i zbiegli, zabrawszy znowu około 100 kilo owoców. Dotkliwie poraniono mieszkańców Strzelców Dolnych Bernhardta i Scheplera. W dochodzeniach stwierdzono, że hersztem szajki jest kilkakrotnie karany bezrobotny Antoni Andrysiak z Fordonu, który kradzieże te organizował. Andrysiaka ujęto, a za dalszymi sprawcami kradzieży wszczęto poszukiwania. (kl)

— **Czempin.** W dniu 22. bm. przystąpili dzieci parafii czempinskiej do I komunji św. Po zbiorze w salce parafialnej poprowadził do kościoła dzieci ks. dziek. Buszczyński. Wszystkie dziewczynki ubrane były w szaty liturgiczne. — Wydział karny zamiejscowy poznańskiego sądu okręgowego w Lesznie rozpatrywał w dniu 24. bm. w sądzie grodzkim w Kościanie sprawę karna (o znieważenie godła państwa) przeciwko pp. Michałowi Pokrzywniakowi i Pawłowi Lewandowskiemu z Czempina. Sąd zatwierdził wyrok I instancji, uwalniając oskarżonych od winy i kary. Koszta ponosi skarb państwa.

— **Gniezno.** W sądzie okręgowym w Gnieźnie rozpatrywane będą dwie ciekawe sprawy i to: 8 października sprawa Alfonsa Stellera, b. urzędnika bankowego, oskarżonego o defraudację i fałszerstwo ksiąg handlowych. Sprawa przeciwko Maksymilianowi Waberskiemu z Gniezna o puszczanie w obieg fałszywych weksli na około 60 tys. zł odbędzie się 14 października.

— Za zniewagę posterunku, Rubika z Gniezna, ul. Lecha 2, skazał sąd na 2 miesiące aresztu, Tadeusza Ziemińskiego z Gniezna, Kawary 1, za kradzież prądu elektrycznego na szkodę miejskich zakładów skazał sąd na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— Z chlewu Stanisława Zolba z Dalek, pow. gnieźnieński, skradziono 2 świnię wagi około 4 i pół ctr., wartości 200 zł.

— Do mieszkania Kawczyńskiego w Lubszy przybyli Kabcyści (ojciec i syn), w celu zatwierdzenia osobistych porachunków. Doszło do bójki. W obronie zięcia stanęła teściowa i zdołała napastników usunąć z mieszkania.

— Na powracającego z Rogowa mistrza kolodziejstwa p. Derengowskiego dokonano napadu. Śmiała postawa p. D. spowodowała napastników do ucieczki. Również został napadnięty, wracający wieczorem do domu Walter Burajch z Niedźwiad. Został on uderzony tępem narzędziem w głowę, tak, że padł nieprzytomny na ziemię. Po opatrunku odstawiono go do domu.

— Tow. Właścicieli Nieruchomości w Gnieźnie wymówilo gminie miasta wywóz śmieci, albowiem gmina nie odpowiada na wniesiony memoriał w sprawie wywozu śmieci.

— **Grodzisk.** W tut. więzieniu w dniu 18. bm. odprawiona została msza św., której wysłuchało 100 więźniów, a przeszło 20 przystąpiło do komunji św. Do zebranych przemówił ks. prob. Kruska, a podczas mszy śpiewał chór więźniów pod dyr. p. Pańsela, dyrygenta chóru „Harmonja”.

— **Inowrocław.** Inowrocławska policja państwowa i mundurowa służba drogowa otrzymały od swoich władz polecenie, aby przystąpiły do bezwzględnej zwalczania wykroczeń na drogach publicznych przez częste kontrole i stosowanie wobec winnych wykroczeń doraźnych kar grzywny.

— Wielka impreza wszystkich towarzyszów parafii Matki Bożej w Inowrocławiu odbyła się ostatniej niedzieli w Parku Miejskim na odnowienie organów. Na program złożyły się popisy młodzieży żeńskiej, męskiej, solistów panien i chórów kościelnych. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

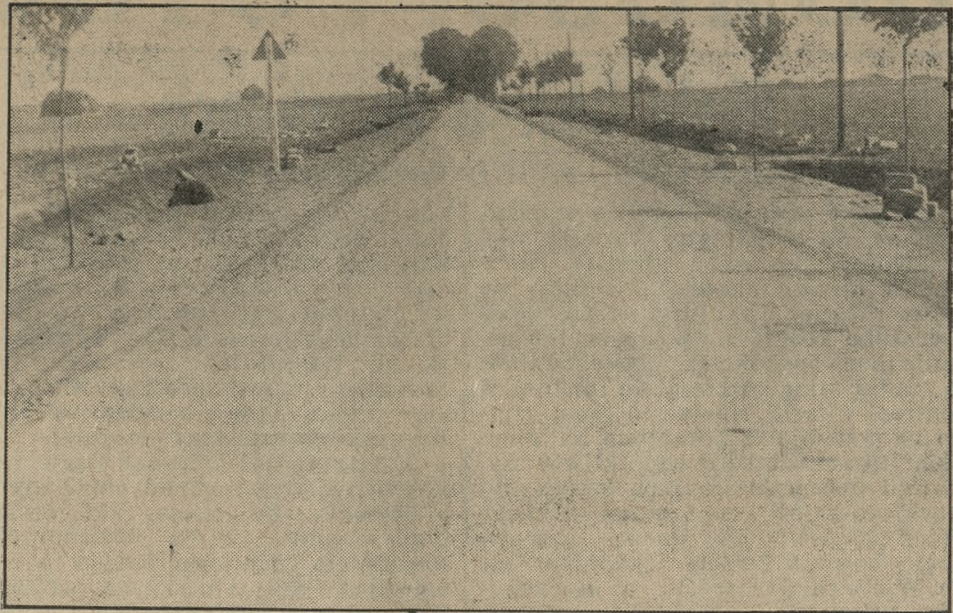
— Obwód Miejski L. O. P. P. w Inowrocławiu organizuje w najbliższym czasie loty pasażerskie na lotnisku cywilnym przy szosie Toruńskiej. Każdy lot kosztuje 10 zł. Zgłoszenia amatorów przyjmuje sekretariat L. O. P. P. w Magistracie.

— Straszny wypadek miał miejsce na ul. Dworcowej, niedaleko pomnika Kasprowicza. 5-letni Ryszard Weiss, biegnąc ulicą, wpadł na kole samochodu, które malca strasznie zmasakrowało. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

— Podchorąży O. P., syn sędziego, pełniący służbę w 59 p. w Inowrocławiu, odpowiadał przed sądem wojskowym za samowolne wydalenie się z pulku, oraz za zniszczenie drzwi w mieszkaniu swego ojca, gdzie schronił się po dezercji. W wyniku rozprawy sąd zawyrokuje zdegradowanie oskarżonego ze stopnia podchorążego do stopnia szeregowca i wymierzyl mu nadto karę aresztu przez dwa tygodnie.

— Trzy fatalne wypadki miały ostatnio miejsce w Gnieźnie. 57-letnia Bron. Gadawa spadła z drabiny, doznając szereg poważnych ran i polamania obydwóch rąk. — Wchodząc na pierwsze piętro z dwuletnim dzieckiem na ręku, poślignęła się na schodach 24-letnia J. Sumowska i runęła na dół. Dziecko wskutek peknienia czaszki zmarło chwilę po wypadku, matka zaś przebywa w szpitalu. — W pobliskich Kleparach powiesił się w zagrodzie swego ojca 18-letni Herbert Kitzler. Powodem rozpaczliwego czynu było zmuszenie syna przez ojca do wyuczenia się fachu bednarskiego czego młody Herbert strasznie nienawidził.

AUTOSTRADA WARSZAWA—BERLIN



Tuż za Swarzędzem odcinek szosy za Kostrzynem kryty jest asfaltem. Szosa otwarta będzie dla ruchu publicznego z końcem bieżącego roku.

— **Kepno.** W biegu na 5 km kepińskiego okręgu „Sokola” I miejsce zdobył drh. Złobin, II drh. Marszałek.

— Podczas burzy, która przeszła w dniu 23. bm. nad Kepnem i okolicą uderzył piorun przed kołami wozu mleczarskiego maj. Doruchów, Konia, którymi powoził woźnica Stan. Piechota, odniosły silne pokaleczenia. Woźnica, prócz chwilowego ogłuszenia, wyszedł z wypadku bez szwanku.

— W Kepnie, przy ul. Ratuszowej, osiadł i prowadził kancelaryjną adwokacką dr. Józef Tarczewski (Zyd). Polskie nazwisko wprowadza w błąd społeczeństwo, które omija adwokatów Polaków, zwracając się po porady do adwokata Żyda. Prawdziwe nazwisko bowiem brzmi Josef Tajtel, syn Azjasza i Cimpy z Regensztrajtów.

— Mecz o mistrzostwo kl. B odbył się w ub. niedzielę pomiędzy tuł. drużynami „Sokołem” i „Polonia”. Zwyciężyła „Polonia” w stosunku 4:0 (1:0).

— **Miejska Górka.** Złote gody małżeńskie obchodzili pp. Jakób i Marianna Sobierajowie z Niemorzna. Msze św. odprawił syn jubilatów, udzielając rodzicom błogosławieństwa.

— W „Dniu druchen” odbyło się uroczyste nabożeństwo oraz zebranie miesięczne, na którym nowe druchny złożyły przyrzeczenie.

— **Opalenica.** Nieznani sprawcy skradli młynarzowi Neumannowi 17 kur.

— **Ostrów.** Odczyt o pracach misyjnych w Chinach wygłosił tu w poniedziałek, 30. bm. o godz. 8 wieczorem w Domu Katolickim prefekt apostołski ks. Ignacy Krauze.

— Okradziono tu nocą piwnicę z środków żywnościowych i wszelkich zapraw na szkodę p. Winiarskiego przy drodze Odolanowskiej.

— „Wdanie o nowego człowieka” — oto temat wykładu, jaki wygłosił w Ostrowie 27. bm. o godz. 20 w Domu Katolickim ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski, nowo mianowany rektor seminarjum duchownego w Poznaniu. W wyniku referatu, który przeznaczony jest tylko dla pań, przewidziane jest założenie oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

— Nowy cech ślusarsko-mechaniczny na miasto i powiat Ostrowo został utworzony z inicjatywy p. St. Sypniewskiego. Statut starosta ostrowski już zatwierdził.

— Burmistrz ostrowski przypomina o obowiązku ujawniania cen wszystkim właścicielom składów sklepów, restauracji, cukierni. Prócz cenników w lokalach handlowych winny być ceny ujawnione w oknach wystawowych.

— Strażnikiem łowieckim dla terenów łowieckich gromady Śmiłłów został zatwierdzony Ludwik Blaszczyk z Śmiłowa.

— Narodowa Organizacja Kobiet urządziła zbiorową wycieczkę autobusem do Liskowa pod Kaliszem, tej znanej wzorowej wsi polskiej. Po drodze zwiedzono zabytki Kalisza.

— **Powidz.** Zmarł w Wiekowie pod Powidzem działacz narodowy s. p. Walenty Glowacki, liczący 70 lat. W pogrzebie wzięli udział obłężnie tłumy publiczności.

— Wypadkowi uległ p. M. Kiestrzyński z Powidza, który jadąc z wielką szybkością na rowerze, wpadł na kamienie i poturbował się dotkliwie.

— K. S. M. Ż. w Powidzu urządziło wieczornicę, na program której składały się śpiewy, deklaracje, monolog i obraz sceniczny p. t. „Przyjaciółka”.

— **Sapowice.** W ogrodzie p. Strykowskiego zakwitła po raz drugi róża.

— W Januszewicach młynarz Jan Nawrocki przychwycił na kradzieży niej. W.

— **Strzelno.** W niedzielę, 22. bm. odbył się dzień pieśni polskiej staraniem Tow. Śpiewu „Harmonja” w Strzelnie. W godzinach popołudniowych odbył się na rynku krótki koncert ochotniczych straży pożarnych z Kruszwicy, poczem wyruszył pochód ze sztandarem i orkiestrą na festyn śpiewaczy. Uroczystość zagrał prezes „Harmonji” p. Wesolowski. Na zakończenie imprezy odbyła się zabawa taneczna.

— Zarząd miejski wydał ostatnio karty polecające do okolicznych cukrowni. W najbliższym czasie rozpocznie się kampania barczana. Szeregi bezrobotnych żyją nadzieją uzyskania tej pracy.

— Młodzieńcem, urodzonym w r. 1917, zwraca się uwagę na obowiązek rejestracji. Zgłoszenia przyjmuje w godzinach urzędowych zarząd

miejski, pokój nr. 8. Termin zgłaszania się upływa z dniem 30 września.

— **Srem.** Sąd apelacyjny w Poznaniu w znanej czytelnikom ze sprawozdań sądowych sprawie karnej, wytoczonej p. Sylwestrowi Szczepalskiemu, właścicielowi młynna ze Sremu o zniewagę marsz. Piłsudskiego, której oskarżony miał się dopuścić nazajutrz po śmierci marszałka odrzucił skargę apelacyjną, podtrzymując wyrok sądu okręgowego, skazujący oskarżonego na 3 miesiące aresztu z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Zmienił jednakże wyrok pod względem kwalifikacji czynu, uznając oskarżonego winnym nie z art. 157 k. k. (Iżenie narodu polskiego), lecz 127 k. k. (zniewaga władzy, urzędu, wojska lub marynarki wojennej). Przeciw wyrokowi zasadzającemu p. Szczepalski wniósł skargę kasacyjną do sądu najwyższego.

— **Skoki.** W ub. piątek odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki s. p. Franciszka Szafrana. W pogrzebie wzięła udział placówka Hallerczyków i Drużyna Błękitnej z pięknym wieńcem. Trumnę ze zwłokami niesli członkowie organizacji. Kondukt żałobny prowadził proboszcz ks. Zamyłowski.

— Zebranie plenarne klubu sportowego „Wetna” Skoki, odbyło się w niedzielę. Przewodniczącym komitetu obchodu 10-lecia wiceprezes Stefaniak podał do wiadomości zebranym uchwały komitetu zarządu, dotyczące obchodu jubileuszowego, który odbędzie się 6 października r. b.

— Walne zebranie placówki Hallerczyków i drużyny Błękitnych w Skokach odbyło się 22. bm. Po odczytaniu protokołu wybrano zarząd w następującym składzie pp.: Franciszek Kwietniewski — prezes, Słószarczyk — wiceprezes, Stefaniak — sekretarz, Jankowiak — skarbnik. W skład kom. rewizyjnej weszli p. Kubacki i p. Żurowski. Po zatwierdzeniu spraw organizacyjnych zebranie zakończone.

— **Strzałkowo.** Pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Arnolda Behnkego we wsi Ciosna p. Strzałkowo. Ogień strawił stodołę i chlew, a zniszczeniu uległy żniwa i martwy inwentarz. Szkodę wynosiła około 10 tys. zł. Budynek był prawie zupełnie nowy, postawione przed kilku laty. Przyczyny pożaru nie ustalono.

— Alarm ognioy przeprowadził w ub. niedzielę zarząd powiatowy Zw. Ochotn. Straży Pożarnej. Wypadł on sprawnie, gdyż strażacy stawili się do sprzętów pożarowych w krótkim czasie po upływie 5 minut.

— Z okazji „Dnia druchen” urządzono w dniu 22. bm. kwestę uliczną. Po południu w sali p. Baralla odbyła się akademja, zagajona przez ks. Marusarza. Następnie odbyły się deklaracje, monolog, referat drh. Wydrzanki p. t. „Zadanie Młodej Polski w życiu domowym”. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

— **Szamocin.** Miesięczne zebranie „Sokola” zagrał prezes p. Pawlicki. Omawiano m. in. sprawy śladek, zjazdu druchen w Wagrowcu i Inowrocławiu. Do Wagrowca wyjechał wiceprezeska p. Zakowska. Sprawozdanie z zawodów okręgowych zdał p. Z. Koralewski. W dniu 29. bm. uchwalono na boisku urządzić zawody lekkoatletyczne.

— Powiesił się w mieszkaniu w Jaktorowie 55-letni robotnik Łajosiński. Przyczyny nieznane.

— Zebranie Bractwa Kurkowego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Gierlikowskiego. Jesienne strzelanie odbędzie się 29. bm. na strzelniczy miejskiej.

— Zebraniu gromadzkiemu gromady Swoboda, odbytem w salce parafialnej w Jaktorowie, przewodniczył podsoltys Jagielski z Swobody i to w języku niemieckim, gdyż w radzie zasiada 2 Niemców na 12 radnych. Czyżby p. Jagielski zapomniał języka polskiego, Wstyd!

— Zabawę jesienną urządziła w dniu 29. bm. w sali „Concordia” K. S. M. Ż. W programie 3-aktówka p. t. „Grube ryby”.

— **Pleszew.** W niedzielę, 15. bm. odbył się w ogrodzie Dzieciątka Jezus wielki kiermasz, którego dochód przeznaczony został na koszty budowy domu parafialnego. Wieczorem odbyła się w wielkiej sali Domu parafialnego zabawa

taneczna. Dwa fantów na ten cel ofiarowało miejscowe kupiectwo.

— Wieksta ilość ziemniaków skradziono na szkodę p. Posadzego w Bławatach pod Strzelnem.

— Ofiara tragicznego wypadku w Kraszycach pod Strzelnem 30-letnia robotnica Anna Nowakówna zmarła w szpitalu powiatowym w Strzelnie.

— Pożar wybuchł w Dąbrowie w zagrodzie rolnika Tetnowskiego. Spalił się dom mieszkalny. Straty wynoszą około 6 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komin.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległy na szosie Włostowice — Lachmirowice jadące wozem do pracy dziewczyny dominjalne z maj. Lachmirowice. Podcięte przez woźnicę konie popędziły, wskutek czego urwał się tył wozu; dwie dziewczyny wypadły na szosę, odnosząc poważne obrażenia. Przywołany lekarz stwierdził złamanie żeber u obu dziewczyn. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala.

— Mieszkańcy Strzelna skarżą się, że wieczorem ulice miasta toną w ciemnościach. Mógłby magistrat zainstalować więcej lamp, gdyż w okresie jesiennym wskazane byłoby lepsze oświetlenie ulic.

— **Środa.** Tow. Uczestn. Powst. Wielkopolskiego 1918-19 urządziła w niedzielę, 22. bm. oraz następną, 29. bm. strzelanie miesięczne z wiatrówek w sali Banku Ludowego.

— Tow. gimn. „Sokół” w Środzie urządziła w niedzielę, 22. bm. w hotelu Hüttnera zabawę dla odchodzących do wojska.

— Pogłoska o rozwiązaniu tut. Zw. Strzeleckiego okazała się nieprawdziwa. Rozwiązano tylko Strzelecki Klub Sportowy.

— W nocy z 18 na 19. bm. złodzieje skradli ze „Zgody” tytoniu i papierosów za około 350 złotych oraz trochę gotówki. Tej samej nocy nieznani włamywacze porozbijali burka u p. Cz. Namysłowskiego, lecz nie znaleźli.

— W Markowicach pod Środą spłonęły z nieznanej przyczyny stodoła i budynek S. Wysokiego. Strata wynosi 1500 zł.

— W Środzie pojawili się oszuści, którzy odwiedzają składy tytoniu. Kupują najtańszy tytoń, a później wracają, by za dopłatą wzięć lepszy. Kupiec w zwróconej paczce znajduje potem siano.

— W Zaniemyślu dnia 23. bm. sprzedana będzie w drodze przetargu przymusowego nieruchomości. Cena wywoławcza 6075 zł, a rękojmia 810 zł. Przetarg odbędzie się w hotelu p. Andrzejewskiego.

— **Witkowo.** Przed sądem okręgowym w Gnieźnie odbyła się rozprawa karna przeciwko mieszkańcowi gromady Gorzykowo, pow. Gniezno, Józefowi Kobyliańskiemu, oskarżonemu o zbrodnie podpalenia. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Kobyliański został uniewinniony, natomiast skazany na 8 tygodni aresztu za nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— Do krwawej bóki doszło między Józefem Laszkiewiczem a ślusarzem Wypychem, obu z Witkowa. W czasie kiedy Wypych jechał wraz z żoną rowerem szosą Witkowo — Września, zauważył go Laszkiewicz i nie namyślając się długo chwycił żelazną dziabkę z przejeżdżającego wozu i zaatakował zmienawidzonego przeciwnika, który momentalnie zeskoczył z roweru, wyjął z kieszeni straszak i oddał do Laszkiewicza strzał. Ten widząc, iż nie jest to prawdziwa broń, rzucił się jeszcze raz na Wypycha.

W czasie szamotania Wypych wyrwał z rąk Laszkiewicza dziabkę i zadał mu silny cios w głowę, wskutek czego Laszkiewicz padł nieprzytomny.

— Podczas przeprowadzonej eksmisji u bezrobotnego Tabaki doszło do zajścia. Mianowicie komornik sądowy z Witkowa przystąpił w towarzystwie Feliksa Mataczyńskiego do przeprowadzenia u wymienionego eksmisji. Gdy przystąpiono do wyznoszenia rzeczy, zrozpaczony Tabaka chwycił pałkę i zadał Mataczyńskiemu niebezpieczny cios w głowę, następnie przerucił go przez barjerę i zepchnął ze schodów. Dalszej eksmisji towarzyszył już post. P. P., zaś p. Mataczyński zrezygnował z dalszego przeprowadzenia eksmisji.

— Jarmark ogólny odbędzie się w środę, 2 października. Spęd trzody chlewnej dozwolony.

— Autobus p. Stawnika z Strzałkowa na szosie Strzałkowo — Witkowo we wsi Makownica najechał na cielaka trzy-letniego, któremu połamał nogi. Wina ponosi właściciel cielaka rolnik Lutz z Makownicy, który cielaka puścił samopas.

— **Września.** Dnia 1 października r. b. o godzinie 10 przed południem będzie przed sądem grodzkim w Wrześni sprzedana w drodze przymusowego przetargu, nieruchomości po śp. Józefie Jasińskim, składająca się z 4 domów mieszkalnych, garażu i zabudowań, w których mieściły się warszaty ślusarskie, kolodziejkiej i kuźnia oraz dwa place budowlane.

Z POMORZA

— **Chojnice.** Odbyła się tu piękna uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Związku Kolejowych Pracowników Drogowych. Poświęcenia dokonał ks. prob. Kłopecki po uroczystym nabożeństwie w kościele farnym.

— Żydowi wynajął swój skład mistrz piekarski Mieffert, będący członkiem zarządu partji Młodo-Niemców. Tenże Mieffert głosi na zebraniach antysemityzm, zaś w praktyce wykazuje zupełne inne przekonanie odnośnie Żydów.

— Stara firma niemiecka pod nazwą „Ludwig Rasch”, istniejąca od przeszło 50 lat, uległa obecnie likwidacji. W miejscu tem powstaje nowa polska placówka artykułów krótkich i galanterijnych, która prowadzić będzie znany tu kupiec bławatów, p. Jan Rudnik.

— W Rytlu zastrajkowali robotnicy, zatrudnieni przy pracach meljoracyjnych, z powodu obniżenia zarobków do jednego złotego za dzień pracy. Przed strajkiem zarabiali około 2,50 złotych dziennie. Starostwo w Chojnicach na skutek interwencji strajkujących, przywróciło pierwotne zarobki. Robotnicy powrócili do pracy.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: K. F. 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 188,50 zł.

Idziemy do Cyrku Staniewskich podziwiać Duńczyków!

Wśród 20 całkiem nowych atrakcyj cyrku Staniewskich znajduje się wspaniały zespół młodocianych Duńczyków Ryles, który wprowadza codziennie w entuzjizm tysiące widzów. RYLES, to fenomenalni wrokarze w wieku od 7 do 16 lat, którzy na malutkim stoliku w karkołomnym tempie wykonują swoje nieprześcignione produkcje. Czytelnicy nasi po okazaniu w kasie cyrku załączonego kuponu otrzymują

muja po wykupieniu 1 biletu DRUGI ZA DARMO.

Kupon ulgowy „Kurjera Poznańskiego” do Cyrku Staniewskich ważny na czwartek, dnia 26. 9. na przedstawienie o 8.30 wiecz. Okaziciel nin. kuponu otrzyma po wykupieniu jednego biletu w kasie cyrku drugi bilet analogiczny **BEZPŁATNIE**



Zabawa w wojnę w San Diego. Napad bombowy eskadry lotniczej i obrona artylerji przeciwlotniczej przy pomocy dział 5-calowych.

LIST Z BYDGOSZCZY

Zaczynamy sezon

Ubieramy się na smutno, czyli na „uroczyście” i — idziemy do Teatru Miejskiego na przedstawienie inauguracyjne. W teatrze — przedstawienie inauguracyjne rozpoczyna się o całą chwilę przed właściwym przedstawieniem. Kto wie, czy nie dla tegoż właśnie „przedstawienia” znaczna część publiczności przybyła wogóle na premierę „Cyda”. Boć przecież — jeszcze na kilka godzin przed premierą, jedna z pań bydgoskiego high-life'u informowała się u mnie, czy „Cyd” to naprawdę tak wesoła operetka francuska, jak mówią. Niezwykle to pytanie zadane było w sposób tak ujmujący, że z prawdziwą przykrością zmuszony byłam rozwiać radosne nadzieje uroczej „miłośniczki teatru” — Nie! Niestety! „Cyd” to nie jest operetka! Ani — choćby komedia muzyczna. „Cyd” — to jeszcze gorzej, niż dramat. To — strach powiedzieć — tragedia. Bardzo ciężka tragedia!...

Bardzo ciężkie westchnienie przeważało moje dalsze tłumaczenia. — I poco takie okropności dawać na oficjalne otwarcie sezonu? — oburzyła się piękna pani i — posłała copredzej do kasy teatralnej, by jeszcze na czas nabyć bilet na premierę „Cyda”.

Boć — ostatecznie, wszystko jedno, jaką tam okropność dyrekcja teatru wymyśli na spektakl inauguracyjny. Choćby nawet wystawiła Sofoklesa czy Eschylosa, to i tak na oficjalne otwarcie sezonu do teatru przyjdą. Bo — przyjdą przedewszystkiem na przedstawienie przed przedstawieniem.

Nie wszyscy, oczywiście, nie wszyscy! Są jeszcze takie unikatki, dla których teatr, to nie, jedna więcej, okazja wesołego spędzenia wieczoru, ani teren zaprezentowania bliźnim swoich dostojnych osób i nowych toalet. My jednak, dla których „Cyd” nie jest, dzięki Bogu, wesołą operetką, ani o dziwo, nudnym dramacie, my jednak będziemy w teatrze znakomitą mniejszością. Jako mniejszość, musimy grzeszyć i uprzejmymi minami brać udział, choć bierny, w przedstawieniu przed przedstawieniem.

Nie jest to zresztą, aż tak wielkie nieszczęście. Można sobie n. p. z rodzaju tego przedstawienia wysnuwać wcale interesujące wnioski o współczesnej kulturze towarzyskiej. Przypatrzmy się tylko dobrze temu „przedstawieniu”, które przed przedstawieniem inauguracyjnym daje nam bezpłatnie wytworna publiczność bydgoska. A przekonamy się, że w ostatnich latach wiele zmieniło się na korzyść. Więc „kostjumi” są dziś daleko estetyczniejsze, niż przed kilku laty. „Charakterystyka” również lepsza. Trafniejsza i co ważniejsze, dyskretniejsza. Coraz mniej już tych przerażająco czerwonych warg i nieudolnie i koślawo wyrysowanych brwi. A wreszcie — mimika, gesty, ruchy coraz harmonijniej zestrzają się z całością. Słowem, nasze panie, trudną rolę wykwinnych pań grają z coraz większą naturalnością, wdziękiem i umiarem. Pod tym względem, paniom stołecznym trzeba by napisać znacznie gorszą recenzję. Ubierają i charakteryzują się wciąż jeszcze bardzo przesadnie, szastają się, zachowują się krzykliwe i — nieznośnie przeskadzają podczas przedstawienia.

Pierwszy dzwonek! — Przedstawienie na widowni dobiega końca. Jeszcze ostatnie ukłony, od unizonych do protekcyjnych. Ostatni dzwonek, i ostatnie uśmiechy z gamy od słodkich do kwaśnych. Gong! Światła gasną, rozmowy cichną i już — cyt, bo zaczyna się „Cyd”.

Teraz grają aktorzy. Grają tragedję Corneille'a w tłumaczeniu Wyspiańskiego z całym szacunkiem dla autora i tłumacza. Może dramatyczna historia „Cyda”, dzięki romantycznej akcji, wzniosłości charakterów i apoteozie honoru wywoła znowu zachwyty i spory, jak wywoływała przez tyle wieków na tylu scenach! Aktorzy mają trudne zadanie. Odwykli od wiersza, od bohaterstwa patosu, od koturnów. Jeszcze trudniejsze i bodaj bardziej odpowiedzialne jest zadanie dekoratora sztuki. On musi trafnie zaakcentowaniem stylu wnętrza usprawiedliwić sztuczność języka i gestu bohaterów tragedji. Tu przypomniła mi się rozmowa z Adamem Grzymałą-Siedleckim. Wiedząc, że Grzymała-Siedlecki był kierownikiem literackim teatru Juliusza Słowackiego w Krakowie w czasie, gdy na krakowskiej scenie wystawiano po raz pierwszy „Cyda” w kongenjalnym tłumaczeniu Wyspiańskiego, zwróciłem się doń w swoim czasie, z prośbą o poinformowanie mnie, jaką dekorację wnętrza w „Cydzie” zaprojektował Wyspiański.

Odpowiedział mi Grzymała-Siedlecki: „Wyspiański był już wtedy, gdy wystawiano „Cyda”, bardzo chory. Nie mógł kierować przedstawieniem. Pojechałem do niego po informacje w sprawach inscenizacji tragedji i dekoracji. Wyspiański niemił już sił na to, by narysować projekt wnętrza. Prosił jednak, by jako wzoru do dekoracji do „Cyda” użyć koniecznie obrazu Pawła Weroneza „Uczta w domu Lewiego”. Stało się tak, jak sobie życzył Wyspiański. I okazało się, że obraz Weroneza, to istotnie kapitalny projekt na rozplanowanie wnętrza sceny i na zasadniczy ton kolorystyczny...

Szkoda, że o tych uwagach Wyspiańskiego nie wiedział dekorator bydgoskiej sceny. Jego wnętrza do „Cyda” nie miały nic wspólnego z dziełem Weroneza. Niewiele miały również wspólnego ze stylem tragedji. Ratowały sytuację kostjumi i — gra niektórych artystów. Ratowały i — wyratowały.

I tragedia Corneille'a nie stała się tragedją dla zaczętego obecnie sezonu. Mimo niedociągnięć, „Cyd” to nietylko pierwsze przedstawienie w sezonie, ale pewnie jedno z pierwszych przedstawień w dorobku bydgoskiego teatru. I scena i widownia dopisały w zupełności. Dopisały mimo, że „Cyd” to nie operetka. Sezon rozpoczęty uczciwie i szczęśliwie! Z całym zaufaniem oczekujemy jego dalszego ciągu.

MARJAN TURWID

Miłość i... Abisynja.

— Panno Lili, kocham panią... Leżę u stóp pani... jestem jej niewolnikiem!
— Dobrze, jest pan moim niewolnikiem? — Daruję panu wolność.

(„Le Rire”)

Cudowne uzdrowienia w Lourdes

Ostatni numer tygodnika, wydawanego w Lourdes przez duchowieństwo Bazyliki, przynosi wiadomości o dwóch wypadkach uzdrowienia. Pierwszy z nich został uznany przez Biuro Badań Lekarskich za nadzwyczajny, drugi urzędowo nie został jeszcze uznany, wszakże wart jest zanotowania.

Pierwszy dotyczy niejakiego Ferdynanda Legrand, młodzieńca, który cieszył się dobrym zdrowiem, póki nie został ranny w lewą nogę na polowaniu; część nogi trzeba było amputować. Mimo to stosowanie aparatu pozwalało mu nawet pracować fizycznie. Od roku 1932 Legrand zapadł na zdrowiu: pojawiły się bóle koło miejsca amputacji, które rozszerzyły się niemal na całe ciało. Kiedy w r. 1933 chory został umieszczony w szpitalu w Clermont, uległ paraliżowi prawej ręki i obydwóch nóg, stan jego gwałtownie się pogorszył, ponieważ i serce zostało zaatakowane. Cierpiał straszne bóle, jedynymi środkami, które go podtrzymywano, były morfina, kamfora i narkotyki, utrzymujące działalność serca. We wrześniu 1934 roku lekarze stwierdzili zupełne unieruchomienie i możliwość przebywania tylko w pozycji leżącej. Dnia 10 września chory przybył do Lourdes, gdzie został umieszczony w szpitalu N. Marji Panny. Dnia 11 września, kiedy doktorzy Clement i De-crette, którzy go dotychczas leczyli, przyszli swego pacjenta odwiedzić, zastali go zupełnie zdrowym. Zdumienie lekarzy tych było tak wielkie, że przez kilka minut nie mogli wprost wymówić słowa. Biuro badań lekarskich stwierdziło uzdrowienie, lecz dopiero w roku bieżącym orzekło urzędowo, że uzdrowienie powyższe nie może być przypisane siłom naturalnym.

Drugi wypadek dotyczy Włocha Resasco Annibale z Genewy, młodzieńca, cierpiącego na suchoty płucne. Przybył on z pielgrzymką liguryjską do Lourdes w r. 1933 w stanie zupełnego osłabienia. Lekarze uznali jego stan za tak ciężki, że przeciwni byli jego podróży do Lourdes. Dnia 11 września wrócił z Lourdes, czując się znacznie lepiej, bez dręczącej go stale gorączki. W klinice św. Marcina w Genewie, gdzie dotychczas leczyl się, uznano go za

zdrowego i stwierdzono, że ex-suchotnikowi przybyło na wadze 16 kg. Zbadany w Biurze Badań Lekarskich w Lourdes w ostatnich dniach, został uznany za zupełnie zdrowego, jednak biuro powyższe urzędowego orzeczenia nie wydało co do materji cudowności uzdrowienia, zważywszy, że dawny chory ulegał wstrząsom nerwowym. Dowodzi to wielkiej ostrożności przy stwierdzeniu uzdrowień. Jednakowoż, zważywszy, że wiedza lekarska okazała się bezsilna wobec choroby pacjenta, raptowna zaś poprawa zdrowia nastąpiła po pielgrzymce do Lourdes, można przypisać ten wypadek cudownej interwencji Opatrzności.



Panna Muriel Oxford, wybrana świeżo „królową piękności angielskich” ma podobno szanse zdobycia tytułu „Miss Universum”, na wystawie brukselskiej.

Tragiczna śmierć O. Allarda

Wikarjat apost., obejmujący Yukon i ziemie księcia Ruperta, a powierzony OO. Oblatom Marji Niepokalanej, okrył się żałobą z powodu tragicznej śmierci jednego z swych najgorliwszych misjonarzy O. Allard, który utonął niedaleko Cottonwood Rapids, 40 km odległych od indyjskiej misji Mc Dame's Creek, dokąd się udał w towarzystwie ks. Runoz, wikarjusa apostolskiego.

Biskup i misjonarz opuścili kilka dni przedtem Telegraph Creek i podróżowali sami. O. Allard nie prosił o przewodnika, ponieważ znał dobrze rzekę już od lat 13. Ale niespodziewanie łódka dostała się w silny prąd, który ją uniósł z niesłychaną szybkością. Rzeka była na tem miejscu dość wąska i O. Allard został wyrzucony z łódki przez drzewo na pół pochylone, którego gałęzie dotykały wody. Wraz z nim poszła na dno rzeki wielka część bagażu.

Biskup, znajdujący się na przedniej części łodzi, nie mógł sobie zdać sprawy z tego, co się stało. Łódka płynęła dalej z 2 kilometry, biskup, który zauważył zniknięcie O. Allard, był bezradny, niezdolny

do ujęcia steru w swoje ręce. Jeszcze jedno czekało niebezpieczeństwo, szczęśliwym jednak trafem krucha łódka została rzucona na brzeg, na którym znaleźli się 71-letni biskup sam bez żywności, bez ciepłego okrycia. Od misji Mc Dame's dzieliła go jeszcze przestrzeń, wynosząca około 50 kilometrów. Musiał pozostać na miejscu aż do wieczora dnia następnego. Ktoś, co jadąc czołnem usłyszał wołanie o pomoc biednego, opuszczonego biskupa, zabrał go ze sobą i odstawił do misji.

Zwłoki O. Allard, znalezione dwa tygodnie później w odległości 15 klm. od miejsca wypadku, pochowano wśród Indjan, których tak bardzo kochał i dla których tak chętnie pracował.

Straszna recepta

Pewien oszczędny lekarz miał zwyczaj pisywania recept na różnych drukach, doniesieniach rodzinnych itp. papierach, których jedna strona pozostaje czystą. Ta oszczędność wyplatała mu figla. Pewnego dnia przybyła do niego jakaś bardzo słaba staruszka i otrzymała zwykłą receptę. Naraz za drzwiami zemdliała: „Pogrzeb odhędzie się w środę o godzinie 4 po południu”.



W zatoce Arcachon (w Gaskonji) rozpoczął się okres połowu ostryg. Ostrygi z Arcachon są specjalnie poszukiwane przez zawodowych smakoszy.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

OCHRONA ZABYTKÓW

Historicy w obronie zabytków. Z Wilna donoszą nam (zw): Grodno zwiedzała wycieczka zjazdu Historyków, który temi dniami we Wilnie się odbywał. Zjazdowcy uczestniczyli w posiedzeniu inauguracyjnym grodzieńskiego oddziału Polskiego Tow. Historycznego. Uchwalono między innymi zwrócić uwagę odpowiednich czynników na starożytności grodzieńskie: wiec na Zamek, na świątynie na Koloży, oraz na ostatnio przeprowadzone prace wykopalskowe. Zabytki wymagają restauracji, w szczególności Zamek, zaś wykopaliska powinny być dalej prowadzone.

TEATR

Teatr Wachtangowa w Pradze. Moskiewski teatr imienia Wachtangowa przybywa wkrótce do Pragi i ma grać w Narodnim Divadle. Rokowania są w toku. Dotychczas bawiły w Czechach dwa rosyjskie zespoły: teatru Artystycznego (Stanisławski) oraz Tairowa (Teatr Kameralny).

NOWA SZTUKA PAWLIKOWSKIEJ

Z Warszawy donoszą nam (tw): Autorka „Egipskiej pszenicy” i „Niebieskich zalotników” wystawiła w teatrze Nowym komedję p. t. „Powrót Mamy”. Zartobliwie do „Powrotu Taty” nawiązany tytuł daje odrazu wyobrażenie o nastroju tej sztuczki, która nie usprawiedliwia może nadziei, jakie łączono ze scenicznym pisarstwem Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej po „Egipskiej pszenicy”, ale posiada sporo scen interesujących i zabawnych, a w nastroju (omal chciałoby się powiedzieć: w tendencji, chociaż o niej mowy niema) jest jakby zartobliwym plaidoyer za ogniskiem domowym, a przeciw erotycznym „ekstraktom”.

Dwaj panowie Rembertowie i syn, a obaj Adrijanowie, są mianowicie lowcami kobiet, każdy na swój sposób. Papa Adrijan, acz dobrze podtatusiały, do tego stopnia zasłapał się w młodej a sprytniej Amerykance Dianie, że chce się z nią ożenić, porzucając żonę. Do tego go też energiczna Diana na flirtowym sznureczku prowadzi. Tutaj wszakże wkracza syn, aby w obronie ogniska domowego otworzyć oczy papie i uleczyć go z bardzo spóźnionych zapałów. Technika uwodzenia, którą Adrijan młodszy w wysokim stopniu posiada, jest mu w tym dziele ogromną pomocą. W rezultacie Adrijan starszy orjentuje się, że nie obudził w Dianie miłości — jak to mu łowczyńi męża dawała do zrozumienia — i rezygnuje, a w ślad za tem powraca w domowe progi pani Adrijanowa, która już była się wyprowadziła do hotelu, zostawiając wolne pole mężowi i Dianie. To jest ów z tytułu „Powrót mamy”.

Starszego Adrijana grał Władysław Grabowski, młodszego p. Ziemiński, który także reżyserował. Diana przypadła p. Piaskowskiej, Adrijanową gra p. Gella, inne kobiety pp. Halina Kamińska i Zabczyńska.

Bułgarska literatura sceniczna rozwija się pomyślnie, sądząc z faktu, że w nadchodzącym sezonie teatr sofijski wystawi trzy prapremjery bułgarskich autorów. Będą to sztuki: „Zwyczajny człowiek” Jordana Jowkowa, „Węzeł” Dobrego Nemirowa, oraz „Tanas Wojwoda” St. Sawowa. Ponad to sezon rozpoczyna się wznowieniem również bułgarskiego dramatu „Ivanko”, napisanego przez V. Drumewa.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wystawa Chelmońskiej w Warszawie. Piszą nam z Warszawy (tw): W Zachęcie odbywa się wystawa prac Wandy Chelmońskiej. Artystka wystawiła około pięćdziesięciu prac figuralnych poważnego powaźnego zakroju, dalej studia z zakresu architektury zabytkowej w Polsce i zagranicą, wreszcie trochę studjów kwiatów. Wystawa cieszy się dużym sukcesem, krytyka poświęciła jej poważne oceny.

VARIA

Nowe książki. Panie domu z radością witają zapewne każdy ukazujący się nowy tomik „Skarbczyka domowego”, biblioteki wydawanej przez Księgarnię św. Wojciecha. Naprzykład wydana świeżo praca S. Przyremblanki „Kwiaty na codzień” przyczyni się pozytywnie, fachowymi radami do podniesienia hodowli kwiatów w domu: w doniczkach i na balkonach. Autorka podaje ogólne, dotyczące hodowli kwiatów rady oraz rady specjalne, dla kilkuset najrozmaitszych gatunków i odmian roślin dekoracyjnych. Inny tomik, — Krystyny Jaroszyńskiej „100 nowych powinszowań” — zastąpi miłymi, sensownymi wierszykami pokutujące jeszcze do dziś rymowane powinszowania w rodzaju: „Ja, maly chłopczek, tłusty, biały, jak prosiaczek...”, albo „Siedzi wróbel na dachu, skubie mech, kto babci nie powinszuje, żeby zdechl”. (wp)

NAUKA

Jubileusz uczonego. Dwudziestopięcioletnie prace pedagogicznej i naukowej obchodził w roku bieżącym polonista wileński, prof. Stanisław Cywiński. Urodzony w roku 1887, po ukończeniu studjów gimnazjalnych i uniwersyteckich na Uniw. Jagiellońskim, objął stanowisko nauczyciela języka polskiego w gimnazjum w Wilnie. Jako nauczyciel był czynny aż do r. 1931, kiedy to został przeniesiony w stan spoczynku. W r. 1924 doktoryzował się na wdziale humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego, a w r. 1929 habilitował się z literatury polskiej. Zainteresowania naukowe prof. Cywińskiego koncentrują się dokoła epoki romantyzmu i mesjanizmu, oraz indywidualności twórczej Cypriana Norwida. Pierwszą pracą młodego uczonego była rozprawa p. t. „O Cyprianie Norwidzie słów kilka”, a dalej — studjum „Romantyzm a mesjanizm”, „Misterjum genezyjskie o Polsce”, „O gwiazdźdźisty djament Norwida”, wydanie „Wyboru poezji” Syrokomli i „Samuela Zborowskiego” Słowackiego oraz wiele drobniejszych rozpraw i artykułów naukowych w różnych pismach.

Nowy docent Uniw. Jagiellońskiego. Zatwierdzona została habilitacja dr. H. Barycza, jako docenta historii oświaty i szkolnictwa w Polsce.

MUZYKA

Z muzyki kościelnej w Poznaniu. Przy kościele Zmartwychwstania na Wildzie istnieje, jak wiadomo chór parafjalny, który od dłuższego już czasu pozostaje pod kierownictwem dr. Zygmunta Latozowskiego. Ostatnio wybory ten zespół wzbogacił swój repertuar o parę nowych i wysocze interesujących dzieł literatury muzyki kościelnej. W ubiegłą niedzielę wykonano fragmenty z pięknej mszy pięciu głosowej Orlanda di Lasso (Qua l'donne) oraz Kyrie, Sanctus i Benedictus z sześciu głosowej mszy współczesnego kompozytora niemieckiego Berbericha.

KRAJOZNAWSTWO

Nowe schronisko turystyczne powstało w okolicy Krynicy i Zegiestowa, staraniem krynickiego Oddziału Pol. Tow. Tatrzanieckiego. Pod szytym Jaworzyną, która jest najbardziej popularnym „wierzchem” gości i kuracjuszy z pobliskich zdrojowisk, zbudowano piękną, dwupiętrową willę w zakopiańskim stylu. Posiada ona kilkadziesiąt łóżek i tyłek tapczanów na ogólnych izbach. Restauracja jest otwarta przez cały rok. Schronisko stoi na północno-wschodnim stoku Jaworzynskiego grzbietu, tuż poniżej szczytu, na skraju pięknego lasu bukowego. Grzbiety okolicznych gór zasłaniają budynek w ten sposób, że nie widać go ani z Muszyny ani z Krynicy, nawet z najbliższych gór. Z tego względu nie wnosi w otaczający krajobraz żadnej dysharmonji. Schronisko będzie pożyteczne przedewszystkiem podczas narciarskiego sezonu, gdyż znajduje się na znacznej wysokości ponad 1000 metrów. (J. Mł.)

W następnym Dziale:

AMSTERDAM I OKRESY

przez

prof. dr. Tadeusza Grabowskiego

Pisma nadesłane

„Przyjaciel Szkoły”. Nr. 14. Treść: Dr. F. Kulański: „O aktualizacji”. — K. P. „Kultura szczerości”. — J. Tomaszewski: „Gdy uczeń dostaje nową książkę”. — F. Frączak: „Dekoracja sali szkolnej”. — M. Bubniak: „Co mówi nauczycielstwo o konferencjach rejonowych”. — S. Raciniowski: „Zajęcia ciche w klasach łączonych”. — S. Brodecki: „Sposoby prowadzenia zajęć cichych w kl. I i II w oddziałach łączonych”. — A. Stankiewicz: „Nauka cicha na poziomie szkół I stopnia. Organizacyjnego o jednym nauczycielu”. — Nowe książki. — Z. Gryń: „Szkolne organizacje społeczne a wychowanie obywatelskie”. — Uwagi dyskusyjne. Nasze Echa. — Różne wiadomości. — Przegląd czasopism. — Adr. Red. Poznań, Wielka 18.

„Śpiewak”. Nr. 9. Treść: St. M. Stoiński: „Pierwsze Święto Polskiej Pieśni w Gdyni”. — St. Niewiadomski: „O czystości pieśni”. — Dr. St. Zetowski: „Cwierćwiecze Roty F. Nowowiejskiego”. — Prof. Dr. J. Reiss: „Co nowego dała muzyka dzisiejsza”. — W. Fabry: „Cienie i blaski lwowskiej „Halki”. — St. Wiechowicz: „Śpiewactwo Polskie w Prusach Wschodnich”. — Uroczystości szopenowskie w Karłowich Varach. — Działalność Warszawskich Miejskich Kół Śpiewaczych w r. 1934-35. — Kronika muzyczna. — Kronika chóralna. — Nadesłane nuty, książki i czasopisma. — Z Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych. — Komunikaty i wiadomości z Polskich Związków Śpiewaczych. — Wspomnienie pośmiertne. — Adr. Red. Katowice, ul. Ka. Damrota 4.

MUZYKOLOGJA, MUZYKA I „ŚWIATŁO ZE WSCHODU”

Z rozmów o muzykologii — Fizyce i muzyce — Treść dźwięku — Rzecz nieuchwytna — Estetyka jest tematem lotnym — Albo subiektywne, albo niepotrzebne — Europa to mała skrawek... — Co się dzieje w reszcie świata? — Tajemnicze źródła — Muzyka „kolorowa” ma prastarą kulturę — Ale czemu zastygła? — Czarnoksiężskie ror-mulki — Po tysiącleciach — Czy ich czego nauczymy.

Dyskutowaliśmy niedawno w gronie osób zainteresowanych muzykologją i interesujących się nią, na temat kierunków i widoków rozwoju tej młodej stosunkowo jeszcze dyscypliny. Przeważało zdanie, że od strony historycznej przedmiot jest już właściwie wyczerpany, a to, co byłoby jeszcze do zrobienia, obracać się może w granicach dobrego przyczynkarstwa, czyli zajęcia, dobrego może dla bakałarzy, lecz dla samodzielnych umysłów nieco ambarasującego.

— A akustyka? — wtrąca ktoś.

— Istotnie, akustyka jest jeszcze przed muzykologją. To, co zrobiono do dziś — a zrobiono tego „mnóstwo za bardzo”... wprost całe biblioteki — to się ma do rzeczywiście muzyki mniej więcej tak, jak dzisiejsza meteorologia do pogody: PIM sobie — deszcz sobie; skala akustyczna sobie — praktyczna (temperowana) sobie. Tę rozbieżność tonów, które w tym wypadku powinny być chyba iść równolegle, przypisują niektórzy temu, że akustyka zajmowali się jak dotąd wyłącznie fizycy, nie mający nietylko głębszego wykształcenia muzycznego — co również byłoby jeszcze niewystarczające — ale i tej wrażliwości i wnikliwości artystycznej, która w trudnych problemach jest owym pomocniczym momentem irracjonalnym, mogącym skierować badacza we właściwą stronę. Czyli że akustyka powinna się zająć tacy badacze, którzy mają nietylko gruntowne przygotowanie fizyczno-teoretyczne, ale są ponadto wtajemniczeni w ową metafizyczną, transcendentalną treść dźwięku, której nie dostrzega zwykły fizyk-akustyk, a bez uwzględnienia czego rozwiązań albo się nie udają, albo są połowiczne. Muzykologia ma więc przed sobą bardzo pęknęte pole do pracy. Tylko czy każdy muzykolog jest muzykiem i artystą, wtajemniczonym w ową wewnętrzną magję dźwięku?

Poza akustyką — zdaniem innych — istnieją jeszcze całe obszernie tereny estetyki muzycznej, przez polskich muzykologów zupełnie nieruszone. To prawda — tylko cóż konkretnego można w tej materji powiedzieć i z której strony można do tego lotnego tematu podejść z aparatem naukowym? Poza tem jest to dziedzina, w której psychologia miałaby chyba więcej do powiedzenia niż muzykologia, ale jak dotąd zachowuje ona w tej sprawie dużą ostrożność, choć nie uchyla się od prób.

Dotychczas nie udało się wyjść w estetyce poza dowolne i czysto subiektywne rozważania, a to wszystko znów, co się stara być obiektywnem i rzeczowem, gubi kontakt z żywą sztuką i staje się czemś niepotrzebnem.

— Estetyka jest istotnie tematem lotnym — wtrąca jeden z młodych i bardzo obiecujących muzykologów — to też nią można się zajmować tylko na marginesie zajęć konkretnych, takich np. jak etnografia, w której widzę właściwą przyszłość muzykologii. Etnografia pojęta oczywiście szeroko, globalnie, a nie partykularnie, lokalnie — jak u nas np. Bo jak dotąd znamy zaledwie maleńkie, europejskie wy-cinki wprowadzić bardzo interesujące, ale nie dające się odłączyć od ogólnych dróg zachodniej kultury muzycznej — a kulturę tę naogół już znamy. Nie wiemy natomiast prawie nic o reszcie — a całej olbrzymiej Azji, archipelagach, Afryce, Australji a nawet Ameryce.

Przecież tam są skarby, których badanie zajmie muzykologom długie dziesiątki lat, a skłonny jestem mniemac — powiada ów młody uczoney — że badania te otworzą nowe, niebywałe perspektywy dla ogólnej kultury muzycznej świata. Kultura zachodnio-europejska wypowiedziała już prawdopodobnie swoje najważniejsze słowo. W przyszłości albo zdana będzie na komentowanie własnych, dotychczasowych myśli i zdobyczy, albo też ulegnie wpływom idącym z nieznanych jeszcze owych tajemnicznych źródeł, które nam wypadnie zbadać. Źródła te, o wielkiej, jak zapewniają, radioaktywności, znajdować się mają na wspomnianych poprzednio już terenach, zamieszkałych przez ludy, nie biorące dotychczas

udziału w budowie kultury muzycznej na sposób zachodnio-europejski. Ludy te — zdaniem młodego uczonego — wytworzyły odrębne i różnorodne o wysokim poziomie kultury muzyczne, oparte o własne systemy dźwiękowe, notacyjne, o własne kanony estetyczne i cały wogóle aparat, świadczący o planowej i świadomej pracy w tej dziedzinie.

— Nie ulega kwestji — przerywa w tem miejscu ktoś inny — że ludy te wytworzyły odrębną zupełnie, do europejskiej niepodobną muzykę, opartą o własne systemy i własne pojęcia estetyczne, że zamknęły się w tem i nic ich nie obchodzi, co się pozatem na świecie w tej dziedzinie robi. Wiemy, że niektóre z tych ludów uprawiają ciekawą zespołowość instrumentalną i wokalną; wiemy także, że melos ich opiera się na znacznie subtelniejszych od naszych podziałach skali (np. ćwierćtony) — nietylko w obliczeniach teoretycznych, ale, co ważniejsza, w praktyce; że urozmaicenie interwałowe w melodji, zaczynające się u nas dopiero od tercji (bo mniejsze odległości na dłużej wydają nam się monotonją), u nich mieści się w mikroskopijnem falowaniu odległości ćwierćtonowych i mniejszych, tak, że ucho nasze już ich prawie nie rozróżnia — oni natomiast potrafią dopatrzeć się w tem wielkiej różnorodności. A jednak cała ta kultura nie wyprowadziła muzyki tych krajów na szerszą arenę; nie rozwinęła ani form, ani techniki choćby w przybliżeniu tak, jak na zachodzie; nie wykorzystwała na szerszą skalę ani fenomenalnego naogół słuchu, ani wyostrzonego poczucia rytmu, ani niezwykłej zręczności palcowej tych ludów — nie mówiąc już o jakiejś wyższej technice kompozycyjnej.

Pochodzi to stąd, że kryjące się tam wielkie niewątpliwie możliwości krepowane są łupkami sztywnych, po czarnoksiężsku strzeżonych tradycji, uniemożliwiających naturalny rozrost tej gałęzi i kaleczących ją niczem chińskie trzewiczki nogi. A zatem o kulturze w naszym rozumieniu słowa nie może tam być jeszcze mowy; najwyżej o możliwościach, zacytnie, podkładzie — i to wtedy, kiedy kultura zachodnia otworzy im drogi do rozwoju. Nie o podobny był szło i narzucenie bezwzględnie zdobycy zachodu, lecz o pomoc i narzędzia w wytwarzaniu własnymi rękami tubylców z ich własnego materiału i surowca wartości kulturalnych wyższego rzędu, budowanych zgodnie z duchem, skłonnościami i zdolnościami każdego z tych narodów. Coś tam bowiem musi być nie w porządku, skoro całe długie tysiąclecia nie posunęły sprawy nic a nic naprzód, a tak lekceważona i krytykowana kultura muzyczna zachodu czemś nie czemś może się jednak pochwalić — i to w stosunkowo niedługim czasokresie jakichś czterystu lat ostatnich, czyli od chwili, kiedy właśnie zrzuciła z siebie chińskie trzewiczki wybuchającej sofistyki traktatowej i sztucznych rygorów, idąc — wprawdzie na początku dość niezgrabnie i długo po omacku — w kierunku, który, jak dotąd, okazał się najtrafniejszym i najowocniejszym ze wszystkich, co historia świata nam dotąd w tej dziedzinie przekazała.

Jest to tem wymowniejsze, że jak badania porównawcze wykazują, słuch nasz i wszelkie dyspozycje muzyczne w zestawieniu z rasami kolorowemi są zupełnie prymitywne. A jednak, jak się znów okazuje, zamało jest być obdarzonym zdolnościami — trzeba jeszcze umieć posługiwać się niemi i wykorzystać je. Wnioskować zatem można, że choć pole do działania dla muzykologii w etnografji egzotycznej jest istotnie wielkie, to jednak prognozyki co do podboju zachodu przez kultury muzyczne ludów kolorowych są narazie jeszcze problematyczne. Chyba że nauczmy ich jak się to robi — co zresztą już zaczynamy gdzieindziej — w Japonji np. a ostatnio bardzo intensywnie w Turcji.

To już wszakże osobny temat, do którego przyjdzie powrócić.

St. Wiechowicz

Poznań

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ustawy oddłużeniowe dla rolnictwa

Jakkolwiek niezadługo upływa rok od wejścia w życie ostatnich ustaw oddłużeniowych dla rolnictwa, to jednak duża jest jeszcze rolników, nie znających dostatecznie uprawnień, z tych ustaw dla nich płynących, i dlatego zdarzają się wypadki, że rolnicy, nie mogąc swych długów płacić, pozwalają egzekwować nietylko z ruchomości i żniw, ale nawet i z gruntów. Wierzyciele (nawet Banki Ludowe) wykorzystują więc w tych wypadkach świadomość rolników. Z drugiej strony — choć rzadziej — także i wierzyciele są niedostatecznie obeznani z awem oddłużeniowym. Dlatego będzie na czasie, że przypomnimy najważniejsze punkty tych ulg.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. 10. 34 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych przewiduje zasadniczo trzy rodzaje ulg: a) w formie:

1) zapłatę długów papierami wartościowymi,

2) konwersję i kredyt długoterminowy w listach zastawnych,

3) że można je zrealizować jedynie procentowania długów.

Zanim przystąpimy do omówienia, należy zaznaczyć:

1) że ulgi te dotyczą tylko długów rolniczych, to znaczy długów, powstałych w związku z nabyciem, rozporządzeniem lub prowadzeniem gospodarstwa rolnego (wyłączone zatem są długi osobiste),

2) że dotyczą one jedynie długów, powstałych przed 1 lipca 1932 r.,

3) że można je zrealizować jedynie w terminie trzyletnim od daty wejścia w życie rozporządzenia powyższego, to jest do dnia 28. 10. 1937 r. — Po tym terminie ulgi upadają, o ile nie doszło do ugody z wierzycielem,

4) że ulgom we wszystkich trzech formach nie podlegają odsetki i wszelkie koszty, powstałe po 1 listopada 1934 r.,

5) że przy zastosowaniu ulg dzieli się gospodarstwa na grupę A (do 50 ha), grupę B (do 500 ha) i grupę C (reszta gospodarstw). Normy te mogą jednak być podwyższone w grupie A do 100 ha, a w grupie B do 1.000 ha. Na Pomorzu np. zaliczone są do grupy A gospodarstwa do 75 ha, a do grupy B do 750 ha.

Ulg ad I. Papierami wartościowymi można płacić jedynie długi, wynoszące wyżej zł 500. Również i częściowe upłaty w papierach nie mogą być mniejsze od zł 500. Do papierów wartościowych, którymi można długi rolnicze regulować, zalicza rozporządzeniem ministra skarbu z 27. 11. 34 r.: 1) papiery państwowe i banków państwowych, 2) listy zastawne, a kurs, obowiązujący przy spłacie wierzyciela, ustala rozporządzenie powyższe — zależnie od papieru — między nominalnym i 70 proc. ceny nominalnej. Jeśli jednak chodzi o dług, który powstał z tytułu odszkodowania, lub też dłużnik jest w stanie uregulować go w gotówce, natenczas na wniosek wierzyciela może urząd rozjemczy prawo to uchylić. Wydając w tej sprawie orzeczenie, urząd rozjemczy uwzględni położenie majątkowe obu stron. Z płatności papierami wartościowymi mogą

korzystać wszystkie trzy grupy gospodarstw rolnych, a umarzać można nimi tak długi hipoteczne, jak i niehipoteczne. Papiery wartościowe można nabyć w wolnym obrocie.

Ulg ad II. Prawo konwersji na kredyt długoterminowy w listach zastawnych przysługują tylko długom w jakiegokolwiek formie zahipotekowanym. Bez względu na ich kurs gieldowy musi wierzyciel listy zastawne przyjąć po kursie nominalnym (al pari). Odsetki z przed 1. 11. 34. można umarzać listami zastawnymi jedynie w sumie, nieprzekraczającej 12 proc. należnego kapitału.

Postępowanie konwersyjne jest trójfazowe, mianowicie 1) przed instytucją kredytu długoterminowego, 2) przed notariuszem, 3) w biurze instytucji kredytu długoterminowego. Wniosek do instytucji tej składa dłużnik, a o ile dług jest intabulowany i pochodzi z hipoteki umownej lub sądowej, może to uczynić również i wierzyciel. Koszty konwersji ponosi wnioskodawca.

Rozliczenia i wypłaty w listach zastawnych dokonuje się w instytucji wymienionej dopiero po uchwaleniu przez sąd hipoteczny decyzji wpisania konwersji do księgi hipotecznej (wieczystej).

Ulg ad III. Rozłożenie długu na 28 równych rat półrocznych przysługują grupom A i B, o ile jego płatność już nastąpiła lub nastąpi przed 1. 4. 35, a przy długach później płatnych, o ile terminy płatności zostały ustalone układem lub orzeczeniem urzędu rozjemczego lub sądu. Odsetki i inne koszty z przed 1. 11. 34 dolicza się do kapitału, podlegającego rozłożeniu na raty, a odsetki od całego długu w ten sposób wyliczonego, obniża się od 1. 11. 34 na 3 proc. w stosunku rocznym.

Posiadaczom gospodarstw grupy A przysługują poza tem prawo (znów tylko w terminie do 28. 10. 37) przedterminowego spłacenia długu tak w części, jak i w całości, przyczem każda zapłata gotówką umarzać będzie 150 proc. zapłaconej sumy.

Utrata ulg ad III. dla grup A i B nastąpi, o ile dłużnik nie zapłaci 2 kolejno po sobie następujących rat łącznie z płatniami odsetkami. W tym wypadku cały dług staje się natychmiast płatny. Urząd rozjemczy może jednak skutki zaległości uchylić, o ile one powstały z siły wyższej.

Urzędy rozjemcze są wyposażone w bardzo szerokie uprawnienia. Dłatego winny strony baczyć, by w skład zespołu orzekającego nie wchodziły osoby spokrewnione lub zaprzyjaźnione z przeciwnikiem sporu. Orzeczenie urzędów rozjemczych bowiem są ostateczne i niema przeciw nim apelacji. Istnieje tylko droga kasacyjna przez zaskarżenie do sądu okręgowego. Zaczepić można jednak orzeczenia urzędów rozjemczych jedynie ze względów uchybień formalnych. Dla grupy A jest kompetentny powiatowy urząd rozjemczy, a dla grup B i C wojewódzki urząd rozjemczy.

Dłużnik, którego wierzyciel wbrew ustawom oddłużeniowym zaskarżył, winien wezwać wierzyciela do cofnięcia skargi, a gdy to nie poskutkuje, winien stawić wniosek do urzędu rozjemczego o uznanie długu za rolniczy. W urzędzie rozjemczym trzeba poprosić o zaświadczenie o wpływie wniosku i następnie przedłożyć je w sądzie, do którego wierzyciel wniósł skargę. Równocześnie trzeba tam stawić wniosek o tymczasowe zawieszenie postępowania sądowego. Po korzystnym dla dłużnika orzeczeniu przesyła się znów zaświadczenie urzędu rozjemczego o wyniku sprawy do sądu, z prośbą o umorzenie postępowania sądowego.

JÓZEF KRAUSE.

KRONIKA GOSPODARCZA

Wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej w sierpniu

Obliczony przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł w sierpniu 66,8, to znaczy wzrósł w porównaniu z poprzednim miesiącem (65,5) o 1,3 proc., kompensując większą część spadku lipcowego; wogóle wahania wskaźnika są od wiosny nieznaczne — w granicach od 65 do 68.

Wzrost w sierpniu był wynikiem powiększenia produkcji w włókiennictwie, w związku z rozpoczynającym się sezonem jesiennym; również w przemyśle odzieżowym wzrosło uruchomienie. Wzrost wykazał ruch budowlany i związane z nim gałęzie, zwłaszcza przemysł mineralny, natomiast nie wykazało normalnego ożywienia sezonowego górnictwo węglowe.

W porównaniu z sierpniem r. ub. wskaźnik był o 7,9 proc. wyższy, w porównaniu z przeciętną 1934 r. o 6,4 proc. wyższy.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa pod znakiem uspokojenia.** Na giełdach walutowych daje się obecnie zaobserwować pewne uspokojenie. Kurs funta w dalszym ciągu wzrasta. Równoległe ze wzrostem funta dolar wykazuje osłabienie. W związku z obniżeniem się notowań dolara w Paryżu poniżej górnego punktu złota ustał odpływ kruszcu do Stanów Zjednoczonych. Dewiza na Amsterdam posiada naogół nadal słabszą tendencję w Zurychu i w Warszawie. Natomiast dewiza na Brukselę wykazuje wzmocnienie.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** w dniu 20 bm. przedstawiał się następująco (w milionach zł w nawiasach obieg w dniu 10 bm.): ogółem 387,0 (40,8), w tem polskie monety srebrne 301,8 (313,7), bilon niklowy i brązowy 85,2 (89,1).

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W Dzienniku Ustaw z dnia 25 września br. (nr. 70) zostały ogłoszone następujące oświadczenia rządowe o charakterze gospodarczym: w sprawie przystąpienia Kanady do konwencji między Polską a W. Brytanią o postępowaniu w sprawach cywilnych i handlowych (poz. 441); w sprawie ratyfikacji przez Japonię konwencji o ograniczeniu fabrykacji i uregulowaniu podziału środków odurzających (poz. 446); w sprawie przystąpienia państw malajskich do traktatu handlowego z Wielką Brytanią (poz. 447).

(k) **Ceny hurtowe nadal wzrastają.** Ogólny wskaźnik cen hurtowych w sierpniu br. wyniósł 53,6, podczas gdy w lipcu wyniósł 52,9 a w sierpniu ub. r. 55,8 (podstawa: rok 1928 = 100). Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w sierpniu br.

dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: pierwsza liczba oznacza wskaźnik z lipca br., druga z sierpnia ub. r.): żywność i używki — 50,3 (49,1 — 52,9), nabywane przez spożywców — 57,0 (56,3 — 60,0), artykuły rolne krajowe — 45,1 (43,7 — 47,9), sprzedawane przez rolników — 36,7 (35,6 — 38,1); artykuły przemysłowe — 56,7 (56,6 — 58,5), surowce — 54,0 (54,0 — 56,7), półfabrykaty — 55,3 (55,1 — 56,3), wyroby gotowe — 60,3 (60,3 — 62,5); surowe półfabrykaty przemysłowe — 54,8 (54,7 — 56,4), uzależnione od zagranicy — 42,5 (42,9 — 41,5), skartelizowane — 83,1 (83,0 — 87,6), pozostałe 46,9 (46,8 — 48,2); materiały budowlane — 50,9 (50,9 — 49,3); artykuły nabywane przez rolnika: 66,6 (66,5 — 69,8).

(k) **Poprawa sytuacji w przemyśle naftowym w sierpniu.** Sytuacja przemysłu naftowego w sierpniu br. wykazuje dalszą poprawę w porównaniu z lipcem. Wydobycie ropy wyniosło w sierpniu 4.451 cystern wobec 4.365 w lipcu, przeciętna dzienna wyniosła w miesiącu sprawozdawczym 144 cystern wobec 141 cystern w lipcu. Rafinerie przerobiły 4.503 cystern ropy (4.402 cyst. w lipcu). Otrzymano z tego produktów naftowych 4.150 cyst. (w lipcu 4.084), w tem (cystern): benzyny 735, nafty 1.298, ol. gaz. i opał. 899, ol. smarowych 499, parafiny 204. Wysłano do spożycia w kraju 2.713 cystern (2.312 cystern w lipcu) oraz z przeznaczeniem na eksport 1.909 cyst. (1.780 cyst. w lipcu). Zapasy produktów naftowych w rafineriach wynosiły w końcu sierpnia 19.938 cyst. wobec 20.236 cyst. w końcu lipca. Zapasy ropy w rafineriach wynosiły 2.559 cystern w końcu sierpnia wobec 3.449 cyst. w końcu lipca. Czynnych było 27 zakładów rafineryjnych, które zatrudniały 3.514 robotników (3.430 w lipcu). Zakłady gazolinowe otrzymały w sierpniu 330 cystern gazoliny (339 cyst. w lipcu).

(k) **Liczba świadectw przemysłowych.** Ogólna liczba świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1935, wykupionych w okresie od listopada 1934 r. do sierpnia br. włącznie, wyniosła 648.881, z czego m. in. dla przedsiębiorstw handlowych — 412.701 i dla przedsiębiorstw przemysłowych — 209.032. Wsamym miesiącu sierpniu br. wykupiono świadectw przemysłowych: dla przedsiębiorstw handlowych 10.134 i dla przedsiębiorstw przemysłowych — 4.924.

(k) **Rokowania polsko-niemieckie przedłużają się.** Zawarcie umowy handlowej z Niemcami przedłuża się dla bliżej nieznanym powodów. Między innymi podobno na przedłużeniu się pertraktacji ma wpływ zamiar rozszerzenia umowy do traktatu handlowego polsko - niemieckie-

go, którego, jak wiadomo, z Niemcami od szeregu lat nie posiadamy. Dziwnem jednak wydaje się to kunktatorstwo ze strony Niemiec tembardziej, że doszło już do zawarcia umowy Niemiec z Rumunią, która wywozi tam znaczne ilości swoich produktów. Termin powrotu polskiej delegacji do Berlina dotychczas nie został jeszcze ustalony.

Z ZAGRANICY

(z) **Ujemne saldo bilansu handlowego Rzeszy pokrywają dochody marynarki handlowej.** W prasie niemieckiej ukazały się wiadomości o znaczeniu żeglugi morskiej dla gospodarki dewizowej Niemiec. Jak wynika z ogłoszonych danych, w 1934 r. Niemcy uzyskały za usługi floty niemieckiej przy przewozie zagranicznych towarów i pasażerów 426 milj. marek dewizami. Zagranicznym linjom okrętowym Niemcy zapłaciły w tym czasie tylko 193 milj. marek. Czysty wpływ dewiz wyniósł więc 233 milj. m. (o 40 milj. m. więcej, niż w r. ub.). Jak wielkie znaczenie posiada dla niemieckiego bilansu płatniczego dochód z usług niemieckich statków handlowych, widać z porównania z ujemnym saldem bilansu handlowego. W r. 1934 handel zagraniczny Niemiec wykazał ujemne saldo w wysokości 284 milj. m. W ten sposób dodatnie saldo dochodu z usług żeglugi niemieckiej wyrównało w znacznym stopniu ujemne saldo bilansu handlowego.

(z) **Czy Holandia uniknie dewaluacji florena?** Havas donosi: Alberse przywódca partii katolików w Holandji zapytał premiera Colijna, czy byłoby możliwym zapobiec dewaluacji florena, gdyby stany generalne zatwierdziły przedłożony przez rząd projekt ustawy przewidującej zmniejszenie wydatków publicznych oraz redukcję upeowań. Na pytanie to premier Colijn odpowiedział: Pomimo usiłowań rządu trudną rzeczą będzie zapobiec dewaluacji florena, ponieważ społeczeństwo holenderskie w dalszym ciągu wymienia walutę krajową na pieniądze zagraniczne. Jeśli społeczeństwo holenderskie zachowa spokój i ufność, oświadczył premier, to pomimo niepewności politycznej możliwym będzie zapobiec dewaluacji florena, chyba że zaszłyby nieprzewidziane obecnie okoliczności. Oświadczenie premiera holenderskiego, który z pewnym sceptycyzmem ocenia możliwości uniknięcia dewaluacji, jest niezmiernie charakterystyczne i zasadniczo różni się od mowy tronowej, wygłoszonej niedawno w parlamencie holenderskim, w sprawie stanowiącej obronę parytetu florena. Przy tej sposobności warto podkreślić, iż w pierwszej połowie września Bank Niderlandzki utracił miał — wedle oceny kół finansowych — około 60 milionów florenów złota. W związku z tem okazało się koniecznym ponowne podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Niderlandzki w dn. 16 bm. Początkowo giełdy walutowe zareagowały na to posunięcie Banku Niderlandzkiego zwykłą dewiz, na Amsterdam, która osiągnęła ponownie kurs parytetowy. W ostatnich dniach jednak pogłoski pojawiające się na giełdach zagranicznych na temat waluty holenderskiej — pomimo podwyższenia dyskonta — przyczyniły się do ponownego osłabienia kursu dewizy na Amsterdam.

(z) **Warunki dostaw zagranicznych dla Włoch.** Według doniesień „Times'a”, włoski urząd kontroli dowiz wydał specjalny okólnik do importerów włoskich, omawiający sprawę udzielania zamówień firmom zagranicznym. W okólniku tym stwierdzono, że zamówienia firmom zagranicznym mogą być udzielane tylko po uzyskaniu opinii urzędu dla spraw kontroli dewiz. Jednocześnie zalecono opieranie umów takich na podstawie kontraktów cif, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy zezwolenie przywozu nie zostało uzyskane zgóry. Firmy włoskie w takich wypadkach winny zastrzec sobie, iż koszty składowe obarczać będą zagranicznego dostawcę. O ile następnie zezwolenie przywozu nie zostanie udzielone, towary zagraniczne muszą być zwrócone zagranicznemu dostawcy. „Times” zaopatrzył informację swą komentarzem, podkreślającym, iż zagraniczne fabryki i domy eksportowe, pozostające w stosunkach z odbiorcami włoskimi, winny towary dostarczać Włochom dopiero po uzyskaniu całkowitej pewności, iż włoski odbiorca importer uzyskał zezwolenia importu i odnośny przydział dewiz ze strony urzędu włoskiego.

DO WIEDNIA I MARIAZELLI

Liga Katolicka w Katowicach organizuje w czasie od 10 do 14 października pielgrzymkę do Wiednia i Mariazelli. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń i najbliższą okolice, będą w Mariazelli, austriackim Loreto nazwanem. W programie również wycieczka na Semmering.

Cena udziału obejmuje paszport wizy, przejazdy kolejowe i autobusowe, zwiedzania, mieszkanie i utrzymanie i wynosi 175,— zł.

Ilość miejsc ograniczona, dlatego tylko śpieszne zgłoszenia przyjmuje: Liga Katolicka, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 58, tel. 306-52.

Krótkie informacje gospodarcze

— W kołach przemysłu wełnianego Łodzi w związku z brakiem wełny budzi poważne zaniepokojenie sprawa utrudnień przy imporcie surowej wełny. W związku z tem nastąpiło ostatnio zwyżka cen przędzy czesankowej.

— W min. przemysłu i handlu odbyło się otwarcie ofert w przetargu na budowę portu rybackiego w Wielkiej Wsi. Do przetargu stanęło kilka firm krajowych oraz konsorcjum francusko-polskie, budujące port gdyniński.

— W Prusach Wschodnich w Królewcu powstanie w najbliższym czasie wielka fabryka papieru, która ma stać na najwyższym poziomie techniki.

— Rosja Sowiecka prowadzi obecnie z Litwą rokowania w sprawie zakupu 3 tys. sztuk bydła rasowego.

— W Holandji wyłożono do publicznej subskrypcji 4 1/2% obligi skarbowe płatne po 1, 3 i 5 latach oraz weksle skarbowe od 3 do 6 miesięcy. Cała suma nowej emisji wynosi 35 milj. guldenów holenderskich.

— W dniach od 19 do 22 bm. odbył się w Bolonji i w Rzymie IX kongres europejskich planatorów buraka cukrowego. Polska w kongresie udziału nie brała.

— W Targach Lewantyńskich w Bari wzięło udział 40 100 wystawców. Zawarto transakcyj na sumę 30 milj. lirów.

— Kapitał zakładowy irańskiego Banku Narodowego został podniesiony z 20 na 300 milj. riali, z czego 75 proc. ma być wpłacone natychmiast.

33 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez zwarancji).

DRUGIE CIĄGIENIE

Po zł 50 na numery:

642 751 1333 78 520 874 2191 258 409 903 72
 2191 258 409 903 237 75 533 628 47 805 4021 119
 257 522 89 664 816 37 47 985 5015 112 355 6968
 7293 708 808 8100 68 265 324 551 698 715 861
 9055 128 320 496 10532 74 450 600 845 11049 38
 82 237 94 325 35 704 940 64 12054 69 121 534
 85 723 973 13153 345 408 620 14020 100 22 39
 344 83 667 803 953 985 473 98 662 965 10005
 672 77 780 870 955 17396 468 569 805 943 97
 18799 898 19158 646 20028 422 588 912 21080
 209 76 430 524 41 815 953 22139 70 98 267 375
 810 22 70 23011 301 304 37 78 477 657 719 829
 24051 103 57 284 528 54 695 874 78 87 25118
 415 42 778 724 95 26038 131 316 27 28468 574
 721 891 98 27161 341 512 677 82 722 886 927
 28134 480 621 29044 280 705 30 822 30113 69
 555 680 730 31070 105 52 557 685 742 964 32024
 101 14 86 228 360 492 95 574 723 814 41 906
 37 33057 200 12 83 84 360 451 752 874 34038
 468 512 35 58 81 601 939 42 79 35213 59 81
 429 38 36225 661 63 742 49 863 907 37003 74
 286 354 73 442 67 744 97 814 37.
 38080 212 16 54 417 594 632 38 813 39119
 45 70 268 430 542 775 929 40066 158 99 273
 359 80 407 618 89 719 886 902 41013 131 329
 77 489 652 745 865 42041 157 284 309 446 510
 709 59 884 43004 227 300 646 755 79 878 44129
 321 45 462 665 802 80 45652 46175 93 259 481
 535 50 907 24 4710 54 527 801 28 46 73 48047
 50 100 657 702 72 904 70 49069 683 97 50008
 117 57 334 600 91 819 85 978 51103 243 68 94
 993 467 71 98 526 694 808 52102 413 73 88 786
 901 53128 499 705 20 93 825 49 65 54070 117
 352 400 768 803 55063 92 141 405 572 770 81
 817 56141 265 416 73 517 32 36 802 13 57022
 78 280 93 340 434 574 798 58023 274 389 488
 95 880 59072 170 550 683 837 925 60341 409
 56 718 832 61001 114 28 375 490 723 62042 74
 148 84 472 95 721 810 65 902 51 98 63019 224
 643 65 506 739 73 87 997 64995 755 961 95
 65086 168 80 233 61 518 84 621 725 65 910
 66005 18 53 599 775 805 911 67234 339 443 48
 574 726 853 68021 31 145 266 75 378 98 431
 628 959 69079 496 547 647 859 927 41 94 70020
 8 248 619 763 847 982 71203 13 624 864 72250
 307 16 626 717 55 984 73025 67 168 223 822
 31 973 74201 9 696 982 75022 67 83 138 90 293
 318 524 623 752.
 76038 149 62 396 619 805 913 82 97 77130
 231 34 409 524 607 702 861 69 88 962 78003
 145 253 80 406 51 600 79073 113 232 390 463
 572 641 45 793 862 80045 281 849 972 81125
 412 30 506 610 802 17 58 908 32 82319 88 555
 760 87 837 83232 380 543 790 872 995 84209
 17 417 54 539 57 707 27 85031 115 385 433 86
 576 765 973 86108 485 784 946 87048 79 367
 472 504 687 88 790 845 994 88036 108 31 265
 388 409 646 789 971 89017 22 129 447 698 986
 90073 440 543 683 725 31 62 923 91003 82 216
 65 340 612 706 809 46 905 92027 164 229 415
 586 835 93165 205 11 373 402 41 95 538 753
 872 980 94193 208 458 502 15 46 52 65 69 618
 64 708 817 30 90 932 95053 684 96146 257 72
 97149 50 203 16 99 388 413 56 59 514 822 66
 98057 99 231 60 316 459 594 919 50 99225 36
 448 554 636 757 863 100088 693 727 101256 503
 615 42 733 68 102024 54 208 353 54 408 519 53
 734 103900 297 471 573 104236 962 105066 94
 154 257 364 447 62 692 853 949 106022 77 398
 433 673 783 885 961 107076 157 269 344 496
 673 803 72 108021 78 124 85 601 20 761 961 78
 109100 5 201 368 94 412 54 734 991 110012 109
 62 218 783 847 66 904 111232 366 95 409 33
 42 550 629 47 68 904 42 112191 257 603 37 702
 20 30 914 113278 80 615.

52 56 589 600 20 65 732 809 932 171313 24 554
 630 40 707 12 20 94 172058 60 104 36 79 415
 35 609 83 742 67 173019 110 222 39 543 634 35
 67 710 954 174115 374 406 40 719 84 96 926 82
 97 175207 488 75 513 31 85 624 725 176073 95
 205 385 495 546 626 858 177679 743 840 178024
 77 278 308 401 24 597 632 96 796 813 980 179011
 374 484 693 53 716 180081 247 833 38 181121
 38 294 390 74 518 671 87 840 54 182014 132 288
 404 620 804 952 85 183236 81 369 78 87 425
 547 662 928 184047 188 202 376 521 725 89 956.

TRZECIE CIĄGIENIE

Po zł 50 na numery:

125 325 72 488 563 608 96 796 1072 162 63
 416 70 594 2071 134 357 480 513 23 56 66 88
 3019 33 179 98 519 66 86 657 714 25 32 822
 38 934 4005 32 256 450 52 80 87 644 857 5080
 182 415 85 700 835 917 6032 159 425 663 875
 85 7203 368 424 637 758 8097 278 316 74 407
 352 75 947 69 9251 331 49 74 413 30 518 41 50
 73 657 60 840 69 10260 397 512 643 719 35 813
 41 11042 147 266 449 594 631 61 700 73 12036
 89 364 419 611 43 70 798 13057 63 312 528
 350 54 63 14098 298 310 33 650 38 956 15149
 58 73 265 76 508 95 667 881 16022 153 551 600
 744 926 17259 351 641 18007 25 201 513 629
 50 796 820 19059 85 465 506 882 20036 259 742
 813 38 21029 187 92 248 355 565 97 610 770
 22014 334 487 590 629 51 87 94 766 90 803 12
 001 230090 128 238 375 479 95 627 77 835 92
 24168 420 565 602 7 902 31 96 25224 376 491
 324 869 994 26146 70 72 203 545 757 805 8
 45 27171 212 343 422 882 969 28001 197 301
 41 67 590731 982 29110 396 480 586 704 79
 95 900 2 98 30098 277 368 640 74 742 31306
 30 585 689 32052 84 172 266 372 403 548 55 675
 78 869 33007 10 230 32 38 41 339 413 50 600
 43 802 34163 294 425 568 617 492 963 35113
 14 36 220 542 707 947 88 36051 166 279 93 352
 63 476 83 523 66 665 886 905 37055 80 148 55
 39 261 613 61 84 768 802.

Najwięcej wygranych pada w kofeakturze

WŁ. BILLERTA, Poznań, św. Marcina 19

Losy do I. kl. już do nabycia.

nr 14 789 90

38057 319 31 59 562 66 748 865 39069 75 184
 94 766 823 940 40515 666 710 41088 144 503
 659 716 46 853 68 83 927 29 42060 131 56 585
 614 30 40 704 41 95 875 918 87 43226 42 394
 871 88 678 93 734 82 840 99 921 82 98 44033
 108 21 564 719 28 68 99 351 952 45009 174 517
 89 618 821 46071 88 102 358 436 576 88 785 89
 848 74 47185 214 48 587 637 761 813 911 48040
 99 249 497 523 659 714 812 950 71 91 49084 390
 93 58 534 685 934 50121 56 60 62 224 25 45
 71 93 430 558 860 980 51068 276 460 605 30
 767 803 52102 259 87 537 63 635 80 871 980
 59008 369 414 578 683 925 67 54108 216 76 514
 76 744 55208 305 20 448 636 69 823 56246 56
 405 77 508 898 919 28 57359 412 61 76 556 616
 62 784 819 984 87 58193 258 304 461 68 588
 59029 66 79 215 55 300 400 35 83 950 60086
 174 333 80 574 635 58 95 930 61051 166 73 368
 547 49 621 34 66 787 869 951 62025 135 215 98
 340 516 607 33179 241 45 329 440 67 541 613
 895 64036 108 54 84 447 62 80 525 602 19 84
 743 863 65137 48 235 69 98 447 628 837 936 37
 66095 134 452 535 37 688 869 984 67147 76 80
 377 838 82 956 68039 85 117 305 402 603 817
 943 69070 318 513 722 78 70049 56 408 506
 614 34 758 71286 549 688 72 004 123 58 68 224
 34 332 478 80 526 94 73050 77 283 317 405 543
 600 965 91 74154 390 497 519 29 630 75136 91
 227 420 520 658 62 94 98 781 86 840 923.

76157 346 51 447 688 77270 300 70 79 450
 598 758 891 958 78040 213 522 663 750 963 74
 79004 43 332 98 616 69 958 80044 62 85 92 184
 90 239 491 698 861 94 96 907 81177 360 451
 54 505 611 762 910 82059 81 484 547 62 96 883
 83122 99 206 416 95 581 785 84039 90 249 349
 72 509 697 726 31 850 916 85027 77 87 149 222
 302 68 79 87 633 905 86007 123 45 86 333 56
 613 87033 233 324 456 611 33 74 88069 73 523
 39 45 647 56 725 89265 84 314 440 761 821 909
 34 82 90197 303 423 35 568 746 52 67 811 82
 942 62 92 91041 84 329 94 467 520 27 605 92204
 637 48 68 988 93021 34 318 687 857 94067 70
 256 331 50 72 80 454 521 97 649 733 858 95381
 477 655 960 96470 535 662 792 837 903 56 97101
 222 453 66 77 845 944 98184 233 563 611 790
 965 99118 233 70 429 648 97 902 100180 274
 456 519 52 75 79 670 76 860 10162 77 80 258
 505 558 63 102111 230 35 93 409 597 641 730
 42 55 67 807 103110 290 308 452 638 704 56
 57 104072 228 355 621 33 772 826 917 105088
 136 259 65 402 708 824 938 91 106104 19 26 447
 668 997 107089 91 327 75 422 39 56 639 834 38
 51 908 108114 344 465 563 623 720 65 68 917
 27 109092 93 122 37 50 97 277 439 69 110150
 374 514 741 819 26 110774 77 96 165 304 46 455
 507 17 41 808 94 957 67 112200 82 443 598 721
 32 807 955 96 113039 112 237 328 29 62 92 428
 69 92 786 800.

114011 74 78 279 332 36 407 540 98 602 90
 706 36 48 825 931 115172 207 347 699 702 856
 116001 59 242 66 514 57 659 744 57 885 117242
 50 315 37 61 562 755 951 118204 67 341 634 826
 40 66 923 119053 265 336 54 848 120065 87 278
 361 515 695 727 71 801 38 61 121253 320 26
 478 955 95 676 749 54 75 891 972 122049 243
 506 975 123029 164 236 355 427 32 557 67 681
 92 712 858 91 124073 309 492 667 708 69 81 808
 904 55 92 125076 82 186 365 416 22 575 650 83
 796 40 126133 311 576 805 56 990 127087 93
 216 424 594 70 646 63 774 806 912 128204 7
 17 63 80 82 342 78 514 51 628 851 83 980 129028
 442 73 76 96 636 720 835 57 65 130011 52 152
 253 347 425 74 91 556 67 718 131028 51 53 79
 122 69 73 391 499 549 753 822 921 132063 121
 71 324 72 489 626 787 819 907 98 133324 591
 652 99 800 957 134072 97 99 239 51 345 549 94
 726 943 135059 403 36 627 46 937 136050 607
 815 137209 44 430 68 90 519 29 38 81 99 655
 829 966 138076 514 638 842 59 74 911 139102
 390 587 869 80 140002 55 57 68 126 520 93 706
 75 860 75 87 946 51 141064 501 60 715 866 908
 14 142065 208 58 318 81 501 69 62 612 716 64
 68 84 810 143019 164 256 87 433 573 755 966
 78 85 144084 100 35 45 225 81 682 849 912
 145208 393 407 58 90 752 62 89 839 901 146133
 78 213 46 455 530 616 23 72 85 89 704 52 147177

442 579 658 733 55 900 148051 141 265 411 31
 50 83 509 672 720 44 79 839 935 86 149036 193
 260 81 352 412 524 679 150157 296 383 467 571
 97 650 756 58 809 16 923 151009 63 155 82 294
 388 633 807 993.
 152150 228 54 459 570 660 806 71 922 153037
 91 151 291 343 56 474 601 90 154011 145 222
 437 62 623 33 786 819 155133 268 317 72 432
 95 809 59 90 156137 252 51 682 772 815 55 909
 80 157010 78 91 133 87 389 99 547 700 802 989
 158064 114 68 329 43 95 705 159078 133 60
 438 571 88 630 83 920 40 61 160122 23 46 60
 83 215 375 407 589 697 778 824 68 946 161435
 005 718 912 162089 198 580 744 163 200 12 39
 783 164093 129 537 744 825 84 165086 241 77
 226 463 641 710 805 48 166154 76 200 402 570
 73 695 784 873 76 167128 340 90 530 89 679 89
 776 168087 122 73 169153 70 483 571 886 94
 019 45 170067 116 478 689 727 78 171191 245
 96 375 529 666 771 879 172026 42 181 87 250
 501 47 74 794 899 173034 55 183 373 454 636
 704 836 99 965 174025 62 398 510 65 842 958
 81 92 175017 210 340 60 543 63 662 913 30 66
 74 170076 183 295 389 608 91 92 880 98 177026
 209 365 443 672 722 865 178031 83 535 648 797
 178009 327 673 759 810 49 68 79 915 180072
 590 975 181287 88 365 543 626 704 940 182026
 53 131 58 227 81 381 95 532 637 713 891 929
 183056 320 521 690 984 184112 340 450 87 566
 964.

Dziś w 16-tym dniu ciągnięcia 4-jej klasy 33-iej Polskiej Loterii Państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Wygrano pocieszenia po 50 zł.

13 27 49 59 67 191 380 406 505 41 77 626
 755 822 48 962 1000 6 39 75 124 54 243 65
 92 311 25 805 2115 30 61 211 65 360 722 817
 014 21 32 3006 10 18 51 194 247 49 432 518
 85 610 806 4396 411 517 46 86 88 631 32 701
 817 35 43 76 5150 84 330 636 6211 43 55 310
 13 637 47 703 58 826 36 967 7138 56 77 310
 493 97 555 629 702 11 54 827 906 52 65 8031
 69 76 87 134 303 516 82 641 724 34 45 901
 9038 69 223 40 43 89 473 621 42 732 44 10058
 80 87 133 294 317 53

780 912 33 173161 78 257 63 90 331 97 405 673
80 85 713 92 838 71 983 174178 242 320 65 649
702 175034 71 105 12 255 69 404 506 97 601 5
46 712 27 96 815 60 992 176022 62 253 60 94 318
420 35 42 98 559 97 619 42 70 98 748 66 69 92
800 4 75 95 961 90.

177000 02 25 28 74 137 256 82 85 87 346 505
41 47 70 625 40 46 792 803 06 918 38 178032 135

39 61 410 17 34 515 737 895 902 179420 524 82
59 787 861 935 47 61 97 180076 92 109 27 200
09 336 419 48 49 508 51 798 872 921 181012 14
52 173 246 76 92 432 89 551 721 810 994 182156
84 241 308 62 64 83 423 28 75 548 92 692 99 718
32 800 909 24 38 61 183112 13 29 56 208 373 459
526 608 778 794 862 89 977 184108 09 35 96 348
76 81 449 546 56 69 635 49 711 42 878 943 57.

48:25, 2) P. P. Bydgoszcz — Kiełpiński — Gackowski 2 g. 55:50.

Dwójki sztywne wyścigowe panów: 1) K. P. W. Grudziądz — Sławiński — Trzcziński 2 g. 30:40. 2) K. S. „Leo” — Pawlikowski — Kraśkiewicz 2 g. 42:53.

Jedynki turystyczne panów: 1) P. P. W. Bydgoszcz — Kamrowski 2 g. 41:25. 2) 16 Drużyna Żeglarska — Bydg. — Kozłowski 2 g. 52:31.

Jedynki sztywne panów: 1) K. S. „Leo” — Cacke 2 g. 29:37. 2) P. P. W. Bydgoszcz — Pytlewicz 2 g. 31:40.

Dwójki wyścigowe sztywne panów: 1) Sokół I Grudziądz — Falkowski — Falke 2 g. 25:44 (rekord trasy). 2) 16 Drużyna Żeglarska Bydgoszcz — Nawrocki — Kotęga 2 g. 27:26.

Lekka atletyka

Zawody wewnętrzne K. A. „Zbyszko” wyłonili w wagach od koguciej do ciężkiej następujących mistrzów: Rozpieszcz, Wroński, Gorzan, Maciejewski, Schwarc, Knast i Guenther.

Piłkarska

„Pogoń” lwowska otrzymała ostatnio zaproszenie na kilkudniowe tournée w Austrii. W myśl zaproszenia „Pogoń” rozegra trzy mecze w dniach od 15 — 18 grudnia br. w Wiedniu i na prowincji. „Pogoń” zaproszenie przyjęła.

Wilimowski musi się poddać operacji, tak orzekli lekarze warszawscy. W środę wieczorem odbyło się w szpitalu wojskowym w Warszawie badanie Wilimowskiego, które przeprowadzili dr. mjr. Levitoux i dr. Przeworski, stwierdzając naderwanie łąkotki w kolanie lewej nogi. Lekarze postanowili w czwartek dokonać dokładnego zdjęcia roentgenicznego. Wilimowski pozostanie w Warszawie do soboty, następnie wrócił na Śląsk, a po 2 tygodniach przyjechałby jeszcze raz do Warszawy dla przeprowadzenia operacji.

Pięściarstwo

W zawodach międzypaństwowych Polska i Czechosłowacja w dniu 6 października br., w wadze muszej walczyli Rotholc i Silhan. Zawodnik Rotholc ma za sobą około 70 walk, w tem 6 spotkań międzypaństwowych, w których zwyciężył.

Silhan jest członkiem klubu „Cesky Lev” w Pradze, uprawia boks przeszło 4 lata, jest mistrzem juniorów praskich jak

Również ciekawie zapowiada się walka w wadze półśredniej między reprezentantem okręgu Wojewódzkiego a nowym nabytkiem „Warty” Kruszyńską reemigrantem z Francji. (kom)

Tennis

Tłoczyński Ignacy przyjechał wczoraj wieczorem do Poznania, by jutro wystąpić przeciw reprezentantom Wrocławia. Przyjazd Tłoczyńskiego stał do ostatniej chwili pod znakiem zapytania, bowiem klub jego zgłosił go na turniej do Meranu. Tłoczyński chcąc dotrzymać danego organizatorom słowa, zrezygnował z wyjazdu do Włoch by bronić barw rodzinnego miasta.

Zawody Poznań — Wrocław rozpoczynają się — przypominamy, w piątek o godzinie 15 na kortach „AZS” ul. Noskowskiego 4.

Różne

Pokaz filmów olimpijskich odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 12 w sali reprezentacyjnej kina „Metropolis”, z udziałem znanej lotniczki niemieckiej p. Gudrun Marji von Osterkamp. Pokaz został zorganizowany przez Aeroklub Poznański i Związek Dziennikarzy Sportowych R. P. Oddział Poznański. Wstęp na pokaz wolny. Pozostałe bilety odbierać można w Aeroklubie Poznańskim, ul. Fredry 12, m. 9, tel. 13-00.

Z TEATRU

Z Teatru Polskiego

Mistrz Solski kończy już swoje gościnne występy w Poznaniu. Kto go nie widział, niechaj się spieszy, bo na ostatnich dwóch pożegnalnych przedstawieniach z pewnością wszyscy się nie pomieszcza. — Grana będzie do końca występów „Intryga i miłość”, a w niedzielę po południu „Judasza z Kariothu”.

Najbliższą premierą będzie ostatnia nowość scen europejskich „Wszelkie prawa zastrzeżone” z gościnnym występem znakomitego artysty scen warszawskich Marjusa Maszyńskiego.

RADJO

„ZŁOTA KACZKA”



SLUCHOWISKO RADIOWE
W SOBOTE 28. IX. O GODZ. 18.00

Poznański solista
w koncercie ogólnopolskim.

W ramach koncertu ogólnopolskiego w poniedziałek, 30 bm. o godz. 16,15 — 16,45 wystąpi z Poznania znakomity wirtuoz-solista Jan Rakowski, który odegra na rzadkim dziś instrumencie wiola d'amore szereg utworów włoskich kompozytorów. Wybitna technika wirtuozowska Jana Rakowskiego jest zjawiskiem wyjątkowym. To też koncerty jego są zawsze mile widziane przez radiosłuchaczy.

Audycja muzyczno-słowna z Poznania.

W czwartek, 3 października o godz. 17,15 — 17,50 audycja p. t. „Polak, Węgier — dwa bratanki”. Na tle feljetonu St. Roy'a, ujmującego w sympatycznej formie rysy usposobienia i podobne cechy charakteru obu narodów, usłyszymy w wykonaniu St. Roy'a szereg pieśni ludowych węgierskich. Wśród wykonawców wymienić należy: Stanisława Roy'a (tenor), Kajetana Kopczyńskiego, Tadeusza Markowskiego i poznański zespół rewallersów.



O puhar Gordon-Bennetta

Wyścig balonowy o puhar Gordon-Bennetta, zapoczątkowany w roku 1906, odbył się dotychczas 23 razy. Dziesięć razy zwyciężyli Amerykanie, 5 razy Bel-

gowie, 3 razy Polacy, po 2 razy Niemcy i Szwajcarzy oraz jeden raz Francuzi.

Tabela dotychczasowych zawodów przedstawia się następująco:

rok	przeleciał	647 km w ciągu 22 godz. 05 m.
1906 r.	Amerykanin Lahm F. S.	1 403
1907	„ Niemiec C. Erbslock	1 215
1908	„ Szwajcar Schaeck	1 221
1909	„ Amerykanin W. Mix	1 837
1910	„ A. R. Hawley	758
1911	„ Niemiec O. Goericke	2 191
1912	„ Francuz M. Bienaimé	618
1913	„ Amerykanin R. Upson	1 769
1920	„ Belg E. Demuyter	766
1921	„ Szwajcar Armbruster	1 372
1922	„ Belg E. Demuyter	1 155
1923	„ „	714
1924	„ „	1 345
1925	„ Veenstra	861
1926	„ Amerykanin Van Orman	1 198
1927	„ E. Hill	740
1928	„ Koepper	548
1929	„ Van Orman	873
1930	„ „	1 536
1932	„ Settle	1 361
1933	„ Polak F. Hynek	1 335
1934	„ F. Hynek	1 650
1935	„ Burzyński	57

w nadchodzącą niedzielę w czasie meczu ligowego „Ruch” — „Warta”.

Nowy stadion wyposażony jest w najbardziej nowoczesne urządzenia, poza tem posiada tor żużlowy i trybunę krytą na 2.000 osób.

NIE WSZYSCY ODRAZU!

KAŻDY ZDAŻY ZOBACZYĆ!

Nadzwyczajną komedię z FLIPEM i FLAPEM p. t.

POCO PRACOWAĆ

ng 14 466 wyświetlaną poraz pierwszy w Poznaniu

w kinoteatrze „SWIT”, św. Marcin 65.

Z powodu stałego przepelnienia polecamy seans o godzinie 9-tej wieczorem.

Kajakarstwo

W niedzielę odbyły się na rzece Brdzie kajakowe zawody o mistrzostwo Brdy, zorganizowane przez Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik” przy udziale 73 łodzi, należących do 10 kategorii. Start łodzi nastąpił o godz. 11 przy Młynach Państwowych w Koronowie, meta znajdowała się przy śluźwie miejskiej w Bydgoszczy.

Wyniki były następujące: Dwójki sztywne pań: 1) Pocztowe P. W. Bydgoszcz — Gbiorczykówna — Mazurówna 3 g. 39:16; 2) B. K. S. „Wodnik” Bydgoszcz — Weinerówna — Jagodzińska 3 g. 39:40.

Jedynki pań: 1) B. K. S. „Wodnik” — Borowska M. 3 g. 21:47, 2) B. K. S. „Wodnik” Z. 3 g. 28:52.

Dwójki mieszane sztywne: 1) Poczt. P. W. Bydgoszcz — Dądajewska — Dądajewski 2 g. 50:02. 2) Poczt. P. W. — Świetlikówna St. — Malinowski 3 g. 01:37.

Dwójki składaki mieszane: 1) B. K. S. „Wodnik” — Tobolewska — Donaj 3 g. 05:22. 2) B. K. S. „Wodnik” — Skowrońska — Szeffer 3 g. 05:55.

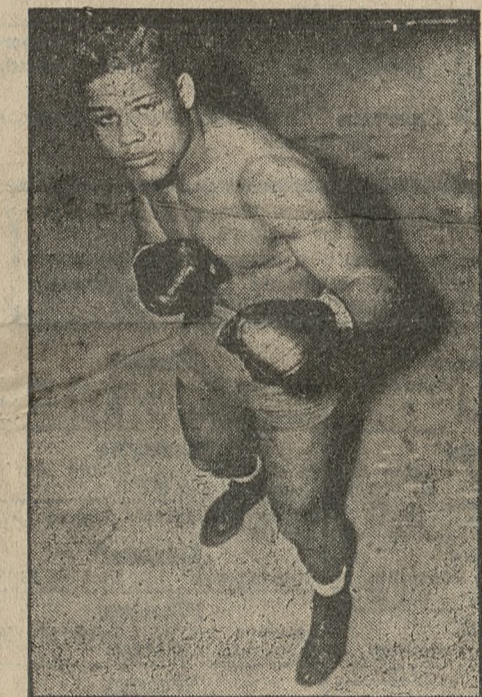
Jedynki składaki panów: 1) B. K. S. „Wodnik” — Borowski 3 g. 18:41, 2) B. K. S. „Wodnik” — Gadler 3 g. 21:25.

Dwójki składaki panów: 1) B. K. S. „Wodnik” — Tobolewski — Krojnicki 2 g.

również mistrzem juniorów Czechosłowacji. Ma za sobą 42 walki, w tem zwyciężonych przeważnie przez k. o. 28 walk. Walczył on w r. 1932 w Poznaniu z Rogalskim i przegrał wówczas w wadze koguciej.

„Goplanja” Inowrocław — „Polonia” Leszno. Finałowe spotkanie powyższych drużyn o tytuł drużynowego mistrza okręgu w klasie B odbędzie się w sobotę 28 b. m. o godz. 19.30 w sali „ośrodku” przy ul. Bukowskiej. Ze względu na wyrównany poziom obu drużyn, czego dowodem dwukrotne uzyskanie wyników remisowych, spodziewać się należy zaciętych walk we wszystkich wagach. (kom)

„H. Cegielski” — „Warta” II. Spotkanie o mistrzostwo drużynowe okręgu klasy A, między powyższymi zespołami, odbędzie się w niedzielę o godz. 19.30 w hali gimnastycznej okręgowego ośrodka (wejście z ul. Bukowskiej). Walczą następujące pary — od wagi muszej do ciężkiej: Skibiński — Koziołek, Dubisz — Dutkiewicz, Misiorny — Sipiński II, Dykczak — Jarecki, przyczem Jarecki obchodzi swą 50 walkę, Wojewoda — Kruszyńska, Matuszak — Florysiak, Kli-mecki — Karpiński (wicemistrz Polski), Adamczyk — Scholz. Do najciekawszych walk zaliczyć należy walkę w wadze półciężkiej między dobrze zapowiadającym się Klimeckim a rutyniarzem Karpińskim.



Pogromca Baera, Joe Louis, który, jak wiadomo, wczorajszej nocy zwyciężył przez k. o. w czwartym starciu. Na stadionie w Nowym Jorku zgromadziło się 84 831 widzów, którzy byli świadkami niebywalej kłękli Żyda Baera. We wszystkich starciach zdecydowanie górował Murzyn, który w czwartym starciu zadaje Baerowi prawy hak w szczękę, po którym Baer kłęka i pozwala się wylczyć.

Nowy stadion „Ruchu”

Budowa nowego stadionu „Ruchu” w Wielkich Hajdukach, którego trybuny obliczone są na 46 tys. widzów, jest na ukończeniu.

Uroczystość poświęcenia odbędzie się



Dnia 25 września 1935 o godz. 14,30, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w zakładzie Elizbietańskim opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Maksymiljan Werbliński

odznaczony Złotym Krzyżem zasługi

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 10 rano z domu żałoby w Łęzycy na cmentarz w Wirach, o czem donoszą

zg 11 869

w ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i wnuki.

Wiry, dnia 25 września 1935.

WIELKA zaiste musiała być ilość wygranych w naszej kolekturze, skoro ogólna suma, jaką wypłaćcilem swoim klientom wynosi kilka milionów zł.

LOSY I KLASY są już do nabycia

STEFAN CENTOWSKI, Poznań

ng 15 394/5/6 Plac Wolności 10.

Lekcji gry fortepianowej

udziela prywatnie

LUDWIK BROEKERE

Em. Prof. Państw. Konserwatorjum OGRODOWA 12. zg 11870 Od godz. 1 — 3.

Samochody

Minerwa limuzyna typu 20 czyli 1955 K. M. oraz Austro-Daimler otwarty typu 10/45, używane, gotowe do jazdy zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 15 397.

W środę, dnia 25 września 1935 r. o godz. 5.15, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtroskliwsza i nigdy niezapomniana matka, najdroższa babcia, prababcia, teściowa, ciotka i kuzynka, s. p.

z Kryślaków
Agnieszka Białoszyńska

przeżywszy lat 80. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 28. 9. 1935 r. o godz. 16 z domu żałoby przy ulicy Zórawiej 7, o czym zawiadomiam

w ciężkim smutku pograżona
rodzina.

zg 11 873
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Psarskie per. Klekcz.



Sprzecznka narzeczeńska

Siedzieli w kawiarni. — Tyle razy mówiłem ci, że nie znoszę, kiedy kobieta pudruje się co chwile. Nie poznaję cię, zawsze miałaś matową, ładną cerę, a teraz twarz ci blyszczy. Jadzia ze łzami w oczach wybuchnęła: — Pudrować mi się nie pozwalasz, a kiedy się nie pudruje, wytykasz mi brzydotę. Nie chcę cię znać więcej.

Ale wszystko dobre, co się dobrze kończy. Po tygodniu Jadzia spędziła z narzeczonym wieczór na dancingu i ani razu się nie pudrowała. Mało tego: twarz jej była matowa i świeża, jak brzoskwinia. A tajemnicą tej cudownej zmiany był krem i puder Benignina D-ra Stenzla, które zawierają ambre, wyciąg z fauny i flory krajów i Mózg Południowych, usuwa ona nie tylko wszelkie wady cery, ale ponadto odżywia ją i odmładza. Puder zaś Benignina przylega idealnie i trwale, tak, że raz upudrowana twarz zachowuje przez cały dzień cudownie matowy i młodzieńczy wygląd.

Drzewka i Krzewy
owocowe ozdobne olejowe róże i konifery
w wielkim wyborze polecają

A. i J. JESKE

Szkółki Drzew
Jelonek, poczta Złotniki k. Poznania
telefon nr. 3.
ng 15 132

Przyjeżdżam samochodem

do Poznania i jęde dalej do Warszawy Szukam towarzysza podróży na Polskę w młodszym wieku o dobrej prezencji, za skromnym wynagrodzeniem. Oferty z fotografią do Kurjera Poznańskiego ng 15 414

MAŁA KAWA 35 GR

w godzinę niekoncert. do 5 Sniadanko wiedeńskie 90 gr
"ARGENTYNA"
Wielki wybór pism.
dg 4106

ORYGINALNY RUBEROID

Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów.

Od 40-letniej historii we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne — bezwonną. Przy upale nie ścieka. Rynny dachowe są zawsze czyste. Zużyć go można do każdego dachu, bez różnicy pochyłości. Dobry środek izolacyjny na ciepło i mróz. „Ruberoid” przez szereg lat nie wymaga konserwacji. — Zniżka premii assekuracyjnych, gdyż „Ruberoid” należy do gatunku twardego dachu. ng 13 053

„IMPREGNACJA” S. z o. o. Fabryka Ruberoidu BYDGOSZCZ
Każda rolka oryginalnego Ruberoidu jest zaopatrzona wewnątrz stemplem „RUBEROID”

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO- NERVOSIN”
R.M.S.W. N 5199
ZNAK FABR.
z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZNAK. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJA APTEKI

ng 14 635

RESTAURACJA

Z powodu śmierci właściciela wydzierżawiam tylko poważnemu reflektantowi dobrze prosperującą, lepszą restaurację z koncesją na ruchliwym mieście. Rozlewnie piw i fabrykę wód min. wydzierżawie od zaraz. Oferty Kurjer Poznański ng 15 4112

Bechstein
pierwszorzędny, skrzydło krótkie, jak nowe, na sprzedaż.
Dr. NIESSING, Leszno Wlkp.,
ul. M. Piłsudskiego 9, I. ng 15420

Korzystne kupno!

Dnia 1 października r. b. o godz. 10 przed południem będzie przed Sądem Grodzkim w Wrześni sprzedana w drodze przymusowego przetargu.

nieruchomość

po ś. p. Józefie Jasińskim, składająca się z 4 domów mieszkalnych, garażu i zabudowań w których mieściły się warsztaty ślusarskie, kołodziejskie i kuźnia oraz dwa place budowlane. Nieruchomość nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa. Cena szacunkowa 26,180 zł. ng 15 419

Świeże śledzie

wysyłam w skrzyniach po 50 kg. netto, cena 12,50 zł., wędzone śledziki 1 kg. — 0,70 zł., pakowane po 2% i 6 kg. netto.

MIELCUSZNY, HEL. Tel. 36. ng 15 416

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11.00.

1. DOMY-PARCELE

8 mórg
ziemi, ładnie położone, przy Poznaniu, sprzedam korzystnie Soberajski, Dominikańska 3 tel. 24-42. Pg 5711-39,13.

Parcela
własne przy Poznaniu (Antonin) korzystnie sprzedam. Chwaliszewo 1 m. 4. zdg 47 970

Parcela
ogród, ul. Czeszochowska na sprzedaż. Wiadomość Focha 66. Hypek. zdg 46 955

Kamienice
Bydgoszcz doskonałe budowane, niewykorzystane sprzedam. Zgłoszenia Poznań, ul. Wielka 17. — m. 11. zdg 48 188

Kupię
dom (wille) Poznań lub Bydgoszcz odpowiednie dla dentysty (lecz niekonieczne), wpłaty 12 000 Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 478

Kamienica
centrum, dochód 3600, cena 22 000 skład mieszkaniem wolne, Ceyba, Pl. Nowomiejski 5 zdg 48 446

Wspólnika
do kupna korzystnej parceli poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 282

Kupię
kamienice w Poznaniu, wpłace 100 000, Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 48 473

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
z kaucją 10 000 zł na objęcie dobrego zastępstwa, egzystencja zapewniona, kaucja nienaruszalna Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 48 230

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Kulturalnego
swobodnego milego pobytu leśniczówce dworze poszukuje. Możliwie okazja polowania, blisko Poznania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 48 391

4. OSOBISTE

Zegarki
obraczki ślubne i biżuterja Wielki wybór i tanio.

Stefan Hubert, Poznań, św. Marcina 45
(po stronie Zamku). ng 14 376

Bronisław
Rosada. Proszę wrócić bez obawy do domu. zdg 48 182/3

6. OŻENKI

Wdowa
38, prowadząca samodzielnie interes, wyjdzie zamaż za piekarsz-cukiernika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 164

Przyjaćiółki
lat 21 i 26 przystojne, mile, inteligentne, muzykalne z piękną wyprawą z braku znajomości pragną poznać panów, którym zależy na dobrych żonach do lat 32 i 38 na powyższych stanowiskach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 475

Umeblowanego
używaniem kuchni poszukuje małżeństwo 25—30 zł od 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 353

7. SPRZEDAŻE

Marmury
białe i kolorowe
Carrara,
Przemysłowa 27. Tel. 60-49. dg 4076

Ogródek działkowy
na Wildzie sprzedam. Szewska 14 m. 4. zdg 47 796

Kolonjalkę
sprzedam. Za Grobla 2. m. 4. zdg 47 805

Maszyny do pisania
nowe i okazyste z gwarancją

Kochanowicz S-ka
Plac Wolności 13 obok Komendy Policji. Pg 5695-33,61

Magiel
prawie nowy natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 590.

Wózki
wybór. tanio. Trabczyńska, Pierrickiego 11. podwórze. zdg 42 772

Samochód
otwarty 4—5 osobowy 32 konny tancio sprzedam. Garaże „Polonia” Nr. 10, Drużbackiej 2, między 11—12. zdg 47 296

Pianina
nowe, używane gwarancja. dogodny warunek. Betting. Leszno. dg 3996

Komisowa sprzedaż mebli używanych
kompletnych pokoi oraz oddzielnych sztuk umeblowania szybko tanio, sumiennie tylko

Poznański Dom Komisowy
Dominikańska 3, tel. 24-42. Pg 5247-37,22

Baczkę dębową
na 600 litr
Korkownica
do butelek w dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 274

Fortepian
Steinway są. nowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 238

Sprzedam
korzystnie rzeźniczkę 2 stoły rynkowe placę, wagę stołową oraz inne narzędzia rzeźnicze i mieszczące dla wyrobów mięsnych. Główna, Helska 41, m. 7. — zdg 48 036

Rehpschera
suczka, kanarka sprzedam. Chelmońskiego 10, m. 4. zdg 48 107

Młocarnie parowe
Lanz, Ruston-Proctor, Nalder i inne oraz elewatory i prasy do słomy okazynie sprzedają Nitsche i Sp. Fabryka Maszyn, Poznań, ul. Kolejowa 1 — 3. zdg 48 116

Harmonjum
tanio. Piotra Wawrzyniaka 5, parter lewo. zdg 48 262

Mebie
najtaniej poleca
Baranowski,
Poznań, Podgórna 13. Pg 5523

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo sra na firmę
Koraszewski i Marweg
Poznań, Plac Wolności 14 a. dg 3239/40

Sypialnię 250,—
dobrze utrzymana, lustrami, sprzedam: Mazowiecka 62, Solacz. zdg 48 435/6

Działkowy
ogródek korzystnie sprzedam. — Poznań, D. Wilda 2 — 4. zdg 48 253

Podłogę
szalówkę, kantówkę drzewo stolarskie tanio poleca G. Kowalkiewicz, skład drzewa ul. Strzelecka 14 a. Tel. 1495. zdg 48 447

Firany
piękne, nieużywane okazynie. — Józefa 9 — 2. zdg 48 322

Skład
pieczywa dużym mieszkaniem. — Adres Kurjer Pozn. zdg 48 416

Fiat
mały sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 351

Pianino
Eckego okazja 590.— skład fortepianów Podgórna 14 Krolopp i Ska. zdg 48 294

Samochód
otwarty, ekonomiczny, po generalnym remoncie na nowych oponach korzystnie sprzedam. Dabrowskiego 18. zdg 48 289

Cegielnię
nowoczesną pokład gliny na 100 lat, produkcja 3% miliona rocznie z powodu starości sprzedam. Cena 120 000 zł, wpłaty 60 000. Położona przy mieście 50 000 mieszkańców. Jurza, Ostrów Wlkp., Kolejowa 37. zdg 48 477

Kasa
rejestracyjna „National”. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 411

Magiel
używana zwykła lub do zapędu elektr. kupie. Oferty z ceną Kurjer Pozn. zdg 48 191

Maszynę
do szycia kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 862

Wannę
emalowaną używaną, piec węglowy kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 253

Kupię
młodego, odchowanego dobermana. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 428

Książki
i znaczki kupuje stale „Słonecznik”. antykwariat, Dabrowskiego 2. zdg 48 347

Kolonjalki
mieszkaniem szukam do 1 200 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 344

Kupię
restaurację lub kawiarnię w centrum do 6 000. Adamski, Wrocławska 13 telefon 32-10. zdg 48 283

10. MAJĄTKI

Majątek
3 500 pensznej drewnianej, wysoka kultura, zabudowania inwentarza nadkompletne, las, szosa, blisko miasta 400 000, wpłaty 200 tysięcy, wiele innych majątków każdej wielkości poleca Pośrednictwo majątków. Kwiatkowski, Poznań, Działalności 10. zdg 48 292

12. DO WYNAJĘCIA

Tylko
„Be-Em-Es”
zdg 38 666

Siedmiopokojowe
Matajki 48. zdg 47 352

11. KUPNA

Dywan
2x3, ciemniejszy kolor, dobry stan okazynie kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 714

Pięciopokojowe
I piętro od zaraz. Duża 3 (Zielone Ogródki), gospodarz. dg 4197

Dwa
pokoje kuchnia, willa, zaraz wydzierżawie. Solacz, Śląska 11. Pg 5722-36,201

Trzypokojowe
łazienka, bezpodatkowe, odnowione, przy tramwaju. Złota 14. — m. 2 a, naprzeciwko kościoła górczyńskiego. zdg 48 140

Trzy
pokoje komfort w kucha 126, stróż.
zdg 47 266

Dwa
próżne pokoje i mały kuchonka
odstąpię. Adres Kurjer Poznański
zdg 48 215

Czteropokojowe
częściowo meblami, przy parku
Wilsona. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 48 151

3 pokojowe
lepsze słoneczne, centrum dla do-
brze sytuowanych nowożeńców.
Zgłoszenia tel 18-47. zdg 48 175

2 i 3
pokojowe mieszkanie wynajme w
Górczynie. Księdza Łozi 17.
zdg 48 288

2
kuchnia niski parter. Kochanow-
skiego 17 m. 11. zdg 48 410

2
pokoje kuchnia zaraz do wynaję-
cia. Gospodarz. Św. Szczepana
37. zdg 48 356

13. SZUKA MIESZK.

Jednoizbowego
wprost od gospodarza poszukuje.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 46 390

Poszukuje
mieszkania 3-4 pokoi, okolica
śródmieście. Stary Rynek lub Al.
Szelągowska ewtl. z przejeściem
mebli. Może też 76 willa jedno-
mieszkanowa. Czynsz placę zgó-
ry. Oferty Kurjer Poznański
zdg 47 399.

Pokoju
z kuchnią od gospodarza śródmie-
ście poszukuje samotna, gwaran-
cja. Oferty Kurjer Poznański
zdg 48 212

Oficer
poszukuje pokoju kuchnia od go-
spodarza, okolica Grunwaldzkiej.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 159

Poszukuje
stróżstwa względnie pokoju
wprost od gospodarza. Oferty
Kurjer Poznański zdg 48 119

Urzędnik
solidny 4-5 pokojowego, ładnego,
Jeżyce - Łazarz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 48 122

Poszukuje
2 pokoi kuchnia z przynależno-
ściami, okolica Wierzbice -
Traugutta. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 48 135

Pokoju
od gospodarza, lub używaniem
kuchni. Oferty Kurjer Poznański
zdg 48 378

Urzędnik etatowy
poszukuje

Trzy
dwpokojowe, gdzie się na zwrot
dzierżawę zgóry. Oferty Kurjer
Poznański zdg 48 370

5-pokojowego
śródmieście niewyżej 2 pietra po-
szukuje punktualny płatnik —
wprost od gospodarza. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 48 267

Mieszkania
trzy-pokojowego gospodarza po-
szukuje. Okolice Jeżyce lub śród-
mieście. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 48 400.

Czteropokojowego
mieszkania w centrum poszukuje
od 1 września od 15 października
ca 1095 roku major w stanie
spoczynku. Zgłoszenia Kurjer Poz-
nański dg 4 202

Urzędnik
poszukuje 2-4 pokoi, Zacisze 3,
m. 7, pośredniczy wykluczeni.
zdg 48 327

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
Skrzyta 1, m. 1. zdg 48 233

Matejki
49 — 4. zdg 47 334

Dla 1-2 panów pokój
umeblowany
do wynajęcia, blisko dworca i
poczty. Gasiorowskich 10 m. 8.
zdg 47 693

Wielkie Garbary
4 — 8. zdg 47 693

Pokój
Kilińskiego 13 m. 7.
zdg 47 967

Mickiewicza
21/25, m. 1, większy jednoosobo-
wy solidnemu panu. zdg 47 273

Pokój
umeblowany centrum na biuro
lub mieszkanie od zaraz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 47 661

Ładny
frontowy pokój jednemu, dwom
panom od 1. 10. godz. 18-21. Ma-
tejki 2, m. 6. zdg 48 190

Dwuosobowy
solidnym panom. Świętokrzyski
3 — 12. zdg 48 199

Dwuosobowy
Śniadeckich 24, m. 10. zdg 48 207

Dwuosobowy
zaraz, utrzymaniem — bez. Adres
Kurjer Poznański zdg 48 210

Skarbowska
1, m. 5 dwuosobowy kulturalnym,
dobre utrzymanie. zdg 48 213

Elegancki
słoneczny, frontowy, odnowiony,
ciepły, obiadam. Wierzbice 5,
mieszkanie 5 popołudniu.
zdg 48 320

Frontowy
dwa-jednosobowy ciepły. Żupań-
skiego 19 — 12. zdg 48 285

Marcin
18 II lewo. zdg 48 276

Dwuosobowy
Słowackiego 36 — 12. zdg 48 275

Dwuosobowy
Żupańskiego 22 — 5. zdg 48 224

Solidnemu
panu pokój. Fr. Ratajczaka 11a
V wejście Matuszewska.
zdg 48 334

Mielżyńskiego
6 — 7 elegancki frontowy zaraz
panu. zdg 48 380

Dwuosobowy
lub małżeństwo. Pierackiego 17,
m. 9. zdg 48 361

Dwuosobowy
Składowa 12 — 9. zdg 48 332

Klatki
elektryczność, utrzymaniem, bez.
Woźna 18 — 7. zdg 48 330

Dwuosobowy
Focha 29 — 7. zdg 48 325

Pokój
dobrze umeblowany, świeżo odno-
wiony dla 1 lub 2 samotnych.
Grochowe Łaki 3, mieszkanie 7.
zdg 48 318

Czysty
pl. Bernardyński 2, m. 11.
zdg 48 316

Pokój
bardzo ładny (willa) ogrzewanie
centralne, elektryczność zaraz ta-
nio. Droga Debińska 10 (przy
boisku Sokola). Strzelecka.
zdg 48 313

Utrzymaniem
bez ul. Asnyka 1 — 3. zdg 48 309

Frontowy
1-2 słoneczny, łazienka, central-
ne, Słowackiego 42 — 3.
zdg 48 306

Elegancki
zaraz. Grotzgera 2 — 2.
zdg 48 304

Mile
pokoje jedno, dwuosobowe. Skar-
bowska 3, m. 4. zdg 48 303

Ratajczaka
31, m. 5, większy, mały skromny
utrzymaniem — bez. zdg 48 298

Czysty
niekrepujący. Małeckiego 26, m. 3
zdg 48 148

Miły elegancki
spokojny, ewtl. wspólny wypl. in-
teligentnym panom za 22.50 wzgl.
30 zł (kawa, herbata) zaraz, póź-
niej. Wierzbice 15, I, m. 22. —
dom ogrodowy. zdg 48 149

Pokój
niekrepujący zaraz. M. Focha 38
m. 8. zdg 48 150

Pokój
z klatki zaraz potrzebny. Oferty
z ceną Kurjer Poznański
zdg 48 158

Pokój
jedno- lub dwuosobowy. Matejki
52, m. 3. zdg 48 161

Dwuosobowy
słoneczny. Poznańska 58, m. 6.
zdg 48 170

Solidnej
elektryczność, łazienka. Strzelec-
ka 11 — 5. zdg 48 171

Jedno-
dwuosobowy. Jeżycka 41 — 4.
zdg 48 179

Stroma
26 — 5. zdg 37 937

Ogrodowa
13 — 15. zdg 47 870

Pokoje
słoneczne. Nowomiejski 5. — 30.
trzecie wejście ogrodowe.
zdg 48 081

Dobre
umeblowany. Fredry 4, II.
zdg 47 891

Wolnica
6 — 5, piecykiem. zdg 48 226

Przecznica
4 — 5, frontowy, słoneczny.
zdg 48 232

Dwuosobowy
Żupańskiego 3, m. 4. zdg 48 236

Czesława
10 a — 14. zdg 48 240

Elegancki
elektryczność, Woźna 13 a. — 1.
zdg 48 127

Pokój
gabinet męski (komfort). Łako-
wa 7, m. 7. zdg 48 128

Lepszy
utrzymaniem bez. Grobla 1 b — 8
zdg 48 131

Komfortowy tanio
Patrona Jackowskiego 15, mie-
szkanie 3. zdg 48 134

Pokój
umeblowany ul. Cicha 19. obok
Urszulanek. zdg 48 135

Klatki
Marszałka Piłsudskiego 33 m. 1.
zdg 48 337

Pokój
frontowy. Aleje Marcinkowskie-
go 17a — 8. zdg 48 244

Dwuosobowy
pianino, łazienka. Cieszkowskie-
go 7 — 11. zdg 48 248

Klatki
panu elektryczność centralne. —
Masztalarska 8a m. 5.
zdg 48 251

Szkolna
7/8 — 8 panu. zdg 48 260

Pokój
Pierackiego 8 — 12. zdg 48 256

Pokój
klatka schodowa. Piotra Wa-
rzwyniaka 24 — 8. zdg 48 471

Czysty
miły Niegolewskich 10 — 8.
zdg 48 469

Dwuosobowy
Małeckiego 28, m. 15. zdg 48 468

Panience
Strzelecka 31 — 11. zdg 48 467

Przy banku
umeblowany. Al. Piłsudskiego 15
— 17 mieszkanie 8. dg 4198

Szymańskiego
9 — 9. zdg 48 456

Jedno-
dwuosobowy, umeblowany 3 Ma-
ja 3 a. — 15. zdg 48 450

Niekrepujący
Szymańskiego 8 — 9. zdg 48 448

Pokój
Pl. Bernardyński 4, m. 8.
zdg 48 444

Pani
Dąbrowskiego. 27 — 16.
zdg 48 429

Dwuosobowy
jednosobowy stałym, niekrepu-
jący. Kraszewskiego 4 — 6.
zdg 48 430

Dwuosobowy
Słowackiego 34 — 5. zdg 48 427

Pokoik
skromny panence. Ogrodowa 4,
m. 1. zdg 48 426

Słowackiego
30 — 9, utrzym. obiadam).
zdg 48 424

Elegancki
duży bardzo, dobrem utrzyma-
niem zaraz do wynajęcia, łazien-
ka, telefon. Stary Rynek 73 — 4.
Pałac Działońskich. zdg 48 409

Dwuosobowy
słoneczny, niekrepujący utrzyma-
niem — bez — także przyjezd-
nym. Dąbrowskiego 23 — 7.
zdg 48 408

Grotzgera
14 — 3. zdg 48 417

Poznańska
56 — 6. zdg 48 415

Pokój
wynajme. Działońskich 8, m. 7.
zdg 48 350

Pokój
Sew. Mielżyńskiego 22. mieszka-
nie 19. zdg 48 345

Duży
ewentualnie dwuosobowy. Marci-
na 16/17, mieszkanie 9. zdg 48 342

Małżeństwu
dwa używaniem kuchni. Różana
4 a — 21. zdg 48 371

Dwuosobowy
Śniadeckich 15, m. 1. zdg 48 363

Niekrepującego
ciepłego pokoju poszukują stu-
denci. Oferty Kurjer Poznański
zdg 48 291

Długa
11 — 8. zdg 48 205

16. SZUKA POKOJU

Dwuosobowego
niekrepującego, bliżej śródmie-
ścia poszukują panowie w posa-
dach. Oferty ceną Kurjer Pozn.
zdg 48 274

Poszukuje
się od 1 października br. 2 sło-
necznych pokoi dla 2 studentek
na I lub II piętrze, bez utrzyma-
nia, w centrum, chętnie ul. Ja-
sna. Zgłoszenia do Kurjera Poz-
nańskiego pod zdg 48 067

Urzędnik
ładnego łazienka. Oferty Kurjer
Poznański zdg 48 203

Pokoju
z klatki przyjezdny. Oferty ceną
Kurjer Poznański zdg 48 163

Pokoju
bez utrzymania frontowego, oko-
licy Pocztowej poszukuje urzęd-
niczka. Oferty Kurjer Poznański
zdg 48 169

Student
szuka pokoju czystego, elegan-
ckiego, bez utrzymania. Oferty
Kurjer Poznański zdg 48 186

Próżnego
dużego pokoju (lub dwóch) śród-
mieściu poszukuje. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 48 236

Pokoiku
20. — szuka paa centrum. Oferty
Kurjer Poznański zdg 48 247

Czystego
śródmieście. Jeżyce utrzymaniem
pani. Oferty Kurjer Poznański
zdg 48 453

Panna
poszukuje pokoju klatki lub nie-
krepujący, tani centrum. Oferty
Kurjer Poznański zdg 48 367

Pokoju
dużego używaniem hallu lub 2
pokoi centrum najwyższej II ptr.
porządnie umeblowane, ciepłe —
szuka lekarka. Oferty Kurjer
Poznański zdg 48 254

Pokoju
częściowo umeblowanego niedro-
giego śródmieście. Oferty Kurjer
Poznański zdg 48 232

Próżnego
pokoju możliwie klatki schodo-
wej, okolica obojetna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 48 396

Pokój
centrum, czysty, ciepły, natych-
miast poszukiwany. Oferty pod
nr 15 422 Kurjer Poznański.

Próżnego
używaniem kuchni taniego mał-
żeństwo 2 dzieci. Oferty Kurjer
Poznański zdg 48 302

17. LOKALE

Lokale
duże, jasne, Stary Rynek I. ptr.
najlepsze położenie, wydzierżawi
gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Poz-
nański zdg 46 913

Lokal
biurowy obszerny, przy Placu
Wolności do podnajęcia na okazy-
jnych warunkach. tel. 37-97 od
godz. 9 do 2 popołudniu.
zdg 47 701

Ubikacje
nadające się na przemysł. Ko-
nopnickiej 8. zdg 48 125

Poszukuje
próżnej ubikacji, nadającej się
na skład żywnościowy z mieszka-
niem od gospodarza. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 48 143/4

Dwa
na biura wolne. Skarbowska 17 —
m. 4. zdg 48 348

18. DZIERŻAWY

Dzierżawa
lub sprzedaż domu z 2 morgo-
wym ogrodem. Górczyn. Bosa 20
zdg 46 926

Dla
pierwszorzędnego przemysłow-
nego majątku 1 200 morg poszu-
kuje od 1. 10. br. współdzierżaw-
cy. Oferty do Kurjera Poznań-
skiego dg 4203

22. ZGUBY

Pochwę
drewnianą od parasola — oddać
wynagrodzeniem portier Rataj-
czaka 1. zdg 48 349

23. ROZMAITE

Majątek
przyjmuje na stałe: księży, eme-
rytów 9 km Poznań, telefon 20 67
miejscowy i kociół. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 48 214

Wróżbiarka
przepowiada z kart, przyjmuje 10
rano do 9 wieczór. Ul. Jeżycka 8,
m. 1. zdg 48 454

Plaszcz
kostjumy, suknie wykonuje ele-
gancko, tanio. — Matuszewska,
Działońskich 7, m. 8. zdg 48 184

Bacność
Przeprowadziłem się z ul. Gen.
Umińskiego 10, m. 20 na ul. Dłu-
ga 14, m. 6 T. Kulaski homeo-
pata, masażysta. zdg 48 339/40

Kilimy - dywany
naprawia Tabernacki, Kreta 24,
tel. 23-56. dg 4204

Żaluzje
do okien wystawowych kto wy-
konuje. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 48 323

Znana
wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr — kart — re-
ki przyjmuje 10 rano do 9 wie-
czór. Podgórna 13, mieszkanie 10,
front. zdg 48 312

Futra
elegancko wykonu nieskutecz-
niom wszelkie przeróbki. Rataj-
czaka 33 — 10. zdg 48 383

Kuchmistrz
cukiernik pierwszorzędna prakty-
ka poleca się na wszelkie uro-
czystości lub posade. Czamański,
Poznań, Chwałiszewo 70.
zdg 48 381

Samochoodem
25 groszy kilometr. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 48 359

programy radiowe

WARSZAWA

Piątek, dn. 27 września.
6.30 audycja por.: 11.57 sygnał
czasu; 12.03 dziennik; 12.15 audy-
cja dla szkół; 12.40 koncert; 13.25
chwilka dla kobiet; 13.30 „Z ry-
nku pracy”; 15.15 giełda i wiad.
o eksporcie; 15.30 muzyka lekka;
16.00 pogadanka dla chorych; —
16.15 koncert z Lwowa; 16.45
„Chwilka pytań (dla dzieci starsz-
szych); 17.00 reportaż; 17.15 mi-
nuta poczty; 17.20 recital skrzyp-
cowy; 17.50 poradnik sportowy;
18.00 wesola audycja muzyczna;
18.30 pog. aktualna; 18.45 koncert
19.00 skrzynka rolnicza; 19.10 pro-
gram; 19.15 biuro studiów rozma-
itych; 19.25 koncert; 19.30 „Pu-
rytanie” — opera Belliniego;
22.00 sport; 22.15 muzyka lekka;
22.45 muzyka taneczna.

POZNAN

Piątek, dn. 27 września.
Poznań — 6.50 aud. poranne z
Warsz.; 7.50 program; 8.00 z War-
szawy; 11.57 z Warszawy i Kra-
kowa; 13.35 muzyka lekka na ply-

Mam
własny samochód, wyjeżdżam na
województwo Poznańskie, przy-
mie 2 podróżyjnych za opłatą.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 167

24. NAUKA

Wyższe kursy języka
angielskiego
pod protektoratem Towarzystwa
Polsko-angielskiego rozpoczynają
się 1 października. Piąty rok
istnienia! Kierownik: Dr. Arend.
B. A. (Lond.), lektor uniwersyte-
tu. Zapisy codziennie piątek
05mej, Rzeczypospolitej 9 (Szkoła
im. Kopernika). dr 4150

Szkoła tańców
Szorskiego
Pierackiego 12, telefon 38-08,
zdg 47 128

Kursy
kroju, szycia. Nowak, kierownik
Wrocławska 33. dg 4 194

Kursy Handlowe
Preissa
Skarbowska 11 nowy kurs
1 października
zdg 47 978

Studentki<

Posługaczka
uczciwa szuka posługi przed południową. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 255

Elektromonter
znający wszelkie naprawy silników, akumulatorów, telefonów szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 295

Uczennica
fryzjerka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 278

Oddam
syna na praktykę do pierwszorzędnej fryzjerskiej wypracowanej. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 266

Inteligentna
lekcje — szycie — robotki szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 225

Nauczycielka
(zezwolenie) szycie buchalteria przygotowuje do I gimnazjalnej oraz młodsze. Pensja dwadzieścia. Poczta Wiązowna, młyn „Adamówka” województwo Warszawskie „Nauczycielce”. zdg 48 476

Posługi
poszukuje kucharka z pierwszorzędnym gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 393

Sierota
poszukuje posady do dzieci i wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 292

Absolwent
Liceum Handlowego no wojskowej szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 355

Poszukuję
posługi i prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 329

Panienska
początkująca szuka posady w składzie kolonialnym, najchętniej w cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 319.

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 315

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 310

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 308

Dziewczyna
z gotowaniem, szyciem szuka pracy od 1. 10., najchętniej u krawcowej lub krawca. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 241

Panienska
gotowaniem szuka posady, dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 297

Dziewczyna
zdrowa, dobre świadectwa szuka pracy do dzieci, pomocy domowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 296

Wiejska
uczciwa, oszczędna, samodzielna, dobrym gotowaniem, dobrymi poleceniami, szuka posady w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 234

TEATRY

Poznań, czwartek, 26. 9.
TEATR POLSKI — Dziś „Intryga i miłość”, gościnnie występ Ludwika Solskiego.
TEATR NOWY — Dziś „Sezamie, otwórz się!”
CYRK STANIEWSKICH: Dziś: Przedstawienie o godz. 8,30 w.

KINA

Poznań, czwartek, 26. 9.
APOLLO: „Mężowie do wyboru”.
CORSO: „Miasto pod Terorem”.
GONG: „Czy Lucyna to dziewczyna”.
GWIAZDA: „Złodziej serc”.
METROPOLIS: „Audjencja w Ischlu”.
OSWIATOWE T. C. L.: — „Drewniane krzyże” oraz „Czarowny sen”.
RENAISSANCE: „Dzielny chłopiec” oraz „Synowie Pustyni”.
SŁONCE: „Powrót Frankenstein”.
SPINKS: „Pożądana”.
SWIT: „Poco pracować” z Filipem i Flapem.
TECZA-LAZARZ: „Wyspa Skarbów”.
TECZA-WILDA: „Wonder Bar”.
WILSONA: „Gorzka Herbata Generała Jen”.

Kucharka
dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 231

Posługi
wszystkiego — poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 305

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady od 1-2 osób starszych. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 235

Inteligentna
panienka, znająca ogólnie język niemiecki, francuski, angielski, stenografię, pisze na maszynie, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 237

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 419

Uczciwa
poszukuje posady, zna polski, niemiecki w słowie i piśmie, złoży gwarancje. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 397

Początkująca
biurowa szuka jakiegokolwiek posady w biurze lub składzie. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 441

Krawcowa
dobra, praktyczna, szuka posady po domach, 2.— dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 352

100 zł
dam za wyrobienie stałej posady młodemu intruzowi, wysłużył wojskowość. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 910

Z prowincji
dziewczyna lat 25 dobrze wychowana, religijna, uczciwa, czysta, pracowita, zna gotowanie szuka posady 1 października. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 955

1.500
kauceji bankowej za posadę kierownika filii, magazyniera lub inkasenta, dzielnicy handlowej branży kolonialnej lat 27. Poważne oferty Kurjer Poznański zdg 47 969.



ZIMA NADCHODZI!

Dnie coraz krótsze —
— wieczory coraz dłuższe!
więc zaabonuj „ILUSTRACJĘ POLSKĄ”.
Nie pożalujesz!

UWAGA: Obecnie „Ilustracja Polska” rozpoczyna druk nowej wielkiej powieści o boksie i miłości p. t. „Ring wolny”!
Numery okazowe wysła bezpłatnie na życzenie Administracja: Poznań, św. Marcin 70.

300 zł
kauceji bankowej złoży młodszy człowiek za posadę woźnego, inkasenta, magazyniera, Łaskawo zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 114

Dziewczyna
uczciwa, pracowita z praniem gotowaniem szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 130

Dziewczyna
szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 188

Szofer
12 lat praktyki, szkoła mechaniczno-rolnicza szuka posady szofer-mechanika lub strzelca-polowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 335

Szukam
posady do lekkich prac cośkolwiek szyciem i haftowaniem lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 331

Szukam
miejsca do szycia. Aleje Marcinkowskiego 25 m. 39. zdg 48 264

Dziewczyna
starsza wiejska samodzielna do wszystkiego poleciona szuka posady. Kwiatowa 2 Łaszczewska. zdg 48 257

Dziewczyna
umiejąca gotować poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 470

Inteligentna
poszukuje posady biurowej ekspedjentki, ładny charakter pisma. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 466

Szukam
posady w restauracji lub cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 465

Szukam
posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 463

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem, dobre świadectwo szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 458

Pani
inteligentna, gospodarna, przystojna szatynka, Wielkopolanka, znająca gospodarstwo kobiece, domowe i wiejskie, zarządza nim u starszej samotnej kulturalnej osoby na wsi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 480

Sierota
wyuczona, wszelkich robotek, — przyjmie posadę, do składu lub do dziecka. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 481

Młodsza
dziewczyna uczciwa z dobrymi świadectwami szuka posady w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 431

Służąca
do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 48 423

Fryzjerka
manikurzystka poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 418

Młody
człowiek lat 26 poszukuje miejsca za pedla portiera z kauceją do 500 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 945

27. WOLNE MIEJSCA

Od listopada szuka polec.
magistra (ry)
podanie pensji, wolne utrzymanie. Stara Apteka, Kepno. dg 4188
Panienska
do posyłek, ponad 18 lat, poszukuje M. Malinowski, Fabryka konfekcji damskiej, Poznań, Stary Rynek 57. zdg 47 451

Ważne dla Panów Kupców Chrześcijan!

Sprzedam lub wdzierżawię handel II. kat. towarów kolonialnych, win, wódek, likierów, koniaków, spirytusu mopolowego, farb, lakierów, pokostów itp. materiałów z nowoczesnym urządzeniem sklepowym, magazynami, piwnicami i inwentarzem towarowym ewentualnie z kamienicą, założony w 1836 r. pod firmą J. Michnik, Bochnia, Rynek główny 11 (woj. krakowskie). Jako wdowiec bezdzietny w podeszłym wieku zamierzam przeprowadzić tę transakcję z energicznym fachowcem do dnia 31 grudnia 1935 r.
Pasywów nie posiadam. zg 11 872
Referencyj udziela:
Izba Przemysłowo-Handlowa, Kraków,
Krakowska Kongregacja Kupiecka, Kraków.

Józef Michnik,
właśc. prot. firmy J. Michnik, Bochnia, Rynek główny 11.

Dziewczyna
dobrem gotowaniem, obsługa, szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 354

Kupiec
skórnik, lat 23, dobrze prezentujący się, zna prace biurowe, maszynę, szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 878

Uczciwa
dobrem gotowaniem świadectwami szuka posady. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 983

Służąca
portier pielęgniarz z uczciwej rodziny poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 979

Uczennicy
absolwentki Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje. M. Malinowski, Fabryka konfekcji damskiej, Poznań, Stary Rynek 57. zdg 47 453

Ekspedjentki
z branży konfekcji damskiej poszukuje M. Malinowski, Fabryka konfekcji damskiej, Poznań, Stary Rynek 57. zdg 47 448

Inteligentnej akwizytorce
poszukuje poważna firma. Zgłoszenia pisemne Kurjer Poznański ng 15 316.

Erbedont
ELIKSIR - PROSEK I PASTA DO ZĘBÓW
ng 14 656/7

Posługaczka
lat 18-20. Ratajczaka 38 — 3. zdg 48 455

Kucharka
potrzebna. Strzelecka 31. restauracja. zdg 48 457

Kelner
potrzebny zaraz, kauceja 100 zł. Szymański, St. Rynek, Poznań. zdg 48 452

Fryzjerka
W. Garbary 5. zdg 48 412

Służąca
do wszystkiego od 1. 10. 35. — Konopnickiej 8. zdg 48 126

Kuśnierka
w dom. Konopnickiej 8. zdg 48 124

Uczeń handlowy
z ukończoną szkołą handlową do Hurtowni Skór, potrzebny. Zgłoszenia odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 48 136

Trykotarka
potrzebna. Traugutta 19 m. 8. zdg 48 245

Kucharka
do wszystkiego. Wrocławska 14. m. 5. zdg 48 464

Dziewczyna
uczciwa lekkich prac. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 482

Towarzyszka
do samotnej pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 479

Prasowaczka
lub prasowca, mogą się zaraz zgłosić „Polonia”, Wodna 15. zdg 48 453

Kucharka
restauracyjna potrzebna. Aleje Piłsudskiego 7, restauracja. zdg 48 218

Stolarzy
meblowych poszukuje. Firma Pactz, Wrocławska 15. zdg 48 221

Dziewczyna
do wszystkiego z praniem 1. 10. 35. Dąbrowskiego 47, m. 4. zdg 48 141

Ekspedjentka
dzielnia, delikatesy, nabiał. Rynek Lazarski 4, m. 5. zdg 48 166

Pokojowa
która służyła w większych domach, mogąc się wykazać dobrymi świadectwami i referencjami, potrzebna zaraz do wili w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 229

Posługaczka
praniem 7-4 potrzebna. Dostajni, Dąbrowskiego 81. zdg 48 123

Podróżujący
branży cukierniczej w prowincji, gotówka 2 000 potrzebny na nowy Fiat. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 136

Pomocnik handlowy
młodszy, tylko z branży, dobrze polecony potrzebny. Gdański Dom Delikatesów, M. Rotnicki, Poznań. zdg 48 205

Panienska
do wszystkiego potrzebna od zaraz. Piekarnia, Rynek Lazarski 7 zdg 48 206

Dziewczyna
młodsza potrzebna. Wierzbicice 41 a, mieszkanka 4. zdg 48 209

Dentysta
uprawniony poszukiwany mężczynna. Warunki — Oferty Kurjer Poznański zdg 47 406.

Humor zagraniczny

— Na rachunku widzę napisane „25 złotych za światło elektryczne”. W pańskim hotelu niema przecież elektryczności!
— Właśnie — to na koszt założenia.
(Petit Journal — Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.